

**SPRAWOZDANIE  
SAMORZĄDU  
MIEJSKIEGO  
MIASTA PIOTRKOWA**

**ZA LATA 1925 - 1933**

**NAKŁADEM ZARZĄDU MIEJSKIEGO  
M. PIOTRKOWA TRYB.**

**1933**

Der  
Biblioteki Uniwersyteku  
Łódzkiego

dla  
Miejscowej Biblioteki Publicznej  
im. LUBMIKA WARTYŃSKIEGO

w ŁÓDZI  
Nr 58244, 19 1 19 18 r.

**SPRAWOZDANIE  
SAMORZĄDU  
MIEJSKIEGO  
MIASTA PIOTRKOWA**

**ZA LATA 1925 – 1933**

**NAKŁADEM ZARZĄDU MIEJSKIEGO  
M. PIOTRKOWA TRYB.**

**1933**

Odbito w drukarni  
Spółki Nakładowo-  
Wydawniczej  
„Robotnik“  
Warszawa,  
Warecka 7

## SŁOWO WSTĘPNE

Oddajemy w ręce ludności sprawozdanie z działalności Samorządu miasta Piotrkowa w okresie dwóch jego kadencji, t. j. od roku 1925 do 1929 i od 1929 do 1933. Przypominamy przy tej sposobności, że sprawozdanie obecne stanowi drugą z kolei publikację tego rodzaju po wydanem przez Samorząd w roku 1928 sprawozdaniu za lata 1925—28. W szczupłych z konieczności ramach obecnego sprawozdania staramy się zatem dać przegląd całej tej pracy na przestrzeni lat ośmiu i podkreślamy tem samem:

1-o) iż działalność na terenie Samorządu piotrkowskiego ze strony przedstawicieli tego kierunku polityczno-społecznego, który dwukrotnie — w latach 1925 i 1929 — z woli większości społeczeństwa powołany został do kierownictwa gospodarką miejską — należy traktować jako organiczną i niedającą się rozdzielić całość,

2-o) iż wierni zasadzie kontroli publicznej w gospodarce społecznej — uważamy za swój obowiązek całokształt tej pracy ośmioletniej poddać wszechstronnej ocenie społeczeństwa.

Jaką będzie ta ocena — nie naszą rzeczą jest sądzić. Są tacy, którzy w pracy naszej znajdą uchybienia lub usterki, a może i błędy trudne do wybaczenia. Inni znowu znajdą słowa zrozumienia, przychylności, a może i uznania. Nie o to wszakże chodzi. Chodzi o rzecz ważniejszą, o to mianowicie, co jest ideą tej książki — o pobudzenie myśli społecznej i skłonienie jej do takiego poważnego i wszechstronnego ujmowania zagadnień życia miejskiego, iżby sprawy naszego Samorządu stały się sprawami wszystkich i sprawami dla wszystkich bliskimi, własnymi.

Istotą bowiem Samorządu jest zbiorowa współpraca, kolektywne współdziałanie tych wszystkich, kogo ten Samorząd obejmuje. Jeżeli sprawozdanie nasze tę właśnie zbiorową współpracę, tę wspólną troskę o sprawy miejskie uczynić zdoła rzeczą najszerszych warstw naszej ludności, cel jego będziemy uważali za osiągnięty, nasz obowiązek — za spełniony, a o dalsze losy Samorządu, jako że w ogółu znajdzie się on rękach — będziemy zupełnie spokojni.

\* \* \*

Lato 1931 r. było okresem tragicznym w życiu Samorządu Miejskiego. Po krótkiej, lecz nad wyraz ciężkiej chorobie, zmarł w dniu 30 maja ś. p. Wiceprezydent miasta Marjan Hudec. 2 tygodnie później, w dniu 10 czerwca odszedł od nas, po długich mękach, spowodowanych ciężką chorobą, Prezydent miasta ś. p. Kazimierz Szmidt.

Cios ten nader boleśnie odczuł każdy, kto z życiem Samorządu kiedykolwiek się zetknął lub z Samorzędem współpracował.

Kazimierz Szmidt i Marjan Hudec, budowniczo wie Samorządu miejskiego w Piotrkowie, to znani działacze na niwie pracy społecznej. Do Samorządu przyszli bogaci doświadczeniem w pracy oświatowej i politycznej wśród ludu pracującego.

S. p. Marjan Hudec już od zarania swego życia czynny był w pracy niepodległościowej i socjalistycznej na terenie b. Małopolski. W r. 1914, z wybuchem wojny, wstąpił do Legjonów, by walczyć o wolność. Gdy utrwaliły się zręby Polski Niepodległej, oddał wszystkie swoje siły, światły umysł i gorące serce dalszej pracy społecznej, a szczególnie Samorządowi miejskiemu.

Prezydent Szmidt, nauczyciel szkół powszechnych, od młodych lat udzielał się pracy oświatowej, politycznej i spółdzielczej. Był zarazem jedną z postaci kierowniczych w ruchu politycznym i zawodowym piotrkowskiej klasy robotniczej. Jako Prezydent miasta wzbudzał powszechny podziw i szacunek swoją niezmierną energią, całkowitem poświęceniem się i oddaniem sprawom miasta. Trawiony nieustannie ciężką i nieuleczalną chorobą całe dnie spędzał w murach ratusza, na zebraniach i posiedzeniach i przy codziennej żmudnej pracy samorządowej trwał na posterunku dosłownie aż do ostatniego tchnienia.

Obrani na swoje stanowiska z końcem roku 1925 Prezydent Szmidt i Wiceprezydent Hudec stali się w ten sposób duszą prac, o których w tej książce piszemy.

W ciężkiej, niejednokrotnie ostremi kolcami najeżonej pracy samorządowej, stają przed nami wizerunki dwóch Zmarłych, którzy Piotrkowowi oddali swe szlachetne serce i bogaty rozum.

Cześć Ich zasługom!

# RADA MIEJSKA M. PIOTRKOWA W LATACH 1925-1928 i 1929-33

## DZIAŁALNOŚĆ RADY MIEJSKIEJ W LATACH 1925—1928.

Rada Miejska w latach 1925 do 1928, jak i późniejsza, ma wyraźny charakter społeczny pod względem swego układu — oto większość jej stanowią radni o poglądach socjalistycznych.

Ponieważ działalność Rady z okresu od 3/XII. 1925 r. do 8/I. 1929 r. szczegółowo przedstawiono już w wydanem przez Magistrat m. Piotrkowa sprawozdaniu za lata 1925—1928 (nakład własny — rok 1928), ograniczymy się tutaj do krótszego powtórzenia najważniejszych momentów tej działalności.

Owczesna Rada Miejska żywo interesowała się i energicznie zajmowała sprawami gospodarki komunalnej oraz niemniej zagadnieniami ogólnospołecznymi.

Poza normalną pracę, jak układanie i zatwierdzanie budżetów miejskich, uchwalanie statutów i przepisów z różnych dziedzin życia miejskiego, ówczesna Rada Miejska szczególnie energicznie zajmowała się sprawą bezrobocia. W tej tak żywotnej dla miasta sprawie Rada Miejska uchwaliała szereg kredytów na zatrudnienie bezrobotnych, na pomoc doraźną, wezwała ludność do dobrowolnego opodatkowania się na te cele, dokonała interwencji u władz w sprawie zniesienia t. zw. „martwego sezonu” i w sprawie powiększenia kredytu na zatrudnienie bezrobotnych.

Między innymi Rada Miejska zarządziła badanie stosunków mieszkaniowych dozorców domowych, występowała przeciw niesłychanym warunkom zdrowotnym w parowozowni kolejowej, delegując specjalną Komisję dla zbadania tych stosunków; skierowała szereg uchwał do Rządu w obronie interesów odbiorców prądu elektrycznego (niestety bezskutecznych, wobec nadanej koncesji); zwróciła się do Min. Komunikacji z projektem zbudowania wiaduktu na przejeździe kolejowym przez ulicę Kaliską (obecnie J. Słowackiego); uchwaliała specjalne ulgi (bezpłatne place, zwolnienie z podatków na lat 10 i t. d.) dla osób lub firm, które pobudują w Piotrkowie fabry-

kę, zatrudniającą ponad 500 robotników; spowodowała interwencję poselską w obronie pracowników państwowych, którym obliczano dodatek mieszkaniowy według niższej kategorii, niż to wynikało z liczby mieszkańców (skutek tej interwencji był dodatni), wreszcie podejmowała szereg innych uchwał o różnych bolączkach miasta.

Rada Miejska wypowiadała się również w ogólnych sprawach państwowych; żądała wstrzymania podwyżki komornego dla małych mieszkań; uchwaliła protest przeciwko eksmitowaniu lokatorów w porze zimowej; wysłała delegację do Ministra Spr. Wewn. w sprawie zwalczania drożyzny i spekulacji artykułami spożywczymi; wystąpiła z protestem przeciwko stosowaniu pracy nocnej w piekarniach; powzięła uchwałę domagającą się reformy ustroju szkolnictwa i szkoły jednolitej, opartej na 7-ioklasowej szkole powszechnej, dostępnej dla wszystkich; uchwaliła pomoc dla powodziarni we wschodniej Małopolsce i cały szereg innych.

Specjalnymi przemówieniami i uchwałami Rada Miejska uczciła 10-lecie Samorządu, 10-lecie Niepodległości państwowej, śmierć wielkich pisarzy polskich: Żeromskiego, Reymonta, Przybyszewskiego, Daniłowskiego oraz przewiezienie zwłok Słowackiego (portrety wspomnianych pisarzy zawieszono na sali Rady Miejskiej, gdzie znajdują się po dziś dzień, i szereg ulic miejskich nazwano ich imieniem).

Przewodniczącym Rady Miejskiej był w tym okresie b. poseł Dr. Adam Próchnik. Żegnając radnych i dziękując pierwszej o socjalistycznej większości Radzie Miejskiej za jej lojalną współpracę w tym okresie, na posiedzeniu ostatnim w dniu 8.I. 1929 r. prezes Dr. Próchnik stwierdził z dumą, znając praktykę wielu innych rad miejskich, iż Rada Miejska m. Piotrkowa „stała na wysokości swego zadania i była naprawdę przepojona poczuciem obowiązku dla dobra miasta”.

#### OBECA RADA MIEJSKA OD 26/I. 1929 r.).

Wybory do Rady Miejskiej następnej, t. j. dzisiejszej kadencji, odbyły się w dniu 30. XII. 1928 r. Wybory uprawomocniły się w dniu 18. I. 1929 r., a w dniu 26. I. 1929 r. odbyło się pierwsze organizacyjne posiedzenie nowej Rady Miejskiej, pod przewodnictwem b. Prezydenta miasta, ś. p. Kazimierza Szmida.

Prezesem Rady Miejskiej ponownie wybrany został rad. Dr. Adam Próchnik, który następnie wobec konieczności przeniesienia się z Piotrkowa, w dniu 24. III. 1931 r. zmuszony był zrzec się mandatu. Wiceprezesem Rady Miejskiej wybrany został późniejszy (od 18. VI. 1931 r.) Prezes Rady rad. prof. Stefan Fiszer. Wobec wejścia w życie nowej ustawy samorządowej, która zniósła z dn. 13.VII. 1933 r. odrębne stanowisko prezesa Rady Miejskiej, prezes Fiszer w dniu 12. VII. 1933 r. oddał zgodnie z nowymi postanowieniami ustawy przewodnictwo Rady Miejskiej w ręce obecnego Prezydenta miasta, a ówczesnego Wiceprezydenta—pełniącego obowiązki Prezydenta—



Mgr. Bronisława Jabłońskiego, który od tej chwili zajmuje równocześnie stanowisko Prezydenta miasta i Prezesa Rady Miejskiej m. Piotrkowa.

Obecny (w dn. 15.IX. 1933), po uwzględnieniu zmian, jakie zaszły od r. 1929, skład Rady Miejskiej jest następujący:

#### KLUB RADNYCH POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ.

- 1) Charliński Bolesław,
- 2) Dobruś Edward,
- 3) Fiszer Stefan,
- 4) Gilewski Tadeusz,
- 5) Gronostaj Karol,
- 6) Grzesiczak Wincenty,
- 7) Haładaj Józef,
- 8) Ignaczak Wacław,
- 9) Jabłoński Bronisław,
- 10) Kowalczyk Edward,
- 11) Morawiec Stefan,
- 12) Niemeczek Paweł,
- 13) Niewrzała Marjan,
- 14) Pałac Stanisław,
- 15) Świerczyński Józef.
- 16) Węgorzewski Edward,
- 17) Więckowski Józef,
- 18) Wiśniewski Franciszek.

#### KLUB RADNYCH „BUNDU“.

- 1) Berliner Jakób,
- 2) Pinkusiewicz Abram,
- 3) Staszewski Zelman,
- 4) Tenenberg Zelman,
- 5) Wajshof Abram.

#### „KOŁO NARODOWE“.

- 1) Dobrzański Tadeusz,
- 2) Florek Andrzej,
- 3) Krysiak Władysław,
- 4) Munkiewicz Janusz,
- 5) Sikorski Piotr,
- 6) Wojciechowski Wacław.

#### BEZPARTYJNY BLOK WSPÓŁPRACY Z RZĄDEM.

- 1) Byczyński Stefan,

- 2) Dratwa Dominik,
- 3) Ścisłowski Stefan.

„POALEJ SJON” — PRAWICA.

- 1) Malc Jakób.

OGÓLNO-GOSPODARCZY BEZPARTYJNY BLOK ŻYDOWSKI.

- 1) Silbersztajn Wilhelm.

„AGUDAS-IZRAEL”.

- 1) Krakowski Hersz.

„POALEJ EMUNAJ IZRAEL”.

- 1) Dawidowicz Szlama.

Ugrupowania socjalistyczne stanowią większość rządzącą.

Rada Miejska wyłoniła z pośród siebie następujące przedstawicielstwa i komisje: administracyjną (prawno - regulaminową), techniczną (inwestyc. przemysłową), zdrowotną, rewizyjną, budżetową, do umarzania zaległości podatkowych oraz delegacje: do Komisji Poborowej, Komitetu Szpitalnego, Komitetu Rozbudowy Miasta, Komisji Dyscyplinarnej i Emerytalnej (II instancji) dla pracowników miejskich, do Rady Szkolnej Miejskiej, do Zarządu Szkoły Handlowej, do Komisji podatku dochodowego (przy Urzędzie Skarbowym), Zarządu Obw. Funduszu Bezrobocia, Rady Wojewódzkiej i innych.

W okresie sprawozdawczym posiedzeń Rady Miejskiej (za czas od 26.I.1929 r. do 15.IX.1933 r.) odbyło się 58. Frekwencja obecności radnych bardzo dobra. Rada uchwaliła szereg statutów organizacyjnych i przepisów, jak np. przepisy weterynaryjno - sanitarne, przepisy wodoc. - kanalizacyjne, statut międzykomunalnego związku szpitalnego, podział miasta na okręgi opiekuńcze (dla celów opieki społecznej), przepisy o regulacji i pomiarach miasta, regulamin Stacji Opieki nad matką i dzieckiem, zmianę regulaminu M. Biblioteki Publ., przepisy budowlane, przepisy o nadzorze i kontroli sanitarnej mięsa i przetworów mięsnych, przepisy o charakterze prawnym przedsiębiorstw miejskich, przepisy emerytalne i dyscypl. dla pracown. miejskich, oraz cały szereg innych bardzo poważnych uchwał z zakresu gospodarki komunalnej.

Poza pracami związanymi bezpośrednio z gospodarką miasta Rada Miejska wypowiedziała się o całym szeregu ogólnych spraw społecznych. Przyjmując uzgodniony wniosek P. P. S. i „Bundu”, Rada Miejska w dn. 18.III.29 r. wyraziła protest przeciwko projektowi rządowemu o podatku lokatorskim na rozbudowę miast, stwierdza-

jąc, iż projekt nie odpowiada potrzebom szerokich warstw, na które wkłada nadmierne ciężary.

W związku z zamierzeniami likwidacji kolejki podjazdowej Piotrków—Sulejów Rada Miejska upoważniła Magistrat do poczynienia starań w Ministerstwie Komunikacji, aby nie dopuścić do zniesienia kolejki, gdyż odbiłoby się to ujemnie na interesach miasta i ludności.

Popierając oświatę robotniczą i inicjatywę społeczną na tem polu, Rada Miejska uchwaliła oddać w wieczystą dzierżawę na rzecz Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego oddział w Piotrkowie, działek gruntu, stanowiący własność miasta, przy ul. Focha, o powierzchni 4.602 m<sup>2</sup>, na warunkach określonych w odnośnych przepisach administracyjnych (niestety uchwała nie została zatwierdzona przez Wadze Nadzorcze).

Wobec zamierzeń rządowych idących w kierunku przeniesienia siedziby Okręgowego Urzędu Ziemskiego z Piotrkowa do Łodzi oraz wyłączenia pewnych obszarów z hipoteki ziemskiej — Rada Miejska zwróciła się do Władz Centralnych z apelem o zaniechanie tych projektów, gdyż godzą one w najżywotniejsze interesy miasta (sprawa obecnie została częściowo przesądzona na niekorzyść Piotrkowa).

W grudniu 1932 r. powstał z inicjatywy Magistratu Społeczny Komitet Obrony Interesów m. Piotrkowa, mający na celu czynienie starań w kierunku gospodarczego ożywienia miasta. Rada Miejska przeprowadziła nad tą sprawą obszerną dyskusję i wydelegowała do Komitetu przedstawicieli 4-ch najliczniejszych Klubów radzieckich. Komitet ten odbył kilka posiedzeń, nie okazał jednak należytej aktywności, wobec czego funkcje jego przejął następnie Magistrat.

Cały szereg posiedzeń Rada Miejska poświęciła sprawie zatrudnienia bezrobotnych i otrzymania kredytów na ten cel.

Na wniosek nagły Klubu radnych P. P. S. Rada Miejska w dniu 28 czerwca 1932 r. przyjęła uchwałę w sprawie bezrobocia, która protestuje przeciwko polityce Władz wobec losu bezrobotnych. Uchwała ta protestuje przeciw wydaniu ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, która odbiera robotnikom nabyte przez nich prawa do zasiłku z F. B. (z 26 na 20 tygodni, przyczem stawkę zmniejszono z 10 zł. do 6 zł., a od ubezpieczenia wyłączono zupełnie robotników zatrudnionych przy robotach publicznych), przeciw ograniczeniu pomocy doraźnej, przeciw zlikwidowaniu działalności Komitetu pomocy najbiedniejszym, przeciw przerzucaniu ciężaru opieki na samorząd mimo, iż władzom doskonale jest wiadomem w jak ciężkim położeniu finansowem znajdują się związki komunalne, a już specjalnie masto Piotrków.

Rada w związku z tem oświadczyła, iż Samorząd, pozbawiony wszelkiego wpływu na kształtowanie swych dochodów, nie może przyjąć odpowiedzialności za następstwa, jakie mogą wyniknąć z pozbawienia wszelkiej pomocy szerokich mas bezrobotnych.

W dniu 26 czerwca 1933 r. Rada przyjęła wniosek Magistratu w sprawie zaciągnięcia pożyczki z Funduszu Pracy na roboty publiczne w wysokości 360.000 złotych. Roboty wkrótce potem Magistrat uruchomił i obecnie prowadzone są na szeroką skalę.

Na podstawie uchwały Rady Miejskiej z dn. 10.IV.1929 r. gmina m. Piotrkowa aktem rejentalnym z dnia 28.IV.1930 r. podpisanym w jej imieniu przez Magistrat oddała na własność T-wa Szkoły Średniej w Piotrkowie tytułem darmowym plac pod budowę szkoły o powierzchni 6.002 m<sup>2</sup> położony przy ul. Żeromskiego z tem, że najpóźniej do 2 lat Towarzystwo przystąpi do budowy szkoły, która następnie ma być upaństwowiona. Wobec tego, że w międzyczasie sytuacja się zmieniła, gdyż gmach szkolny faktycznie wybudowało nie Tow. Szkoły Średniej, lecz Komitet budowy, w którym Tow. ma swoich przedstawicieli, przyczem gros funduszków (około 95%) pochodzi ze składek kolejarzy piotrkowskich, Rada Miejska wypowiadając się w tej sprawie na posiedzeniu w dniu 27.VI.1933 r. „w trosce o realizację hasła powołania do życia kosztem społecznym nowego gmachu szkolnego” wyraziła zgodę na dopuszczenie Społecz. Komitetu Pracowników Kolejowych do współwłasności placu, oddanego Tow. Szkoły Średniej z tem, iż wszelkie warunki, zastrzeżone w akcie darowizny, będą obowiązywały nadal obu właścicieli.

Kilkakrotnie Rada Miejska zajmowała się sprawą ceny prądu elektrycznego w Piotrkowie i dała wyraz swemu stanowisku wobec sprawy koncesji elektrowni. W okresie strejku konsumentów prądu elektrycznego Rada Miejska specjalnie zajmowała się tą sprawą i popierała usiłowania ludności w kierunku uzyskania obniżenia taryfy opłat za korzystanie z energii elektrycznej. Akcja społeczna została jednak zlikwidowana ze względu na brak podstawy prawnej. Komitet strejkowy zawiesił działalność i Rada Miejska przejęła akcję. Obszerne studia opracowane w tym kierunku były przedmiotem obrad specjalnie powołanej Komisji.

Rezultaty prac Komisji znalazły wyraz w memorjale zredagowanym przez Radę Miejską, domagającym się znacznej obniżki ceny prądu.

Zaznaczyć tu należy, że z przysługującego gminie miejskiej prawa wyznaczenia na rzecz miasta nowego podatku, mianowicie w wysokości 10% dodatku do państwowego podatku od energii elektrycznej — Rada Miejska na wniosek Magistratu nie skorzystała, gdyż podatek ten byłby nowem obciążeniem ludności, żyjącej w tak ciężkich warunkach ekonomicznych.

Jako reprezentacja ogółu ludności miasta Rada M. uważała za swój obowiązek zaprotestować przeciw odwetowej propagandzie hitlerowskich Niemiec i wyraziła swoją solidarność ze światem kulturalnym w akcji protestacyjnej przeciw barbarzyństwu band hitlerowskich w Niemczech.

Trzeba też wspomnieć, iż po specjalnej kilkudniowej dyskusji,

Rada Miejska zajęła wyraźne stanowisko wobec projektowanej jeszcze podówczas reformy ustroju samorządu terytorjalnego w Polsce i w całym szeregu punktów wypowiedziała się przeciw projektowi, jako ograniczającemu rolę czynnika obywatelskiego w samorządzie do minimum i projektowi antydemokratycznemu (Ustawa Samorządowa weszła jednak w życie z dn. 13.VII 1933).

Dla uczczenia pamięci tragicznie zmarłych lotników polskich ś. p. por. Żwirki i inż. Wigury, Rada Miejska postanowiła nazwać ulicę Wyścigową — ulicą por. Żwirki, a ul. Lotniczą — ulicą inż. Wigury.

Działalność Rady Miejskiej w tym okresie jeszcze trwa. Stwierdzić możemy całkiem obiektywnie, iż — wierna swoim zasadom — Rada o większości robotniczej losy miasta i jego ludności drogo sobie ceniła i dobro ogółu uważała za najwyższe prawo.

# MAGISTRAT (ZARZĄD MIASTA) W LATACH 1925-28 i 1929-33

## SKŁAD ZARZĄDU MIASTA W LATACH 1925 — 28.

Na posiedzeniu organizacyjnym w dniu 3.XII.1925 r. Rada Miejska m. Piotrkowa wybrała na Prezydenta miasta Kazimierza Szmidta, na Wiceprezydenta Marjana Hudeca, na Ławników: Seweryna Nowakowskiego, Pawła Niemeczka, Aleksandra Padraka i Abrama Wajshofa.

Politycznie Zarząd składał się z 5 członków P. P. S. i 1 członka Bundu.

## SKŁAD ZARZĄDU MIASTA W LATACH 1929-33.

Nowowwybrana Rada Miejska na pierwszym posiedzeniu w dniu 26.I.1929 r. powołała Zarząd miasta również z 6 osób (5 czł. P. P. S. i 1 Bundu), w tem: Kazimierza Szmidta na Prezydenta, Marjana Hudeca na Wiceprezydenta oraz Bronisława Jabłońskiego, Pawła Niemeczka, Edwarda Węgorzewskiego i Abrama Wajshofa na Ławników.

W dniu 30 maja 1931 r. zmarł wiceprezydent miasta ś. p. Marjan Hudec. W dniu 10 czerwca tegoż roku zmarł Prezydent miasta ś. p. Kazimierz Szmidt.

Na posiedzeniu w dniu 18 czerwca 1931 r. Rada Miejska wybrała na Wiceprezydenta miasta ówczesnego Ławnika — Bronisława Jabłońskiego, który jednocześnie otrzymał mandat pełnienia obowiązków Prezydenta. W dniu 12 lipca 1933 r. Rada Miejska wybrała Wiceprez. Jabłońskiego Bronisława na Prezydenta m. Piotrkowa.

Skład zarządu miasta w chwili obecnej (15.IX.1933 r.) przedstawia się jak następuje:

- |   |           |
|---|-----------|
| 1) Jabłoński Bronisław — Prezydent miasta |           |
| 2) Niemczek Paweł                         |           |
| 3) Węgorzewski Edward                     | } Ławnicy |
| 4) Wajshof Abram                          |           |

W okresie sprawozdawczym kolegium Zarządu Miejskiego odbywało posiedzenia minimum raz w tygodniu.

## FINANSE MIEJSKIE

### WSTĘP.

Na gospodarce finansowej miasta zaciążyły trzy zasadnicze grzechy przeszłości, mianowicie: 1) oddanie budowy i eksploatacji elektrowni w ręce prywatne, 2) zaciągnięcie pożyczki ulenowskiej, 3) zaniedbanie gospodarcze niemal we wszystkich działach pracy Samorządu. Jeżeli dodamy do tego specyficzne warunki bytu Piotrkowa, który zamiast rozwoju coraz to więcej podupada i z miasta ongiś trybunalskiego, a następnie gubernjalnego, obejmującego swym zasięgiem poważną połać centralnej Polski, stał się miastem powiatowym bez większych widoków rozwoju, oraz kryzys gospodarczy z którym i Piotrków, nawet w wyższym stopniu niż inne miasta, walczyć musiał — otrzymamy obraz tych trudności, z jakimi musieliśmy zetknąć się przy obejmowaniu władzy w samorządzie m. Piotrkowa w 1926 r., a następnie w ciągu ośmioletniej działalności.

Każdego, kto interesuje się gospodarką społeczną, musiał uderzyć fakt oddania budowy elektrowni w ręce prywatne — zwłaszcza, iż Samorząd gromadził już od 1921 r. materiały do budowy elektrowni i wyraźnie szedł w kierunku powołania do życia własnego zakładu elektrycznego. Niewątpliwie zdecydowała tu chęć dania obywatelom czegoś konkretnego, rzucenia na szalę miasta europejskiego światła. Niestety odbyło się to kosztem znacznych ciężarów, jakie spadły na miasto i jego obywatele oraz niemniej na Samorząd. Od pierwszej chwili naszej działalności musieliśmy też iść w kierunku walki z przedsiębiorcą prywatnym, walki w dużej mierze beznadziejnej wobec uprawnień, jakie uzyskała Elektrownia, a które przesądziły sprawy na niekorzyść miasta. Dopiero odruchowa walka samych obywateli, z którą Samorząd czynnie się solidaryzował, przyniosła pewne odprężenie sytuacji i nieznaczną obniżkę ceny prądu elektrycznego.

Zastaliśmy również drugi „kwiatek” obciążający miasto na długie lata — tem gorszy, że niemożliwy do usunięcia wzgl. do złago-

dzenia — mianowicie pożyczkę ulenowską. Nie wchodzimy w to, dlaczego pożyczka została zaciągnięta, choć ważkie są te momenty — szermowało się mianowicie stale argumentem i dziś często spotykanym, że pożyczka zaciągana jest dla dobra Państwa, ma bowiem służyć jako klucz otwierający kapitałowi zagranicznemu wrota do Polski — musimy jednak wyrazić zdumienie, iż można było zaciągnąć pożyczkę na tak ciężkich warunkach i do tego powierzyć roboty firmie szumnie reklamowanej, ale w gruncie rzeczy liczącej na „egzotyzm” swego klienta. O warunkach pożyczki dość powiedzieć, że podniosły one kosztą budowy poszczególnych obiektów o 43%. Aczkolwiek firma Ulen miała zgóry zastrzeżone honorarium za kierownictwo, to jednak okazało się następnie, że miasto musi płacić za plany, za kierownictwo, administrację i t. d. i to po amerykańsku, t. j. w tysiącach i dziesiątkach tysięcy dolarów. Wszelkie sprzeciwy podnoszone później przez Magistrat w latach 1926—1928 nic nie pomogły, bo... obowiązywał tekst angielski, który tak dyplomatycznie był ujęty, że można go było w dowolny sposób interpretować, oczywiście na korzyść firmy Ulen.

Na usprawiedliwienie ówczesnych władz Samorządu m. Piotrkowa trzeba jednak podnieść, iż pożyczka była zaciągana przy kursie dolara 5.185, gdy spłata jej następuje po kursie 8.9 (obecny spadek dolara nie ma wpływu na spłatę pożyczki, gdyż opiewa ona na dolary w złotych). Wskutek tego roczna rata amortyzacyjna podniosła się z 933.144 zł. na 1.601.733 złotych.

Przy warunkach, na jakich pożyczka została zaciągnięta, miasto pożyczki o własnych siłach nigdy nie spłaci. Nie pomoże konwersja długu nawet na sto czy więcej lat, dopóki nie zmieni się oprocentowanie pożyczki, które stanowi gros raty amortyzacyjnej.

Nie trzeba dodawać, iż wobec chronicznego deficytu budżetów samorządu m. Piotrkowa jego gospodarka finansowa, nastawiana stale na możliwie największą spłatę długów, wymagała specjalnego czuwania ze strony władz samorządu, iżby potrzeby ludności miasta były możliwie najlepiej zaspokojone. Polityka finansowa musiała się stać polityką obrony żywotnych interesów miasta przed zniszczeniem ich przez długi.

Długi miasta były i są tem cięższe do zniesienia, że miasto wykazywało cały szereg braków gospodarczych, których usunięcie było koniecznem dla normalnego działania samorządu. Nie licząc się nawet z długami, trzeba było w granicach racjonalnych zaciągać nowe zobowiązania (pożyczki na budowę domów, szkoły i t. p.), oraz rozbudowywać te działy gospodarki miejskiej, które dawniej albo wogóle nie istniały albo też po macoszemu były traktowane (opieka społeczna, zdrowotność publiczna, szkolnictwo i t. d.), a które konieczne są do życia miasta i jego obywatelom.

Kryzys gospodarczy, jak już wyżej zaznaczyliśmy, dotknął Piotrków w stopniu wyższym niż inne miasta. Nic w tem dziwnego, jeśli się zważy, że przeważająca większość mieszkańców Piotrkowa to lu-



dzie pracy, robotnicy i pracownicy umysłowi, których kryzys szczególnie dotkliwie uderza, którzy największe ofiary ponoszą na rzecz równowagi gospodarczej, bo kosztem bezrobocia i ograniczenia codziennego kęsa chleba. Bezsilny wobec zjawiska kryzysu, musiał Samorząd tak nastawić swą gospodarke, by nie uronić żadnej płacówki społecznej, którą powołał do życia, oraz by społeczne swe obowiązki mógł wykonać bez szkody dla obywateli. Musimy też obiektywnie stwierdzić, że mimo przerażającego kurczenia się budżetu zadanie to całkowicie spełniliśmy dzięki dostosowaniu organizacji naszej gospodarki do nowych warunków.

### MAJĄTEK — DŁUGI — BUDŻET.

Wartość majątku miejskiego wzrosła w ostatnich latach b. poważnie i wynosiła na dzień 1.IV.1933 r. zł. 18.583.438, z czego na nieruchomości przypada zł. 17.226.922, na ruchomości zł. 300.449, na aktywa przedsiębiorstw miejskich zł. 985.806, na materjały, zapasy i t. d. zł. 70.261. — Równocześnie długi wynoszą zł. 23.021.662, a więc przerastają wartość majątku. Jest to oczywisty absurd gospodarczy, który nasi poprzednicy muszą zapisać na swój rachunek.

W okresie sprawozdawczym zaciągnięto nowych długów: zł. 690.000 pożyczek budowlanych, z których wybudowano 3 domy czynszowe wartości zł. 743.690, zł. 275.000 pożyczek na zatrudnienie bezrobotnych, z czego zł. 242.332 przeznaczono na budowę 2-ch dalszych domów czynszowych, zł. 45.000 na budowę szkoły im. H. Sienkiewicza, której wartość odpowiada sumie zł. 457.003. Z zestawienia tych sum widać, iż nowe obciążenie miasta wynosi zł. 1.010.000, gdy przyrost majątku miejskiego z tych kredytów budowanego wynosi zł. 1.443.025. Pozatem miasto zaciągnęło t. zw. pożyczkę sanacyjną w sumie zł. 9.670.000, przeznaczoną na obsługę rat pożyczki ulenowskiej w związku z tem, iż spłata pożyczki ulenowskiej rozpoczęła się już 1.I. 1925 r. (Firma Ulen przystąpiła do robót terenowych dopiero w lipcu 1925 r., urządzenia wykończono w końcu 1928 r. — jeszcze jeden b. poważny minus transakcji ulenowskiej, a urządzenia same mogły dać pierwszy dochód dopiero w 1929 r.). Pożyczka sanacyjna nie stanowi specjalnego ciężaru dla miasta, gdyż jej amortyzację pokrywa Skarb Państwa.

Budżet miasta wykazuje w okresie od 1926 r. ciągły wzrost, odpowiadający rozbudowie poszczególnych działów gospodarki miejskiej — opisaney w innych rozdziałach — a następnie poczynając od roku 1929 spadek wynikający ze zmiany stosunków gospodarczych kraju.

I tak w 1926 r. wynosił (poza operacjami związanymi z pożyczką ulenowską) zł. 988.642, w 1927/28 — zł. 1.414.238; w 1928/29 — zł. 1.715.679 (największe napięcie); w 1929/30 — zł. 1.363.139; w 1930/31 zł. 1.428.621; w 1931/32 — zł. 1.181.907; w 1932/33 — zł. 1.172.239. W poszczególnych działach budżetowych największe

wahania w porównaniu ze stanem 1925 r. wykazują opiekę społeczną i zdrowie publiczne, które z 149.339 złotych, wzrastają w latach następnych do 247.487 zł., 294.227 zł., wreszcie 387.005 zł. Poczynając od 1929/30 wydatki w tych działach również maleją w miarę kurczenia się budżetu, jednak w stosunku bez porównania mniejszym niż w innych działach, a więc schodzą do sum zł. 342.442, zł. 346.149, zł. 321.120, oraz zł. 366.953. Dla porównania wystarczy przytoczyć analogiczny wzrost i spadek np. kosztów administracji, które z sumy zł. 293.250 wzrastają do zł. 537.929, aby następnie ulec redukcji do zł. 434.492, zł. 393.248, w końcu zł. 356.662, a nawet zł. 307.370 (rok 1933/34).

Z zestawienia tych kilku cyfr, jakie wyżej rzuciliśmy, widocznym jest, po jakiej linii szła gospodarka miejska i jak Zarząd Miejski reagował na zmniejszanie się budżetu pod wpływem kryzysu. Na tem miejscu jeszcze raz podniemiemy, że mimo zmniejszenia budżetu miasta o przeszło 30% jego maksymalnej rozpiętości niemal nienaruszone zostały budżety oświaty (282.140 — 227.323), oraz opieki społecznej i zdrowia publicznego (zł. 387.005 — 366.953) i że utrzymanie tego stanu odbyło się kosztem oszczędności na administracji oraz dzięki przeprowadzonej reorganizacji gospodarczej.

Bylibyśmy niesprawiedliwi, gdybyśmy nie zaznaczyli, że największe ofiary na ołtarzu równowagi budżetowej złożyli pracownicy miejscy. Stan personelu miejskiego w porównaniu do 1926 r. nie tylko nie uległ zwiększeniu, lecz przeciwnie zmniejszył się pomimo, iż w okresie tym przybyła Samorządowi cała moc nowych zadań już narzuconych ustawami, jużto dobrowolnie podjętych. Redukcja personelu nigdy nie była jednak mechaniczną, zawsze dokonywano jej w sposób najmniej bolesny. Dość powiedzieć, iż w ciągu okresu sprawozdawczego żaden z pracowników stałych nie został zwolniony. Ofiary pracowników szły natomiast w innym kierunku. Oto od roku 1930 począwszy, płace ich ulegały kolejnym obniżkom, opartym na odnośnych przepisach i zarządzeniach władz, które w sumie sprowadziły ich płace niemal do 50% pierwotnej wysokości. Wyrazem tych dążeń było również, zmniejszenie ilości członków Zarządu miasta, która po śmierci s. p. prezydenta K. Szmida i wiceprezydenta M. Hudeca ograniczona została do 4, w miejsce ustawowej liczby 6. W sumie dało to oszczędność kilkunastu tysięcy złotych, które Zarząd mógł przeznaczyć na inne działy gospodarki miejskiej.

Dla całości obrazu trzeba podnieść, iż na kształtowanie się budżetu dominujący wpływ odgrywał obok kryzysu przyrost zadań samorządu. Oto w okresie tym ustawy i rozporządzenia na ustawach oparte nakładają na samorząd cały szereg ciężarów, dających w sumie ogromne sumy wydatków jak np. przekształcenie systemu mel-dunkowego, wypłata nauczycielstwu dodatków na mieszkanie, obowiązków dostarczenia oficerom i podoficerom kwater i t. d. bez rów-

noczesnego przekazania samorządowi odpowiednich dochodów — pomimo wyraźnego zastrzeżenia ustawy o finansach komunalnych.

W parze z akcją przekazywania nowych zadań idzie odbieranie samorządowi poprzednio posiadanych źródeł dochodowych wzgl. zmniejszenie ich pierwotnych stawek. I tak zmniejszono udział samorządu w podatku dochodowym, dodatku do państw. pod. od spożycia, zużycia wzgl. produkcji, pod. od ładunków kolejowych, opłaty za prawo jazdy, podatek od przedmiotów zbytku i t. d.

Największą wreszcie bolączką gospodarki finansowej miasta jest spłata pożyczki ulenowskiej. O warunkach jej piszemy wyżej, tu musimy stwierdzić, że jest to problem nierozwiązalny, który w wysokim stopniu komplikuje sytuację i samorządu i miasta. Rozwiązanie tego zagadnienia w sposób zasadniczy, któryby nie ograniczał się do ustalania od przypadku do przypadku wysokości wpłat, jakie miasto ma skutecznie, lecz dał miastu możliwość rozwinięcia normalnej gospodarki — oto zagadnienie, które czeka na realizację. Kroki w tym kierunku zostały już podjęte.

Dopóki sprawa pożyczki ulenowskiej nie zostanie unormowana, Samorząd borykać się stale będzie z olbrzymimi niedoborami i w bilansie majątkowym i w budżecie gospodarczym.

W warunkach wyżej opisanych gospodarka finansowa nie była łatwą i trzeba było istotnie wielkich wysiłków, by sprostać zadaniu i nie dozwolić na załamanie się gospodarki miejskiej.

## POLITYKA PODATKOWA.

Źródła dochodowe samorządu oparte są na ustawie o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, wydanej w 1923 r. Pomimo, iż ustawa ta w samem założeniu miała nosić charakter jedynie tymczasowy, przetrwała z małemi zmianami aż do obecnej chwili. Cały system podatkowy, wbrew wyraźnemu postanowieniu konstytucji, która przewiduje rozdział źródeł dochodowych pomiędzy Skarb Państwa i samorządy, oparty jest na przyznaniu samorządowi najważniejszych źródeł dochodowych w postaci udziału wzgl. dodatków do podatków państwowych, pozostawiając samorządowi mało wydajne podatki t. zw. samoistne. System ten nie pozwala samorządowi na prowadzenie racjonalnej polityki podatkowej, umożliwiając różniczkowanie obciążenia podatkowego w zależności od zdolności płatniczej i majątkowej obywateli, jak również wyklucza ingerencję samorządu przy wymierzaniu dodatków do podatków państwowych. Rola samorządu ograniczyła się wobec tego do sprawiedliwego i liberalniejszego traktowania płatników przy rozkładaniu podatków na raty, do obniżania odsetków zwłoki, wreszcie sporządzania protokołów nieściągalności podatków tam, gdzie sytuacja materialna danego obywatela tego wymagała — w tym zakresie Magistrat szeroko korzystał z uprawnień bez szkody wszakże dla sprawności swej gospodarki. Obecnie i ta funkcja została samorządowi odebrana,

gdyż wymiar i pobór podatków od lokali, placów i nieruchomości, jak również i egzekucję wszystkich podatków a nawet i opłat komunalnych przekazały ustawy Urzędowi Skarbowemu.

Zakres polityki podatkowej skurczył się już do minimalnych granic, t. j. ustalania zasady poboru pewnych podatków oraz wysokości opłat za korzystanie z urządzeń miejskich. Niemniej i w tych skromnych ramach starał się Samorząd ulżyć ludności, czego dowodem są opłaty za korzystanie z urządzeń miejskich (p. przedsiębiorstwa miejskie), zaniechanie poboru niektórych podatków, jak podatku od elektryczności, którego, zdaniem Samorządu, nie można wprowadzić w obecnych warunkach ekonomicznych, ukształtowanie taryfy opłat kancelaryjnych i t. d. Wspomnieć tu należy również, że w miejskich domach czynszowych ustalono w stosunku do prywatnych nieruchomości niski czynsz, licząc się z tem, iż domy te zamieszkuje ludzie pracy, a mimo to przeprowadzono w ostatnich latach już cały szereg obniżek. Nie dotyczy to oczywiście baraków, przeznaczonych dla bezrobotnych, w których są wprawdzie ustalone pewne normy czynszu, w praktyce jednak nie stosuje się ich wobec niemożności opłacania przez lokatorów nawet tych minimalnych kwot.

## ROZBUDOWA MIASTA

UPORZĄDKOWANIE ULIC I PLACÓW ORAZ ROZBUDOWA MIASTA. — BUDOWNICTWO MIEJSKIE. — ROBOTY PUBLI-CZNE.—PLANTACJE MIEJSKIE. — REGULACJA I POMIARY.—ROBOTY INWESTYCYJNE W ROKU 1933 I PLAN INWESTY-CYJNY NA OKRES 1933 — 34.

### UWAGI OGÓLNE.

Specjalne warunki polityczne i administracyjne, w jakich żył Piotrków przed wojną, polityka władz zaborczych w stosunku do miasta traktowanego tylko jako bezpieczna, bo od centrum przemysłowego oddalona, siedziba władz gubernjalnych rosyjskich, — sprawiły, że miasto w ciągu wielu lat powojennych było pod każdym względem zaniedbane. Piotrków nie posiadał najniezbędniejszych urządzeń — ani wodociągów, ani kanalizacji, ani należytych bruków, ani odpowiednich chodników, ani oświetlenia — jednym słowem nic z tego wszystkiego, co znamionuje współczesne miasto europejskie.

Gdy Magistrat w roku 1926 przystąpił do pracy, zmuszony był zacząć niemal od podstaw — skupić całą uwagę na zaspokojenie palących potrzeb gospodarczych bieżącej chwili, jak np. głodu mieszkaniowego, a jednocześnie przystąpić do planowo pomyślanej akcji inwestycyjnej na wszystkich innych odcinkach życia miejskiego.

Na szczęście rok 1926 i lata najbliższe były gospodarczo biorąc okresem pomyślnej konjunktury, kiedy to tętno życia gospodarczego było silne i szybkie w całym Państwie, a więc i w Piotrkowie. Samorząd miejski miał tedy możliwość realizowania z prawdziwym rozmachem swoich zamierzeń techniczno-gospodarczych. Samorząd rozpoczyna budowę domów mieszkalnych, baraków, szkół, urządzeń sportowych, wodociągów i kanalizacji oraz innych urządzeń użyteczności publicznej, zakłada nowe szosy i drogi, ulice, bruki, chodniki — słowem rozwija energiczną działalność na polu gospodarczej odbudowy miasta i usuwania wszystkich braków oraz przeszkód do jego rozwoju.

Po tych latach szybkiego rozwoju inwestycyjnego przyszło załamanie się gospodarki ekonomicznej całego świata, przyszedł kryzys. Na ten przełomowy okres przypada początek kadencji nowowybranego Magistratu w roku 1929-ym.

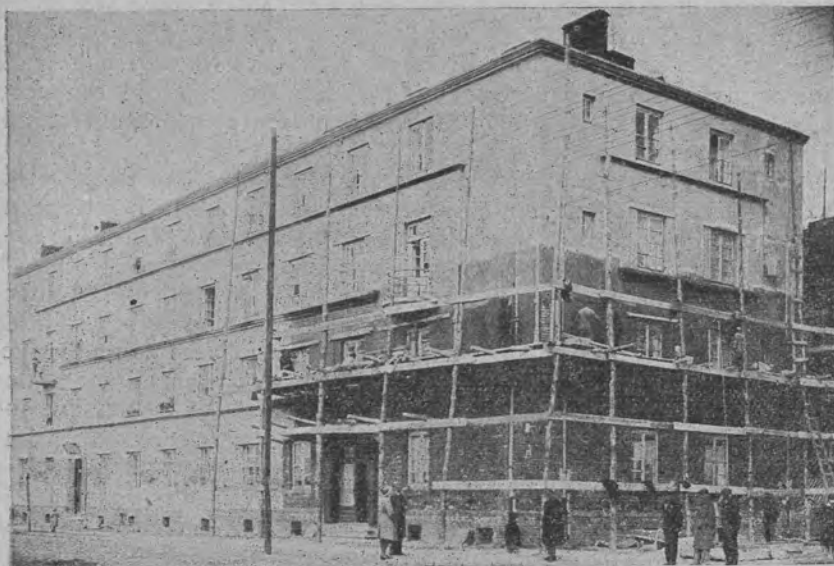
Kryzys odrazu zmusił do ostrożnych posunięć w budżecie wydatków na inwestycje miejskie. Pozbawiony normalnych funduszków — i to zarówno na skutek kryzysu jak i polityki finansowej Władz, które nakładają na samorząd coraz większe ciężary, a jednocześnie zabierają mu możliwość uzyskania nowych dochodów, — Samorząd postanawia zmienić politykę inwestycyjną. Zmiana ta polega na tem, iż przedewszystkiem Samorząd dąży do wykończenia prac inwestycyjnych już rozpoczętych w pierwszej kadencji oraz do wykonania nowych robót, ale tylko w granicach najbardziej niezbędnych potrzeb. Nie znaczy to bynajmniej, że się cofnięto, — przeciwnie — we wszystkich dziedzinach gospodarstwa posunięto się nawet znacznie naprzód i zanotowano szereg poważnych zdobyczy. Starano się tylko przystosować tę działalność do zmienionych możliwości i mając te możliwości ciągle na uwadze — spełnić należycie zadanie.

Oto przeprowadzono w dalszym ciągu prace nad regulacją i uporządkowaniem stanu ulic, szos i dróg, nad wykańczaniem, urządzeniem i konserwacją budynków i instytucyj nowopowstałych i już istniejących, nad zadrzewianiem ulic i placów miejskich, rozszerzono pracę w ogrodach, parkach i skwerach i zakładano nowe ogrody, wzmożono nadzór budowlany nad budownictwem prywatnem i ujednostajniono ruch budowlany pod kątem widzenia interesów miasta, pobudowano nowe urządzenia sanitarne i dla rozwoju fizycznego młodzieży niezbędne, wreszcie przy największych staraniach prowadzono roboty publiczne, dążąc do tego, żeby zatrudniały one jak największą liczbę bezrobotnych, żeby płaca tych robotników stała na odpowiednim poziomie a roboty dały najlepsze wyniki.

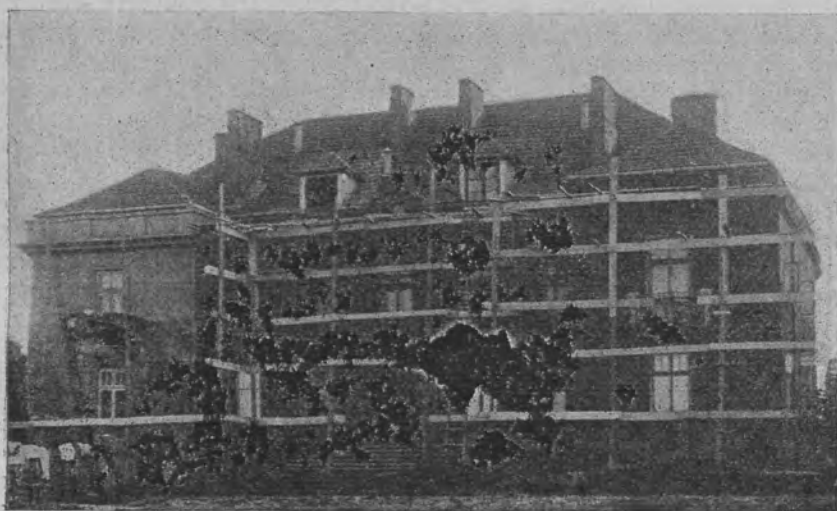
Ta ostatnia sprawa stała się specjalną bolączką w normalnej pracy samorządowej — wobec ciągłego wzrastania liczby bezrobotnych w miarę pogłębiania się kryzysu gospodarczego. W tej dziedzinie Magistrat był o tyle jeszcze w ciężkiej sytuacji, że stan zatrudnienia i rodzaj robót publicznych oraz możliwość ich prowadzenia zależne były zarówno od odpowiedniego przydziału kredytów rządowych, jak i od obowiązujących w tej mierze zarządzeń. Samorząd wyteżył wszakże wszystkie siły, aby zagadnienie robót publicznych postawić na tak poważnej płaszczyźnie, iżby można było i w tej trudnej do rozwiązania sprawie uzyskać możliwie najwydatniejsze rezultaty.

## UPORZĄDKOWANIE ULIC I PLACÓW.

Wiedząc doskonale, że potrzeby w tej dziedzinie przerastają możliwości finansowe miasta, Samorząd starał się jednakże mimo wszystko doprowadzić przedewszystkiem ulice i place miejskie do należy-



**Dom czynszowy przy ul. Sulejowskiej 29.  
W głębi drugi podobny dom.**



**Dom czynszowy przy ul. Tomickiego 34.  
Rusztowanie przygotowane do tynkowania.**

tego porządku, a w dalszym planie stworzyć ulice nowe i oddać je do użytku publicznego.

W roku 1925 ogółem było w Piotrkowie 135 ulic (otwartych), w ciągu następnych 8-miu lat przybyły 22 ulice nowe, które Samorząd uporządkował i oddał do użytku tak, że obecnie ogółem jest ulic w Piotrkowie 157.

Długość ulic w roku 1925 wynosiła m. b. 92.900, natomiast w roku 1933 wynosi 100.515 mtr. b. (przyrost 7.615 mtr. b.). Powierzchnia wszystkich ulic w r. 1925 wynosiła 1.088.000 mtr. kw., a w r. 1933 — 1.179.500 mtr. kw. (przyrost 91.400 mtr. kw.).

Rozrost miasta, zwłaszcza na peryferiach, spowodował konieczność specjalnego uwzględnienia potrzeb terenów odległych, znajdujących się na krańcach miasta, najbardziej dotychczas zaniedbanych. Roboty w tych dzielnicach wraz z niezbędnymi pracami nad uporządkowaniem terenów śródmiejskich obejmowały: zakładanie nowych bruków, chodników i krawężników oraz przebrukowanie i remont starych.

W okresie sprawozdawczym założono nowych krawężników na 20.292 mtr. b., a chodników na 12.215 mtr. kw. (tylko w latach 1929—1933 przybyło chodników 5.493 mtr. kw.).

Oprócz tego przebudowano szosy i przeprowadzono remont traktów państwowych, przechodzących przez teren administracyjny miasta. Trakty te uporządkowano, zerwano nawierzchnię, przygotowano planty, ułożono chodniki i założono nowy zupełnie bruk na powierzchni około 3.000 mtr. kw.

Zaznaczyć tu należy, że płyty do chodników wyrabiano we własnej betoniarni, w związku z czem koszta produkcji obniżyły się do  $\frac{3}{4}$  kosztów poprzednich, przyczem jakości otrzymanego materiału nie było nic do zarzucenia.

Suche te cyfry, któreśmy wyżej podali, jeśli chodzi o poprawę ulic, szos, dróg i chodników, nie są w stanie dać pełnego obrazu postępu, jaki ma Piotrków do zanotowania w ostatnim ośmioleciu. Wystarczy jednakże bodaj powierzchownie przypomnieć sobie, jaki był stan w tej dziedzinie przedtem i jaki obecnie, żeby uważać wyniki za maksymalne w ciężkich warunkach, w jakich je uzyskano. Dodać tu należy, że ulice są utrzymywane czysto, co każdemu przyjezdnemu rzuca się odrazu w oczy w porównaniu ze stanem innych miast.

## OŚWIETLENIE MIASTA.

Jak wspomniano, Piotrków przed rokiem 1925 nie posiadał zupełnie oświetlenia ulicznego. Na początku roku 1925 ogółem było w Piotrkowie 73 lamp ulicznych. Piotrków dosłownie tonął w mrokach. W roku 1928, a więc w trzecim roku kadencji Magistratu, ogółem było już założonych 435 lamp ulicznych. Obecnie, t. j. w roku 1933, jest ich na ulicach i placach publicznych 608 o ogólnej mocy świetlnej 64.340 watt. Oczywiście, że w związku z tem wzrosły niepomier-





**Dom czynszowy przy ul. Sulejowskiej 25.  
Z boku — Szkoła im. Henryka Sienkiewicza.**



**Dom czynszowy przy ul. Focha 2.**

nie kosztta oświetlenia miasta, które z sumy 39.000 zł. rocznie w roku 1925, sięgają 65.000 zł. w roku 1931, zaś w roku 1932, po zmniejszeniu watażu pewnej ilości lamp ulicznych i uzyskaniu niewielkiej zresztą obniżki ceny prądu — koszty oświetlenia miasta wynosiły 53.609 złotych.

## ZADRZEWIENIE ULIC I PLACÓW.

Porównywując dane cyfrowe z poszczególnych miast polskich, można z całą stanowczością stwierdzić, iż pod względem zadrzewienia ulic i placów Piotrków przoduje i przedstawia się zupełnie zadawalająco. Ulic normalnie zadrzewionych jest obecnie w Piotrkowie 20. W roku 1925 drzew zasadzonych w mieście wraz z drzewami owocowymi na szosach miejskich było 7000. W ciągu ostatniego ośmiolletcia zasadzono nowych drzew na ulicach publicznych 4071. Że przyczyniło się to dużo do upiększenia miasta i podniesienia jego ogólnych warunków zdrowotnych — zbytecznym jest wyjaśniać. Zabrukowane, oświetlone, czyste i schludne, zadrzewione i kwieciami upiękarszone charakterystyczne ulice starego grodu Trybunalskiego zachowały swój urok, a zarazem otrzymały oblicze europejskie.

## BUDOWNICTWO MIEJSKIE.

W chwili obecnej, gdy kryzys poczynił tego rodzaju spustoszenia wśród wszystkich warstw ludności, iż przy największej ciasnocie lokali mieszkalnych (tysiące rodzin gnieździ się w pojedynczych jednoizbowych mieszkaniach, nie mogąc nawet i za takie mieszkania opędzić stałych kosztów komornianych, jest równocześnie szereg mieszkań wolnych) — trudno jest naprawdę zdać sobie sprawę z powagi zagadnienia głodu mieszkaniowego, jakie stało przed Samorządem na początku roku 1926-go. Zagadnienie to wyglądało zupełnie inaczej niż dzisiaj.

Dziś ogólną bolączką jest troska opłacania wydatków za dach nad głową, wówczas masowem zagadnieniem była możność uzyskania tego dachu. Akcja prywatna była nikła, zapotrzebowanie coraz większe. W tych warunkach Samorząd cały nacisk położył na budownictwo mieszkań dla zaspokojenia bodaj częściowego potrzeb mieszkaniowych szerokich warstw ludności.

Akcją budowlanej nadano możliwie najszersze rozmiary. Świadczy o tem budżet Wydziału Technicznego Magistratu, w którym wydatki na budownictwo zajmują czołowe miejsce i który z sumy ogólnej 265 tysięcy złotych w roku 1925-ym wzniósł do 575 tysięcy złotych w roku 1928. Na rok 1933/34 (łącznie z robotami z Funduszu Pracy) przewiduje się wydatków zgórá 658 tysięcy. Począwszy od roku 1927 wybudowano więc następujące domy czynszowe:

**murowany dom piętrowy przy ul. Sulejowskiej 25 o 78 izbach mieszkalnych (koszt zł. 121.030.—), dwa murowane 3-piętrowe budynki**



Baraki dla bezdomnych.

czynszowe przy ul. Sulejowskiej 29 o 294 izbach (koszt zł. 622.660.—), murowany dom czynszowy jednopiętrowy przy ul. Focha 2 o 20 izbach mieszkalnych (koszt zł. 121.897), murowany dom piętrowy przy ul. Tomickiego 34 o 78 izbach (koszt 120.435 zł.) oraz cztery baraki dla bezdomnych przy ul. Łąkowej i Polnej o 78 izbach mieszkalnych.

Wielkość mieszkań, układ lokali i urządzenia wewnętrzne dostosowano do wymogów nowoczesnego budownictwa, uwzględniając kulturalne potrzeby rodzinne lokatorów, dla których mieszkania budowano. Jeżeli dodamy do tego budowę gmachu szkolnego przy ulicy Cegielnianej, który odciążył inne budynki, a który mieści 25 sal, otrzymamy łącznie 250 izb mieszkalnych o ogólnej powierzchni 7910 mtr. kw.

Nie twierdzimy, że budownictwo w tych rozmiarach zdecydowało o kwestji mieszkaniowej w mieście, mamy prawo wszakże mniemać, iż na pewien okres — i to najtrudniejszy pod tym względem — działalność budowlana Samorządu znacznie poprawiła opłakane w tej dziedzinie stosunki.

Na potwierdzenie tego przytoczymy następujące charakterystyczne cyfry: otóż ogólna liczba izb mieszkalnych wybudowanych z inicjatywy prywatnej w okresie od 1925 do 1933 r. wynosiła 1947, Samorząd zaś w tym samym czasie wybudował, jak wspomniano poprzednio, 520 izb. Znaczy to, iż budownictwo miejskie stanowi zgó-  
rą 26% ogólnego budownictwa prywatnego w ciągu lat 8-miu. Cyfra ta tak wymowna nie wymaga komentarzy.

Poza tem budownictwem mieszkaniowem Magistrat w okresie sprawozdawczym wykonał cały szereg innych robót. Z poważniejszych tych prac należy wymienić wspomnianą już budowę dwupiętrowego gmachu szkoły powszechnej im. H. Sienkiewicza przy ul. Cegielnia-

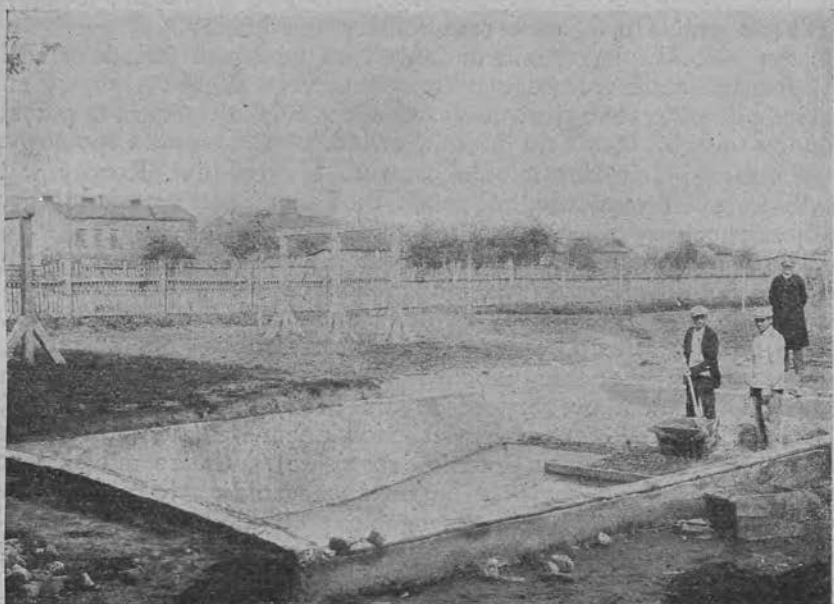
nej (powierzchnia ogólna 1500 mtr. kw., koszt 457.003 zł.), **nadbudowę drugiego piętra ratusza miejskiego**, **budowę pomieszczeń gospodarskich** przy szosie Wyściągowej, **dobudowę części budynku** w domu starców przy ul. Bujnowskiej, **budowę strzelnicy** na Placu Niepodległości. Tu też zaliczyć należy rok rocznie przeprowadzane gruntowne remonty budynków miejskich, 13 publ. szkół powszechnych, Łaźni miejskiej, Stacji Opieki nad matką i dzieckiem, Domu Starców, budynku Straży Ogniowej, Rzeźni Miejskiej i innych.

W roku 1925 Magistrat m. Piotrkowa zawarł z firmą Ulen et Comp. w Nowym Yorku umowę na wykonanie urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych oraz wybudowanie Hali Targowej. O samej pożyczce i jej następstwach finansowych dla miasta piszemy na innem miejscu (w rozdz. p. n. Finanse Miejskie). Tutaj należy z pośród obiektów, mających olbrzymie znaczenie dla dalszego rozwoju miasta, wyróżnić specjalnie: **sieć wodociągową i kanalizacyjną**, wieżę ciśnienia, zawierającą żelazny zbiornik wody o pojemności 1860 mtr.<sup>3</sup> (30 mtr. średnicy), zbudowaną w ogrodzie miejskim jako najwyższym punkcie miasta, stację pomp z 5-ma studniami i stację oczyszczania ścieków. Budowa kanałów jest w ten sposób przeprowadzona, że ścieki pomponowane do 2 studzien Inhofa, spływają do pól kontaktowych i złóż szlamowych, znajdujących się w połączeniu z rzeką.

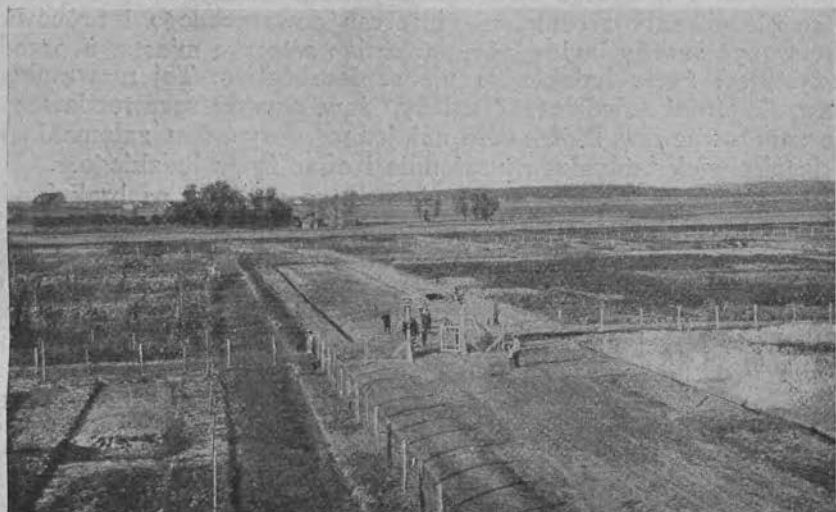
Z robót „ulenowskich“ na wyróżnienie zasługuje specjalnie **Hala Targowa**, wybudowana według wszelkich wymagań techniki. Poza kilkudziesięciu sklepami i około 100 straganami jest ona zaopatrzona w obszerną chłodnię o pojemności 2500 mtr.<sup>3</sup>, w której przechowywane są i magazynowane duże ilości artykułów spożywczych. Przy Hali istnieje fabryka sztucznego lodu, która, zwłaszcza w okresie letnim, niemało przyczynia się do utrzymania należytego stanu higieny w mieście.

W dbałości o higienę publiczną i dążąc do stworzenia jaknajlepszyc warunków zdrowotnych dla mieszkańców, Samorząd miejski przystąpił również w roku 1927 do budowy **Stadjonu Sportowego**. Mieści się on przy dawnej Szosie Wyściągowej (obecnie ul. kpt. Żwirki) i obejmuje teren o powierzchni 4560 m<sup>2</sup>. Stadjon mieści boisko piłki nożnej, bieżnię szlakową długości 500 mtr. (jedna z najlepszych w Polsce), boisko do siatkówki i koszykówki, tereny pod tory łuczne, korty tenisowe i t. d.

W ostatnich latach wykonano całkowite oparkanie stadjonu i otoczono je drzewami oraz wybudowano 2 szatnie. Obok stadjonu wybudowano pływalnię miejską. Duży basen w pływalni posiada 50 m. długości, 40 mtr. szerokości i głębokości 5 mtr. (pod skocznią). Oprócz tego urządzono specjalny basen do kąpeli dla dzieci (wymiaru 20×40 mtr. i 0,60 mtr. głębokości). Koło pływalni urządzono plażę oraz natryski z zimną wodą. Przy basenach zainstalowano urządzenia nawadniające i odprowadzające w ilości 114 mtr. bież.



Ogród Jordanowski przy ul. Sulejowskiej.



Ogródki działkowe przy ul. Sulejowskiej. Na pierwszym planie z prawej strony roboty terenowe pod Robotniczy Stadion Sportowy.

oraz urządzono rozbieralnię dla mężczyzn o 10 kabinach,, mogących pomieścić przeszło 60 osób oraz kabiny dla kobiet.

O doniosłości i znaczeniu budowy tych urządzeń świadczy najlepiej rosnąca stale frekwencja korzystających. Wobec tego, że miastu jednak potrzebne jest jeszcze jedno boisko sportowe, przystąpiono w roku bieżącym do budowy **ćwiczebnego stadionu sportowego** w robotniczej dzielnicy miasta przy ul. Sieljowskiej. Roboty w tej chwili trwają i w niedługim czasie Piotrków będzie posiadał drugi stadion sportowy dla użytku robotników wzniesiony.

Działalność Samorządu na polu budownictwa nie ogranicza się tylko do robót inwestycyjnych, prowadzonych we własnym zakresie. Do obowiązków jego należy również **nadzór budowlany na terenie całego miasta**. Miasto czuwać tu musi, aby roboty budowlane były przeprowadzane zgodnie z obowiązującymi przepisami budowlanymi, przewidzianymi w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli (przedtem obowiązywały przepisy rosyjskie). Władze miejskie rozpatrują przedłożone projekty budowlane oceniając je z punktu widzenia fachowego, uzgadniają z ogólną polityką budowlaną miasta, sprawują nadzór nad sposobem zabudowy, mając specjalnie na uwadze względy bezpieczeństwa publicznego i higieny mieszkaniowej.

Działalność Samorządu w tej dziedzinie była w okresie sprawozdawczym bardzo rozległa. Mimo, że naogół prywatny ruch budowlany wykazuje słabe tętno, w każdym razie niewspółmiernie słabe do istniejących potrzeb, inspekcja budowlana była prowadzona w całej rozciągłości i w sposób zdecydowany wobec wszystkich tych osób, które nie okazały zrozumienia interesu powszechnego i próbowały lekceważyć zasady budowlane, narażając estetykę miasta, a przede wszystkim życie ludzkie na niebezpieczeństwo. **Tej niewątpliwie bezwzględności zawdzięczać należy, iż w okresie sprawozdawczym nie zanotowano w Piotrkowie ani jednego wypadku załamania się jakiegokolwiek budynku a następnie i ofiar życia ludzkiego.**

Aczkolwiek w skromnych rozmiarach, ze względu na brak funduszy, Magistrat starał się iść na rękę budownictwu małych domów przez dostarczenie cegły, obniżenie opłat i t. p.

Poza temi czynnościami Magistrat zwracał specjalną uwagę na wygląd zewnętrzny, stan bezpieczeństwa oraz sanitarny prywatnych budynków. Na skutek wezwań Magistratu oraz groźby nałożenia kary rokrocznie właściciele domów zaniedbanych przeprowadzali niezbędne remonty, odnawianie fasad, otynkowanie i t. p. W razie grożącego niebezpieczeństwa lokali i oporu ze strony właścicieli nieruchomości Magistrat przeprowadzał we własnym zakresie potrzebny remont na rachunek właściciela domu.

## ROBOTY PUBLICZNE.

Sprawa robót publicznych była stałym i najpoważniejszym problemem w naszej pracy samorządowej. Chodziło bowiem o realizo-

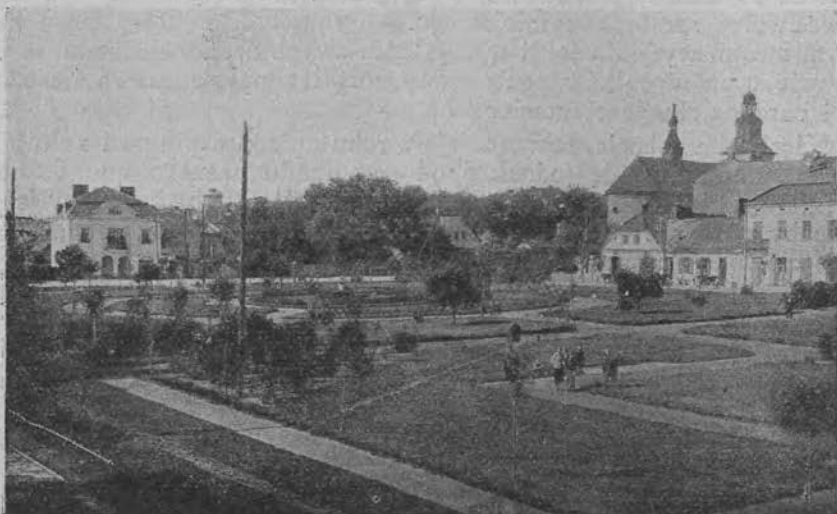
wanie rzeczy, której nie są w stanie rozwiązać największe i najsilniejsze organizmy państwowe. Cóż znaczyć tu mogą wobec tego nikłe możliwości samorządu miejskiego, — samorządu, który przy każdym swoim wydatku jak i w ustalaniu swych źródeł dochodu na pokrycie tych wydatków pozbawiony został zupełnie prawa i możliwości samodzielnego stanowienia?

Kłeska bezrobocia, szerząca się z roku na rok a potem i z dnia na dzień, domagała się jednakże od samorządu naszego energicznego działania i robienia wszystkiego — bodaj nad siły, by rozmiary jej — choćby doraźnie — zmniejszyć, a wciąż rosnące potrzeby — choćby częściowo — zaspokoić.

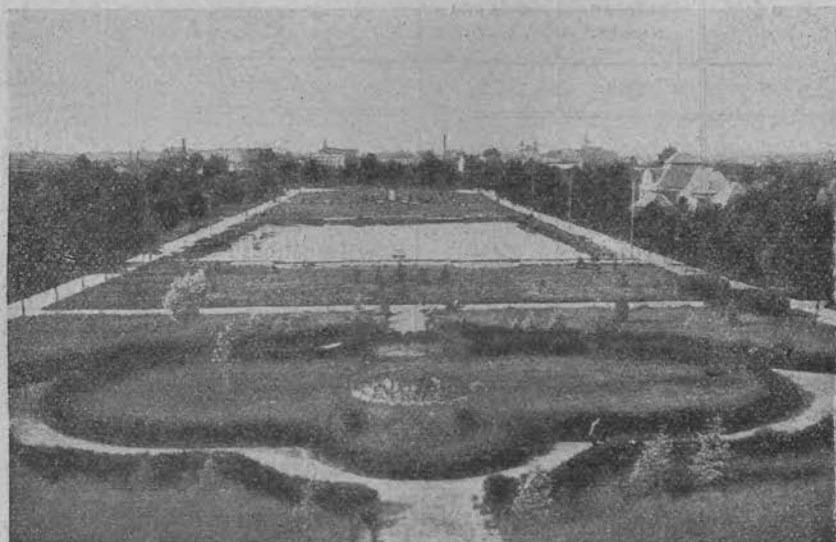
Nie zdejmując z siebie odpowiedzialności, wynajdując coraz inne możliwości, przedstawiając samym robotnikom otwarcie i szczerze, jaki jest faktyczny stan rzeczy i jakie możliwości, Samorząd prowadził jednakże rokrocznie roboty publiczne, starając się zatrudnić przy nich jaknajwiększą liczbę bezrobotnych, płacić tym robotnikom sprawiedliwe stawki dzienne przy największej ilości dni pracy i wreszcie dać społeczeństwu jaknajwiększe i rzeczywiste korzyści z robót, które przeprowadza. Poniżej dajemy tabelę, która ilustruje stan zatrudnienia, płace, czas pracy i koszty robót w okresie przed naszą kadencją, t. j. w roku 1925 — i w czasie naszej kadencji, t. j. od 1926 r. do chwili obecnej.

R o k	Ilość zatrudn. robotn.	Stawka dzienna w zł.	Ilość dni pracy w tygodniu	Koszta robót w danym roku w zł.
1925	349	2 50	6 dni	54.000 —
1926	1206	2.80	"	225.975 —
1927	617	4.—	"	180 000.—
1928	152	4.50	"	175 000.—
1929	403	5.—	"	320.000.—
1930	970	4.—	w I półroczu 5 dni w II „ „ 4 dni	405.000.—
1931	706	4.—	3 dni w tygodniu	149 252 —
1932	701	4.—	" "	189.417.—
1933	920	4.—	" "	201.757.—
(do 15/IX-33)				

Zdajemy sobie dokładnie sprawę, że tak liczba bezrobotnych jak i czas ich zatrudnienia są zbyt małe w stosunku do potrzeb, że stawki płac robotniczych były nieduże (aczkolwiek inne miasta miały od naszych stawek znacznie niższe, np. Częstochowa — tylko 2 zł. 60 gr. za dzień przepracowany), ale nad tą świadomością niedostateczności środków naszych góruje inna jeszcze świadomość, że nie ominięto ani jednej możliwości czynienia więcej, niż zrobiono.



**Plac Niepodległości (dawny plac hali targowej).**



**Park im. Ks. Józefa Poniatowskiego.**



## PLANTACJE MIEJSKIE.

Miasto nowoczesne dbać musi o to, żeby nie tylko było duże i bogate w wygody, ale też zdrowe i piękne. Im więcej parków, ogrodów, skwerów, trawników — tem miasto piękniejsze i zdrowsze.

Pod tym względem staraniem Samorządu było, ażeby Piotrków mógł służyć przykładem dla innych miast. Poza zadrzewieniem ulic, o którym była mowa poprzednio, zakładano i udostępniono korzystanie z całego szeregu zieleńców i ogrodów na terenach, które specjalnie w tym celu wybrano.

Na miejscu, gdzie stały dawne stragany Hali Targowej, obecnym **Placu Niepodległości**, założono, po splantowaniu całego terenu, skwer, będący obecnie ozdobą tej części śródmieścia. W skwerze porobiono odpowiednie uliczki i miejsca do odpoczynku, cały teren zaś ogrodzono niską żelazną barjerką.

**W ogrodzie po-Bernardyńskim** rozebrano stary szpetny płot od ulicy Słowackiego, który zresztą groził również zawaleniem się i udostępniono przejście z ogrodu na ulicę im. Prezydenta Narutowicza przez wymurowanie z tej strony ogrodu schodów z przyczółkami na kwiaty. Tereny wolne w ogrodzie splantowano, przekopano i zasadzono krzewami jak również wykonano gruntowny remont oranżerji. W bieżącym sezonie jesiennym Samorząd przystąpi do zasadzenia drzew okazowych.

**Park im. Ks. J. Poniatowskiego** doprowadzono do porządku, przeprowadzono uliczki, wyregulowano wolne tereny, pokryto boki Strawy darnią, stawy rybne wyszlamowano i przeprowadzono racjonalne rozsadzenie kwiatów i krzewów. W północnej części parku urządzono ogródek dla dzieci. W południowej części zaś — **Ogród Botaniczny** z basenem betonowym na rośliny wodne oraz specjalnem urządzeniem dla roślin pnących — przejście ażurowe zarośnięte pnączami (t. zw. po włosku pergola). O ogrodzie botanicznym i jego znaczeniu specjalnie dla uczącej się młodzieży piszemy oddzielnie w rozdziale „Oświata i Kultura“.

Zamknięty i zupełnie dla ludności niedostępny **ogród cerkiewny** przy ul. Słowackiego wydzierżawiono od Państwa, otworzono i uczyniono miejscem dla odpoczynku i zabaw dziecięcych.

Do ogrodów doprowadzono wodę z wodociągu miejskiego dla polewania kwiatów i drzew.

W ostatnim roku sprawozdawczym założono t. zw. **ogródek jordanowski** na ul. Sulejowskiej, przy miejskich domach czynszowych. Tu nadmienić też należy, że w 1932/33 r. założono przy ul. Sulejowskiej **ogródki działkowe**, obejmujące 50 działek od 360 do 380 m<sup>2</sup> każda. Cały teren ogródków otoczono siatką żelazną na dębowych słupach. W ogrodach rozszerzono również inspekty miejskie, zaprowadzono hodowle kwiatów dywanowych oraz szkółkę hodowli drzew (20.000 egz.) do rozsadzania po ulicach i zaoszczędzenia kosztów na te cele.

W parkach miejskich urządzono szereg kwietników, czem miejsca te urozmaicono i dodano im dużo żywości i uroku.

W sezonie jesiennym b. r. wykonane będzie zadrzewienie ulicy Słowackiego za przejazdem, rowowybrukowanej ul. Łąkowej, ulicy Piłsudskiego za przejazdem, ul. Mickiewicza, zasilenie trawników świeżo posianych, wysypanie leszem uliczek w ogrodzie Bernardyńskim i dosadzenie drzew w szkółkach hodowli roślin.

## REGULACJA I POMIARY MIASTA

Wszelka działalność na dłuższą metę jest niemożliwa bez planu. Dotyczy to szczególnie gospodarki publicznej, a więc i samorządowej. W gospodarce komunalnej takie zasadnicze znaczenie **ma plan rozbudowy**.

Uwzględniając wszystkie warunki miejscowego terenu i ich przypuszczalną drogę rozwoju, jak stosunki ludnościowe, mieszkaniowe, przemysłowe, rolnicze, warunki bezpieczeństwa, higieny oraz rozwoju kulturalnego i t. d. — **plan rozbudowy** ustala obowiązujące na każdym kroku i przez długie lata zasady takiego postępowania, aby rozbudowa miasta nie miała charakteru chaotycznego, lecz zmierzała w odpowiednim i dla miasta jedynie korzystnym kierunku.

Podnieść tu należy, że sprawa ta nie jest bynajmniej kwestją teoretyczną, jakby się to napozór komukolwiek wydawało. Albowiem nawet w okresach największego upadku gospodarczego miasto nasze w naturalny sposób się rozrasta, budownicwo,, chociaż w małym stopniu, posuwa się naprzód, ulice przybywają, całe dzielnice miasta zmieniają swój charakter — wszystkim tym przemianom miasto musi jednak nadać charakter racjonalny, któryby w przyszłości nie stwarzał szkodliwych niespodzianek. Bowiem plan miasta — poza podaniem wyżej celami — zapewnia jeszcze i tę wygodę, iż tego, co na jego podstawie wybudowano, nie trzeba będzie burzyć, jak to niewątpliwie by miało miejsce przy budowaniu bezplanowem.

Dla zrealizowania tych celów utworzono w sierpniu 1932 r. pod kierownictwem inżyniera specjalisty Biuro Pomiarów, którego zadaniem jest organizowanie i systematyzowanie materiałów z zakresu miernictwa oraz przeprowadzenie pomiarów miasta dla stworzenia wspomnianego planu. Od jesieni 1932 r. przeprowadzono studia przygotowawcze do wykonania t. zw. triangulacji i poligonizacji, poczem przystąpiono do właściwych prac pomiarowych, które w tej chwili prowadzone są w całej rozciągłości. Praca ta, tak poważna, obliczona jest na szereg lat i jedynie da możliwość uzyskania planu zabudowy.

Zaznaczyć należy, że pomiary prowadzone są przy pomocy odpowiednich instrumentów, wypożyczonych Magistratowi przez Ministerstwo, Politechnikę Warszawską i Magistrat miasta Warszawy.

W chwili obecnej personel Biura Pomiarów składa się z kierownika biura — inżyniera specjalisty, 3 techników i 1 pomiarowego.

## ROBOTY INWESTYCYJNE WYKONYWANE PRZEZ SAMORZĄD W ROKU 1933 — I PLAN ROBÓT INWESTYCYJNYCH NA OKRES OD 1934 DO 1938 r.

W wyniku długotrwałych starań i interwencji u czynników miarodajnych Samorząd miasta Piotrkowa otrzymał latem bieżącego roku z kredytów nowoutworzonego Funduszu Pracy subwencję w wysokości 325.000 zł. oraz z funduszy Ministerstwa Opieki Społecznej zł. 95.000.— na przeprowadzenie w roku 1933 robót publicznych na terenie miasta. Wobec tego, że działalność Funduszu Pracy pomyślana jest na dłuższy okres czasu, w związku z czem gmina m. Piotrkowa może liczyć na dalsze kredyty tego rodzaju również i w latach następnych, Samorząd Miejski znalazł się wobec poważnego zagadnienia opracowania szczegółowego planu robót tak, aby nie polegały one tylko na doraźnym zmniejszeniu klęski bezrobocia w roku bieżącym, ale zmierzały do przysporzenia miastu tych wszystkich urządzeń i gałęzi normalnego gospodarstwa miejskiego, których dotychczas Piotrkowowi brak i które, stanowiąc nieodzowną i rzeczywistą potrzebę miasta w chwili obecnej, mogłyby być już obecnie i w latach następnych korzystnie realizowane.

Plan ten opracował Zarząd miasta w porozumieniu z fachowymi czynnikami administracji samorządowej i przystąpił do jego realizacji latem bieżącego roku, po zakończeniu pertraktacji finansowych.

Plan ten przedstawia się w ogólnych zarysach jak następuje:

I. **Roboty drogowe.** Roboty w tym zakresie obejmują ułożenie **kostki cementowo-granitowej** na ulicach znajdujących się w centrum samego miasta, a więc na ulicach Słowackiego (do przejazdu), Żelaznej, Legionów, Sienkiewicza i Placu Kościuszki, **ułożenie kostki granitowej** w centrum dawnego Starego Miasta, t. j. na ul. Sieradzkiej, Szewskiej, Placu Trybunalskim, Konarskiego, Pijarskiej, Grodzkiej, Farnej i Placu Czarnieckiego, **zabrukowanie** ulic Mickiewicza, Łąkowej, Cegielnianej, Przeskok, Szerokiej, Północnej, Garbarskiej, Bugajskiej, Nowy Świat, Staszica, Czartkowskich, Mickiewicza (od Promenady), Łąkowej (od Słowackiego), Parkowej, Belzackiej (do Łąkowej) oraz **remont** wszystkich istniejących ulic, w pierwszej linii traktowych.

Następnie plan **przewiduje założenie szosy i pokrycie leszem (trwałym i wytrzymałym na wpływy opadów atmosferycznych oraz na działanie wysokiej temperatury)** następujących ulic miejskich: ul. Wierzejskiej, Kościelnej, Rolniczej, Michałowskiej, Wodnej, Robotniczej, Włókienniczej, Przedzalnianej, Żórawiej, Wyścigowej, Przemysłowej, Wigury, Swierczowskiej, Spacerowej oraz połączenie ul. Swierczowskiej do Sulejowskiej i przedłużenie ul. Jagiellońskiej do Jerolimskiej, Złotej, Narutowicza, Nowej, Belzackiej, Górnej, Topolowej, Żabiej, Parkowej i Stodolnianej.

We wszystkich tych ulicach, któreśmy wyżej wymienili i w ulicach wyżej niewyliczonych układane będą krawężniki, chodniki

i drzewa uliczne — wszędzie, gdzie ich dotąd niema, względnie gdzie zachodzi konieczność uzupełnienia lub naprawy już istniejących

**II. Ogródki działkowe.** Plan obejmuje wykończenie ogródków działkowych przy ul. Sulejowskiej (50 działek), przy ul. Przemysłowej (82 działek), przy ul. Okrzei i innych.

**III. Obrukowanie i regulacja rzeki Strawy.** Problem zabudowy rzeki Strawy jest oddawna bardzo ważny dla Piotrkowa ze względów przede wszystkim ogólno-sanitarnych, gdyż rzeczka ta, nie mająca odpowiedniego strumienia dla przepływu wód, gromadzi wszelkie nieczystości i zatrzuwa atmosferę całych dzielnic miejskich szkodliwymi wyziewami swojego koryta.

Najrozmaitsze projekty w kierunku rozwiązania tego zagadnienia spełzły na niczem jużto wobec braku środków finansowych, przy pomocy których mogłyby one być rozwiązane jużto wobec trudności technicznych.

Na czoło wszystkich innych wysunęły się wreszcie dwa projekty: jeden, którego intencją było przebudowanie koryta Strawy, aby można było uzyskać spadek wód, następnie budowa centrali wodnej (Twardosławice), spiętrzenie wody, która następnie wartkim strumieniem przepłukiwałaby koryto Strawy i drugi projekt, zmierzający do zupełnego zabudowania koryta Strawy tak, aby wszelkie zbierające się w niej nieczystości odchodziły poprzez specjalnie pobudowane w tym celu kanały, zaś same koryto zgóry zostało zakryte. Po wyczerpujących badaniach co do wartości obydwu projektów — Samorząd zdecydował się na ten ostatni z dwóch powodów: 1) drugi projekt jest mniej kosztowny, 2) daje lepszą gwarancję skuteczności. Projekt polega, ogólnie biorąc, na tem, iż stworzone zostaną dwa koryta: jedno górne otwarte, w dolnej części brukowane, powyżej odarniowane (z możliwością stopniowego zakrycia) oraz drugie koryto — dolne, kryte, o średnicy od 50 — 80 cm., łączące się z górnem za pomocą studzien przelewowych i rewizyjnych. Normalnie ścieki nieczystości spływać będą przez koryto dolne, zaś wody burzowe (z opadów atmosferycznych) spływać będą przez studzienki rewizyjne do dolnego koryta, rozcieńczać ścieki i powodować szybszy ich odpływ. Górne koryto zbierać będzie w ten sposób tylko wody powstałe z roztopów wiosennych oraz z większych opadów deszczowych. Zrealizowanie tego projektu wymagałoby kosztów około 200.000 złotych i wydaje się być jedyną możliwością rozwiązania tej tak poważnej sprawy.

#### IV. CZĘŚCIOWE ZASYPIANIE STAWU NA PLACU NIEPODLEGŁOŚCI.

Sprawa zasypania stawu na pl. Niepodległości, zbierającego również wszelkie nieczystości, napotyka na duże trudności. Chodzi bowiem o to, że w pewnych miejscach staw posiada wody źródłowe,

które wydobywać się będą na powierzchnię. Projekt przewiduje zatem zasypanie stawu i urządzenie na nim skweru oprócz miejsc, w których znajdują się wody źródłowe i które pozostaną otwarte.

## V. BUDOWA SZKÓŁ I INNE INWESTYCJE SZKOLNE.

Sprawa ta jest potrzebą palącą wobec ciągłego rozrostu szkolnictwa powszechnego w mieście i braku odpowiednich pomieszczeń dla dzieci nowowstępujących do szkół. W pierwszej linii przewiduje się budowę szkoły przy ul. Łąkowej. Szkoła ta pomyślana jako normalna 7-klasowa odciąży zagadnienie pomieszczeń szkolnych na okres kilku lat w tej robotniczej dzielnicy miasta.

Pozatem niezbędną jest również rzeczą wybudowanie szkoły powszechnej w dzielnicy niemającej odpowiednich lokali szkolnych (Szkoły im. Staszica i B. Joselewicza), budowa sali gimnastycznej przy Szkole im. T. Kościuszki i rozbudowa Szkoły im. Poniatowskiego przy ul. Piłsudskiego 37.

## VI. ROZBUDOWA RZEŻNI MIEJSKIEJ.

Obecnie Rzeźnia Miejska, w której ubój przekracza liczbę 20.000 sztuk rocznie, nie odpowiada wymogom techniki i higieny. Budynek jest stary, i mimo wszelkich przeróbek, których Samorząd dokonyuje — nie nadaje się na te cele, gdyż na jednej sali odbywa się ubój, parzenie, obrabianie i ochładzanie zwierząt. Nowy projekt przewiduje przebudowę całego budynku w ten sposób, iż dla uboju nierogacizny i bydła będą przeznaczone specjalne ubikacje na poszczególne czynności, a więc t. zw. poczekalnie, hala uboju, parzelnia, skrobiarnia, obrabiarnia, hala chłodzenia i hala do płókania jelit. Przewożenie zwierząt z jednej hali do następnej zostanie zmechanizowane tak, iż zwierzęta przewożone będą na kolejkach, umieszczonych na szynach. Przewiduje się również rozbudowę części administracyjnej Rzeźni przez urządzenie specjalnych pomieszczeń dla rzeźników chrześcijan i żydów.

## VII. BUDOWA SZPITALA ZAKAŻNEGO I ODDZIAŁU CHIRURGICZNEGO.

Sprawa ta od szeregu lat jest również na porządku dziennym prac samorządowych. Obecnie Piotrków nie posiada wcale szpitala dla zakaźnie chorych. Projekt przewiduje budowę takiego szpitala systemem pawilonowym z tem, że stopniowo będą dobudowywane poszczególne oddziały a przede wszystkim oddział chirurgiczny, urządzony zgodnie z wymogami szpitalnictwa nowoczesnego.

## VIII. ROZBUDOWA SIECI KANALIZACYJNO-WODOCIĄGOWEJ.

Duża część domów w mieście nie została dotychczas połączona z siecią kanalizacyjno-wodociągową. W pierwszej linii zatem prze-

widuje się przyłączenie wszystkich nieruchomości leżących przy sieci do magistrali wodociągowej i kanałowej — na dalszym planie rozbudowę sieci.

#### IX. ROZBUDOWA SIECI GAZOWEJ I GAZOWNI MIEJSKIEJ.

Tak samo przewidywane są rozległe roboty w związku z rozbudową sieci gazowej, która doprowadzona zostanie do wszystkich krańców miasta i wszędzie tam, gdzie jej dotąd nie ma. Jednocześnie przeprowadzony zostanie remont i ulepszenie urządzeń Gazowni Miejskiej, celem zwiększenia jej dochodowości.

#### X. BUDOWA PRZEJAZDU POD KOLEJĄ NA UL. SŁOWACKIEGO.

Jest to sprawa bardzo ważna i pilna, gdyż obecnie ruch na ul. Słowackiego tak pieszy jak i kołowy oraz transport dla całej dzielnicy miasta jest tamowany przez przejeżdżające pociągi na torze kolejowym. Projekt przewiduje budowę tunelu idącego od ul. Staszica (za przejazdem) poprzez ulicę Żelazną, do ogrodu kolejowego, skąd, okalając wieżę ciśnieni, tunel wyprowadzi na poziom ul. Słowackiego w śródmieściu. Jest to jedyna możliwość rozwiązania tej tak ważnej dla rozwoju miasta sprawy.

#### XI. ROZBUDOWA URZĄDZEŃ SPORTOWYCH NA PŁYWALNI MIEJSKIEJ I STADJONIE ORAZ BUDOWA DOMU OŚWIATY I SPORTU.

Dążąc do większego rozwinięcia działalności na polu wychowania fizycznego, Samorząd przewiduje wprowadzenie całego szeregu ulepszeń i nowych urządzeń sportowych zarówno na pływalni miejskiej jak i na stadionie sportowym, a więc wykończenie urządzeń, budowę natrysków, trybun i t. d. Specjalnie ważną jest sprawa budowy domu oświaty i sportu, projektowanego już przez Samorząd od kilku lat. Gmach ten będzie centrum ogniskującym wszystkie poczynania w kierunku rozwinięcia oświaty ludowej i sportu dla młodzieży oraz między innymi mieścić będzie Muzeum miejskie, Miejską Bibliotekę Publiczną, Miejską Czytelnię Publiczną oraz salę teatralną.

#### XII. BUDOWA OŚRODKA OPIEKI SPOŁECZNEJ.

Obecne instytucje miejskie w dziedzinie opieki społecznej wykazują stały wzrost i odgrywają tak poważną rolę w życiu ludności, iż zachodzi niezbędna potrzeba rozszerzenia ich zakresu pracy oraz rozbudowy pomieszczeń instytucji opieki społecznej. Plan przewiduje zatem budowę Miejskiego Ośrodka Opieki Społecznej przy ul. Bujnowskiej 2, który obejmie Żłobek dla dzieci starszych, Żłobek dla dzieci młodszych, Dom Starców, Kroplę Mleka i Ochronkę Dzieciątka.

### XIII. BUDOWA REMIZY STRAŻACKIEJ.

Obecnie pełni, jak wiadomo, służbę ratowniczą Ochotnicza Straż Ogniowa. Remiza straży jest pod względem technicznym przestarzała i nie odpowiada nowoczesnym wymaganiom. Ponadto wobec wejścia w życie w czasie najbliższym przepisów państwowych, które wprowadzają obowiązek utrzymywania w większych miastach stałego oddziału zawodowego straży ogniowej, Samorząd projektuje budowę takiej remizy, w której mogłyby znaleźć pomieszczenie również mieszkania i warsztaty rzemieślnicze strażaków-rzemieślników, którzy będą mogli w godzinach wolnych od zajęć trudnić się swoim rzemiosłem i odciążyć Zarząd Straży względnie Samorząd od szeregu świadczeń na rzecz utrzymania oddziału.

### XIV. BUDOWA SZKOŁY RZEMIOSŁ.

Budowa Szkoły dla kształcenia kwalifikowanych sił rzemieślniczych męskich i żeńskich z pośród młodzieży pracującej jest rzeczą zewszeczmiar pożądaną. Zadanie to będzie tem łatwiejsze, iż na ten cel istnieje już specjalny legat małż. Stronczyńskich.

### XV. BUDOWA BARAKÓW DLA BEZDOMNYCH.

Wzrastająca nędza powszechna czyni tę kwestję coraz więcej pilną, wybudowane bowiem przez Samorząd w ostatnim ośmioleciu baraki miejskie nie są w stanie pomieścić wszystkich bezdomnych na terenie miasta, których liczba ciągle się powiększa. Baraki są pomyslane jako blok mieszkań jednoizbowych odpowiednio urządzonych i wygodnych.

---

Roboty objęte powyższym planem nie leżą bynajmniej w sferze teoretycznych rozważań i zamierzeń. Począwszy od lipca roku 1933 Samorząd przystąpił do pełnej realizacji planu przewidzianego na ten rok i praca w tym kierunku, w chwili gdy piszemy te słowa, są w pełni przeprowadzane. Obejmują one w roku bieżącym najpilniejsze roboty drogowe, przewidziane w planie ogólnym. A więc w roku 1933 mają być przeprowadzone następujące roboty uznane za najpilniejsze:

**Ułożenie bruku na ulicach** Garbarskiej, Bugajskiej, Nowy Świat, Mickiewicza, Łakowej, Cegielnianej, Targowicy Miejskiej, ul. Przeskok, Szerokiej, Północnej, **usypanie leszem** ul. Staszica, Złotej, Narutowicza, Nowej, Belzackiej, Górnej, Topolowej, Zabiej, Parkowej i Stodolnianej, **ułożenie krawężników i rynsztoków** na ul. Wiślanej, **założenie szosy** na ul. Promenada i Rakowskiej, **remont szosy** Milejowskiej, **remont traktów, ułożenie krawężników** w całym szeregu ulic i **uzupełnienie chodników ulic zregulowanych** oraz regulacja

ulic i chodników. W roku 1933 wykończony będzie jeszcze robotniczy stadion sportowy przy ul. Sulejowskiej, tynkowanie domów czynszowych i szkoły powszechnej przy ul. Cegielnianej, urządzenie ogródków działkowych przy ul. Sulejowskiej. Nadto prowadzone są prace uboczne z temi inwestycjami związane (przygotowanie materiałów, produkcja płyt betonowych i t. d.)

Nadmienić tu należy, iż wobec rozpoczęcia sezonu inwestycyjnego w tym roku z dużem opóźnieniem, a to wobec przedłużenia się okresu pertraktacyj finansowych, Samorząd nie był w możności przygotowania tak znacznych ilości materiałów (dość powiedzieć, iż program 1933 roku obejmował zużycie około 10.000 m.<sup>3</sup> kamienia, 54.000 płyt chodnikowych i t. d.), wobec czego nie jest wykluczone, iż część robót przewidzianych w bieżącym roku, trzeba będzie odroczyć do następnego roku z tem jednak, iż roboty te będą wykonywane z kredytów tegorocznych, a dalsze etapy planu inwestycyjnego nic na tem nie ucierpią i będą normalnie realizowane w okresach planem przewidzianych.

Na zakończenie — jeszcze kilka słów w tej tak ważnej sprawie.

Podany wyżej plan inwestycyjny, którego pierwszy okres wykonania przypada w roku bieżącym, ogranicza się, jak wspomniano, do robót i prac najniezbędniejszych i jedynie w naszych warunkach finansowych oraz społecznych (konieczność masowego zatrudnienia bezrobotnych) możliwych. W świetle tego jest rzeczą zrozumiałą, iż Samorząd przywiązuje do tego planu duże znaczenie, wierząc, iż całkowite jego wykonanie wywrze duży wpływ na warunki bytowania wszystkich warstw ludności, zaś do majątku społecznego miasta wnieście nowe i bardzo poważne pozycje.

Będziemy uważali ten pogląd nasz za słuszniejszy o tyle, o ile pokrywa się on równocześnie z poglądem najszerszych warstw ludności na drogi i formy zaspokojenia najpilniejszych potrzeb miasta w chwili obecnej i w najbliższej przyszłości.

Wierzymy, że tak też jest w istocie.



# OŚWIATA I KULTURA

## WSTĘP OGÓLNY.

Ogólne ustawy państwowe nakładają na samorząd gminny pewne określone obowiązki i świadczenia na rzecz szkolnictwa powszechnego i zawodowo-dokształcającego. Do nich należy przede wszystkim obowiązek gminy dostarczania szkołom i pokrywania kosztów lokali i sprzętów szkolnych, światła, opału, druków kancelaryjnych, personelu technicznego (woźni szkolni) dodatku do uposażeń nauczycieli na mieszkanie i t. d. Wszystkie inne sprawy z zakresu szkolnictwa jak: ustrój szkolnictwa i jego organizacja wewnętrzna, program nauczania i metody wychowawcze oraz nadzór nad ich wykonaniem, dobór sił nauczycielskich — wszystkie te sprawy zasadniczej wagi nie należą do kompetencji gminy, a regulują je państwowe władze szkolne.

Zatem tylko od inicjatywy i dobrej woli samorządu gminnego zależy, czy działalność jego na polu oświaty ograniczy się wyłącznie do wspomnianych wyżej świadczeń obowiązkowych, czy też samorząd rozwinie na własną rękę i z własnej woli szerszą działalność oświatową, do której nie jest ustawowo obowiązany, ale którą dyktuje mu obowiązek społeczny.

Oplakany stan szkolnictwa powszechnego jaki zastaliśmy, obejmując w końcu 1925 r. gospodarke miejską, zaniedbany stan oświaty wogóle — z natury rzeczy wysunął na czoło zadań Samorządu m. Piotrkowa troskę o zaspokojenie gospodarczych potrzeb istniejących już szkół, jakoteż o pobudowanie szkół nowych. Praca w tej dziedzinie — tak po macoszemu dotąd traktowana — pochłonęła dużą część energii Magistratu i funduszków miejskich. Plan nasz objął:

- 1) umieszczenie wszystkich dzieci w wieku od 7 do 14 lat w szkołach,
- 2) umieszczenie wszystkich młodocianych ponad lat 14 w szkołach dokształcających,
- 3) umożliwienie dzieciom szkolnej korzystanie z nauki szkolnej przez stworzenie jej innych jak dotąd — możliwie najwygodniejszych a najniezbędniejszych — warunków do nauki.

Dla zrealizowana tych zamierzeń wprowadzono powszechny obowiązek szkolny, t. j. obowiązek uczęszczania dzieci w wieku szkolnym do szkół. Był to zwrotny moment w dziejach szkolnictwa powszechnego w Piotrkowie. Hasło: ani jedno dziecko bez szkoły, które Magistrat wysunął na czoło swych dążeń, przyjęło kształty realne. Na rezultaty tej decyzji nie trzeba było długo czekać: oto w roku 1924/25 (przed kadencją nowego Magistratu), uczęszczało do 12 publicznych szkół powszechnych 4.553 dzieci, w roku 1928/29—5.549, a w roku 1932/33 do 13 publ. szkół powsz. — 7.807. **W roku szkolnym 1925/26, t. j. przed wprowadzeniem przymusu szkolnego, nie uczęszczało do szkół 12 procent ogółu dzieci, a w r. obecnym (1933/34) tylko około 3 proc.** (w tem mieszczą się dzieci chore, nierozwinięte i nieregularnie uczęszczające na naukę, których sprawy prowadzą powołane w tym celu Sądy Szkolne).

Najlepiej uwidocznią ogromny rozwój szkolnictwa powszechnego następujące cyfry. W roku 1925/26 było oddz. szkolnych 113, w roku szk. 1933/34 — 147 oddz. (przyrost 34), sal szkolnych w r. 1925/26 — 78, w r. szk. 1933/34 — sal 92 (przyrost 14 sal). Przytem na 1 nauczyciela w roku szk. 1925/26 przypada 45 dzieci, zaś w r. 1933/34 60 dzieci (o 15 więcej).

Urzeczywistniając hasło powszechnego nauczania i tworząc w ten sposób trwałą fundament dla szkolnictwa i oświaty powszechnej, Samorząd coraz więcej powiększał wydatki gospodarcze dla szkół, rozszerzał ramy świadczeń dobrowolnych, wprowadzając świadczenia nowe i budując placówki oświatowe, które poprzez późniejsze lata ciężkiego kryzysu gospodarczego zdołały przetrwać, stanowiąc obecnie poważny dobytek w dziale oświaty miejskiej.

Dalsze rozdziały niniejszego sprawozdania obszerniej zaznajamiają czytelnika z poszczególnymi odcinkami pracy Samorządu w dziedzinie oświaty i kultury.

## REALIZACJA POWSZECHNEGO NAUCZANIA I DOKSZTAŁCANIA

Przymus szkolny stosowany w Piotrkowie od roku szkolnego 1926/27 przyniósł rezultaty, które cyfrowo przedstawiają się jak następuje.

Uwaga: żeby nie obciążać czytelnika mnóstwem cyfr, będziemy posługiwać się danymi z 3-ch okresów porównawczych: rok szk. 1925/26 — początek kadencji Magistratu, rok szk. 1928/29 — druga kadencja Magistratu i rok szk. 1932/34 obecny.

W roku szk. 1925/26 było w Piotrkowie dzieci w wieku szkolnym 5.038, w r. 1928/29 6.855, w r. 1933/34 jest 8.631.

Z tego uczęszczało do publ. szkół powszechnych: w roku szkolnym 1925/26 4.746 dzieci w 113 oddziałach, w roku szk. 1928/29 — 5.549 dzieci w 132 oddziałach, w roku szk. 1933/34 — 7.807 dzieci w 147 od-



**Szkoła powszechna im. H. Sienkiewicza.**

działach (z tego 250 poza wiekiem szkolnym t. j. powyżej 14 i poniżej 7 lat).

Ogółem uczyło się (uczęszczało do szkół) w stosunku do liczby dzieci obowiązanych do nauki: w roku szkolnym 1925/26 — 85 proc. w r. szk. 1928/29 — 96,5 proc., w r. szk. 1933/34 — 97 proc.

Reszta dzieci (nieuczących się i nieuczęszczających) składa się z wyjezdnych, chorych, zwolnionych i takich, których przyczyny niemożności uczęszczania do szkół, należy szukać w postępującym kryzysie oraz idącym z nim w parze wroście nędzy powszechnej.

Mimo uruchomienia nowej szkoły na Bugaju, która w roku bież. liczy 750 dzieci, nauka w szkołach powszechnych odbywa się w chwili obecnej wszędzie na 2 — 3 zmiany, gdyż konsekwentne i bezwzględne stosowanie nauczania powszechnego oraz przyrost liczby dzieci spowodowały, iż lokale szkolne są niewystarczające.

Frekwencja obecności dzieci w szkołach w stosunku do liczby zapisanych wynosiła w okresie sprawozdawczym przeciętnie 95 — 96 procent.

Powyższe rezultaty osiągnięto przez systematyczne prowadzenie ewidencji dzieci (kartoteka szkolna), przez kontrolę uczęszczania i przy pomocy Sądów Szkolnych, które pociągały do odpowiedzialności winnych nieposyłania dzieci do szkół bez usprawiedliwionych przyczyn.

Trzeba podkreślić, że z roku na rok liczba spraw rozstrzyganych przez Sądy Szkolne się zmniejsza, co wskazuje na wzrost uświadomienia rodziców i duży pożytek Sądów Szkolnych.

Organem pomocniczym w tej pracy Samorządu jest Rada Szkolna Miejska, składająca się z przedstawicieli Władz Szkolnych, Miejskich, Społeczeństwa i która udzielała koncesyj na szkoły, kursy i freblówki, zatwierdzała rachunkowość szkół oraz opinowała i rozpatrywała wnioski Magistratu w ogólnych sprawach dotyczących szkolnictwa miejskiego.

Śmiało rzec można, iż w dziedzinie powszechnego nauczania m. Piotrków, posiadające tylko 3 proc. dzieci nieuczęszczających do szkół, zajmuje jedno z pierwszych miejsc w byłym zaborze rosyjskim i stanowi po mieście Łodzi drugie z miast w b. zaborze rosyjskim, które najwcześniej zrealizowało powszechne nauczanie.

## ŚWIADCZENIA NA RZECZ SZKOLNICTWA POWSZECHNEGO.

Budżet wydatków Wydziału Oświaty i Kultury na oświatę, kulturę i statystykę (nie licząc wydatków na budowę nowej szkoły w kwocie 457.000 zł.) wynosił w roku 1928/29 — 357.162 złotych, w roku 1925/26 budżet ten wynosił ogółem zł. 157.608, czyli że w okresie sprawozdawczym wzrósł przeszło dwukrotnie w porównaniu z r. 1925-ym. Mimo ciągle rosnących ciężarów gminy miejskiej, mimo straszliwego kryzysu, który zmusił Samorząd do poczynienia

najostatniejszych oszczędności w budżecie swoich wydatków—Magistrat od 1.IX.1930 uruchomił 7-klasową szkołę powszechną im. H. Sienkiewicza w nowowynbudowanym i specjalnie urządzonym gmachu (rozpoczęto budowę w r. 1927/28), przy ul. Cegielnianej 3. Budynek ten odciążył na szereg lat całą wschodnią robotniczą dzielnicę miasta, dotychczas (od r. 1923) pozbawioną własnego gmachu szkolnego. Szkoła urządzona jest według nowoczesnych wymagań, posiada wszystkie potrzebne urządzenia i stanowi wzorowy zakład, jedyny tego rodzaju w mieście (centralne ogrzewanie, elektryczność, szatnie, gospoda, sala gimnastyczna, pracownia robót, czytelnia, kuchnia gosp. domowego, sala rysunkowa, natryski, boiska i ogród przyrodniczy).

W październiku 1931 r. Magistrat wystąpił do Władz Państwowych z wnioskiem o subwencję na wybudowanie nowego — choćby drewnianego — gmachu szkolnego na pomieszczenie szkoły im. Kopnickiej, ul. Piłsudskiego L. 23, gdyż stary gmach (prywatny) grożący zawaleniem nie nadawał się do użytku. Władze Państwowe odmownie potraktowały wniosek Magistratu. Magistrat rozpoczął wtedy starania i umożliwił właścicielowi domu (udzielając pożyczki i zaliczki na czynsz) rozebranie starego i wybudowanie nowego 3-piętrowego budynku specjalnie na szkołę przeznaczonego. Obecnie szkoła posiada 10 sal naukowych, kancelarię, pokój nauczycielski, gabinet pomocy naukowych, pracownię, szatnię w podziemiach, mieszkanie dla woźnego, skanalizowane ustępy wewnątrz budynku na każdej kondygnacji, boisko i ogród. Kwestja szkoły w tej dzielnicy została pomyślnie rozwiązana na dłuższy okres czasu. Od szeregu lat Magistrat czyni również starania, aby zapewnić szkole im. Staszica przy ul. Piłsudskiego 9 odpowiedni lokal, gdyż obecny zupełnie się nie nadaje na ten cel. Względy finansowe oraz trudności w znalezieniu odpowiedniego lokalu w tej dzielnicy stoją tym usiłowaniom na przeszkodzie. Magistrat ma jednak nadzieję, że uda mu się i tę sprawę pomyślnie załatwić. Od szeregu lat Magistrat czynił starania w kierunku wybudowania nowego gmachu szkoły przy ul. Łąkowej dla zachodnich dzielnic miasta. Przygotowano już plac i plany i są możliwości zrealizowania tego zamierzenia w najbliższym czasie.

## URZĄDZENIE WEWNĘTRZNE SZKOŁ.

Rokrocznie remontowano lokale szkół, w kilku szkołach wynajęto wzgl. przejęto nowe pomieszczenia na sale szkolne, spowodowano, iż właściciele domów polepszyli stan posesyj i między innymi w gmachach prywatnych wykonali instalację wodociągowo-kanalizacyjną, w wielu szkołach urządzono boiska szkolne i doświadczałne, ogródki przyrodnicze, urządzono i zaopatrzone szkoły w pracownię robót ręcznych, zakupując niezbędne maszyny, narzędzia i materiały. Pracownię robót wydzielone w odrębne instytucje i rozszerzono tak, że oprócz szkół powszechnych korzystają z nich i inne szkoły.

Jedną z największych pracowni robót zmechanizowano przy użyciu elektryczności, szkoły zaopatrywano w dostateczną ilość materiału opałowego, tak, że nie było z tego powodu przerw w nauce; lokale oświetlano elektrycznością i gazem; potrzebne meble zostały dokompletowane; czynsze za lokale były regularnie płacone; zapewniono szkołom porządek i należyłą obsługę (14 woźnych i 1 palacz); kierownikom wypłacano stale równoważnik na bieżące potrzeby kancelaryjne i utrzymanie porządku, wreszcie dla szkół, które nie mają większych sal na ćwiczenia — wynajęto salę gimnastyczną T-wa „Sokół”. Warto zaznaczyć, że w latach 1930/31 Magistrat zaopatrzył pracownię robót ręcznych w 9 szkołach w cały szereg maszyn, warsztatów, narzędzi do należytego prowadzenia nauki robót, zakupując całe działy warsztatowe po zlikwidowanych Państwowych Zakładach Przemysł. Szkolnych dla inwalidów m. Piotrkowa — kosztem kilkunastu tysięcy złotych.

### MIEJSKI OGRÓD BOTANICZNY.

W roku 1927 założono Miejski Szkolny Ogród Botaniczny w parku miejskim, w którym znajduje się obecnie na przestrzeni 10.500 m.<sup>2</sup> kilkaset gatunków roślin. W okresie sprawozdawczym przeprowadzono wodociąg, urządzono cementowy basen i kwatery dla roślin wodnych. Ogród obejmuje morfologję, biologję i systematykę roślin ozdobnych, lekarskich, użytkowych, wodnych i błotnych oraz ogródek działkowy. Wszystkie szkoły w mieście jak również i publiczność mają możność korzystania z ogrodu dla celów naukowych i przyrodoznawczych. Estetycznie ogród przedstawia przedmiot ogólnego zainteresowania, a nawet — uznania ze strony wszystkich, którzy go zwiedzają.

### HIGJENA SZKOLNA.

Powszechne zubożenie ludności, nędza i złe warunki życiowe niszczą zdrowie naszych dzieci szkolnych od zarania ich życia. Od rodziców lub opiekunów dziecka głodnego, częstokroć żyjącego w najgorszych warunkach mieszkaniowych, o głodzie i chłodzie przychodzącego do szkoły, nie można wymagać specjalnej dbałości higienicznej i troski o higienę dziecięcą. Samorząd dobrze sobie zdawał sprawę z tego stanu rzeczy, którego zmienić nie jest w stanie. W trosce o zdrowie i rozwój dziecka, o rozwój młodego pokolenia wogóle, Samorząd wziął na swoje barki ten ciężki obowiązek chociażby częściowego wyrównania krzywd i ratowania zdrowia dziecka szkolnego. Higienę dziecka poświęcił Samorząd dużo uwagi i wysiłków.

W specjalnie przez Magistrat zorganizowanem ambulatorjum szkolnem 2-ch lekarzy szkolnych i 1 higienistka miejska udzielało stale bezpłatnych porad i opatrunków. Personel ambulatorjum kilkakrotnie w roku dokonywał ogólnych oględzin dzieci, dzieci chore zwalniał

od nauki, kwalifikował na kolonje letnie, przeznaczał dzieciom tran, kwalifikował na obozy harcerskie, prowadził specjalnie energiczną walkę z chorobami ocznymi (jaglica) i innymi chorobami zakaźnymi (świerzb) itd. Badano warunki domowe dzieci, udzielano fachowych porad oraz środków leczniczych. Prowadzono pozatem strzyżenie, odwieszanie, urządzano pogadanki o zachowaniu czystości ciała, o chorobach i środkach zapobiegawczych, o ratownictwie (3—4 razy rocznie w każdej szkole). Niewątpliwie tej akcji zawdzięczyć należy, iż w latach sprawozdawczych epidemicznych wypadków zachorowań w szkołach nie było, zaś poszczególne wypadki zachorowań likwidowano zawczasu, izolując chorych od otoczenia szkolnego.

Ponadto przeprowadzano rokrocznie w oddziałach szkół powszechnych szczepienia ochronne przeciw ospie, przeciętnie rocznie około 1.300 dzieciom, dokonywano szczepień przeciwploniczych (przeciw-szkarlatynowych). W nagłych wypadkach udzielano bezpłatnie pomocy lekarskiej dzieciom szkolnym w ich prywatnych mieszkaniach. Dzieci chore na jaglicę i gruźlicę skierowywano do dpowiednich przychodni w Ośrodku Zdrowia, w Ośrodku Kolejowym i Kasie Chorych.

Sam rząd na polu higieny niewątpliwie przyczynił się do polepszenia stanu zdrowotnego dzieci szkolnych. Nie jego jednak jest winą, że mimo tego — stan ogólny jest tego rodzaju, iż 70% dzieci szkolnych jest w Piotrkowie zdrowych, 25% ogółu dziatwy to dzieci chorowite i 5% wyniszczonych (wybitnie anemicznych). Smutne te cyfry mówią same za siebie.

### KĄPIELE SZKOLNE.

W dbałości o higienę i czystość ciała dziecka szkolnego Magistrat stale prowadzi bezpłatne kąpiele szkolne. Każde z 7800 dzieci szkolnych ma wyznaczoną kąpiel raz na miesiąc. O znaczeniu tych kąpielí dla zdrowia dzieci szkolnych zbytecznem jest pisać.

### DOŻYWIANIE DZIECI SZKOLNYCH, WYDAWANIE ODZIEŻY, OBUWIA ORAZ KOLONJE LETNIE.

Wydział Oświaty i Kultury Magistratu organizuje na początku każdego roku szkolnego akcję dożywiania dzieci z budżetu opieki społecznej Magistratu. O rozmiarach i rezultatach tej tak pożytecznej akcji, jak również o pomocy dla dziatwy szkolnej w postaci odzieży, obuwia oraz o kolonjach letnich piszemy w rozdziale p. n. „Opieka Społeczna”.

### WYDAWANIE PODRĘCZNIKÓW I ZESZYTÓW.

Ustawa nakłada na rodziców obowiązek regularnego posyłania dzieci do szkół. Realizując w całej pełni ten powszechny obowiązek nauczania, Magistrat czynił wszystko, co leży w jego mocy, by umoż-

liwić dzieciom uczęszczającym do szkół osiągnięcie jaknajlepszych rezultatów z nauki szkolnej. Ilekroć biednych dzieci szkolnych w dawnych latach nie chodziło do szkoły poprostu dlatego, że nie było za co książki ani zeszytu kupić! W najlepszym razie, kiedy dziecko takie uczyło się bez podręcznika i pomocy szkolnych, skutek tej nauki był bardzo mały.

Dla usunięcia tych przeszkód i zaradzenia złemu Magistrat rokrocznie, poczynając od r. 1926/27, zaopatruje dzieci bezrobotnych, sieroty oraz dzieci pochodzące z rodzin niemających środków do życia w podręczniki szkolne i niezbędne pomoce naukowe. Rocznie wydaje się na ten cel około 3.000 złotych, którą to sumą Samorząd zaopatruje około 15% ogółu dzieci szkolnych w niezbędne pomoce szkolne. Niezależnie od rozdawnictwa nowych książek przydziela się dzieciom książki używane z lat ubiegłych i będące w dobrym stanie, tak że obecnie około 40% dzieci szkolnych zaopatruje Magistrat w niezbędne podręczniki szkolne.

### OGNISKA (ŚWIETLICE) SZKOLNE.

W latach szkolnych 1927/28, 1928/29 i 1929/30 Samorząd prowadził ogniska szkolne, mające na celu umożliwienie biednym dzieciom odrabiania lekcji w godzinach popołudniowych (pod kierownictwem wychowawców) oraz kulturalnego spędzenia czasu (śpiew, gry i zabawy i t. d.). Całkowity koszt utrzymania świetlic ponosiło miasto. Świetlice były czynne w 8-miu szkołach. Przeciętna frekwencja dzienna w jednej świetlicy wynosiła 42 dzieci.

### WYCIECZKI SZKOLNE.

W roku 1928 urządzono wycieczkę z 300 osób z pośród młodzieży do Zakopanego, dla absolwentów 10 siedmioklasowych szkół powszechnych, Kursów dla dorosłych i młodzieży, Publ. Szkoły Doświadczającej Zawod., Miejskiej Szkoły Handlowej, Gimnazjum Matem. Przyrodniczego, Szkoły Rzemiosł i organizacji oświatowych młodzieży. W roku 1929 Magistrat zorganizował dla tej samej kategorii młodzieży wycieczkę szkolną na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu. W wycieczce brało udział 501 osób z pośród młodzieży, 31 opiekunów, lekarz szkolny i higienistka.

Wycieczka w tych rozmiarach i o tak jednolitej organizacji była jedyną w swoim rodzaju na Wystawie z Piotrkowa i powiatu i uzyskała uznanie od Władz wystawowych. W późniejszych latach urządzano wycieczki do Krakowa, Ojcowa, Wieliczki, Częstochowy i t. d.

### OŚWIATA POZASZKOLNA.

#### KURSY DLA DOROSŁYCH I MŁODZIEŻY.

Olbrzymie rzesze młodzieży pracującej, zmuszonej do wczesnego rozstania się z murami szkolnymi, wtłoczonej do fabryk i warsztat-



tów przed otrzymaniem tego niezbędnego wykształcenia, jakie daje 7-klasowa szkoła powszechna, duża liczba analfabetów, którzy z jakichkolwiek powodów albo nigdy nie korzystali ze szkoły albo w stopniu zupełnie niewystarczającym (2—3 lata nauki)—miały możliwość bezpłatnego kształcenia się na Miejskich Doksztalających Kursach dla dorosłych i młodzieży, utrzymywanych całkowicie przez Samorząd m. Piotrkowa. Wydatki miasta na utrzymanie Kursów wynosiły rocznie przeciętnie w poprzednich latach zgórá 20.000 złotych. Liczba ostatnio uczęszczających wynosiła przeciętnie od 365 do 210 uczniów i uczenic.

W roku 1930 uruchomiono na kursach specjalny komplet doksztalania niższych funkcjonariuszów miejskich (woźnych, dozorców, robotników, furmanów) w liczbie 100 osób.

Kursy miały swoją bibliotekę szkolną, liczącą 722 tomy. Obecnie w r. 1933/34 wobec skreślenia przez władze sum przeznaczonych w budżecie na kursy — kursy te unieruchomiono.

### PUBLICZNA SZKOŁA DOKSZTAŁCAJĄCA ZAWODOWA.

Realizując częściowo przymus doksztalania od lat 14 wżwyż, Magistrat prowadzi dla terminatorów (uczniów rzemieślniczych, przemysłowych i handlowych), którzy mają ukończone 4 klasy publ. szkoły powszechnej — Publiczną Szkołę Doksztalającą Zawodową.

Wydatki na utrzymanie tej szkoły wynosiły:

w roku szk. 1928/29 — przy liczbie ucz. 585 — oddz. 15 zł. 57.686.—

w roku szk. 1932/33 — przy liczbie ucz. 303 — oddz. 9 zł. 24.463.—

(na zmniejszenie się liczby uczniów i oddziałów wpłynął kryzys, t. j. zmniejszenie się liczby pracującej młodzieży obowiązanej do nauki, tem samem zmniejszyły się koszty). Kontrola regularnego uczęszczania na naukę jest systematycznie prowadzona i winni niedopełnienia tego obowiązku (pracodawcy lub pracownicy) są pociągani do odpowiedzialności karnej.

Wykładowcami na Kursach i w Szkole Zawodowej są: inżynierowie, prawnicy, nauczyciele szkół średnich i powszechnych.

Przy szkole istnieje Komisja do egzaminowania eksternów. Na zakończenie roku szkolnego Magistrat urządza uroczystości, podczas których wydaje się świadectwa i nagrody. Urządzane też były w miarę możliwości wycieczki krajoznawcze (w r. 1928 i 1929) oraz wycieczki fachowe do fabryk, szkół rzemieślniczych i t. d. W r. 1933 zorganizowano świetlicę dla uczniów częstokroć pozostających bez opieki domowej. Magistrat prenumeruje dla szkoły kilka czasopism zawodowych dla fachowców, prowadzi i kompletuje gabinet pomocy naukowych oraz bibliotekę szkolną, liczącą około 1500 tomów (o jej organizacji i stanie czytelnictwa Władze Szk. wydały jaknajlepszą opinię). Szkoła należy do dobrze zorganizowanych i stoi na wysokim poziomie.

## SZKOLNICTWO ŚREDNIE.

### MIEJSKA ŚREDNIA SZKOŁA HANDLOWA.

Do 1 czerwca 1926 r. Szkołę prowadził bezpośrednio w swoim zarządzie Magistrat, zaś od 2 lipca tegoż roku Związek Zawodowy Naucz. Polskich Szkół Średnich, przyczem Magistrat udziela szkole subwencji w wysokości 20 procent. jej budżetu. Wzamiem za to biedni uczniowie szkoły są całkowicie lub częściowo zwalniani od wpisów szkolnych (zupełnie zwolnionych z opłat jest 20% uczniów, częściowo zwolnionych 58%).

Szkoła okazała się niezmiernie pożyteczną placówką oświatową i mimo trudnych warunków, w jakich się znajduje, dobrze spełnia swe zadanie. Absolwenci szkoły, fachowo przygotowani do pracy zawodowej, stanowią wykwalifikowany element w pracy administracyjnej, jak i w handlu i przemyśle.

### GIMNAZJUM MĘSKIE TOW. SZKOŁY ŚREDNIEJ.

Dążąc do rozwoju szkolnictwa średniego w mieście, Samorząd Miejski oddał na własność T-wo Szkoły Średniej w Piotrkowie tytułem darmowym plac o powierzchni 6002 mtr. kw. na budowę gimnazjum, położony w najładniejszej dzielnicy miasta (tuż obok Parku Miejskiego). Gmach ten, doprowadzony obecnie pod dach, buduje się niemal wyłącznie z funduszy, pochodzących ze składek kolejarzy piotrkowskich, zrzeszonych w Sekcji Kulturalno-Oświatowej Pracowników Kolejowych.

### MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA.

Biblioteka w okresie sprawozdawczym rozwijała się pomyślnie i stanowi nader poważną placówkę kulturalno - oświatową jako najzasobniejsza w mieście biblioteka wogóle i jedyna biblioteka publiczna o poważnej ilości dzieł naukowych i encyklopedycznych oraz beletrystycznych.

Biblioteka jest dostępna dla wszystkich i zreguły bezpłatna. Od 1.VI. 1932 r. wprowadzono na okres tymczasowy opłaty 50 groszowe miesięczne dla dorosłych osób pracujących i 20 groszowe dla młodzieży. Bezrobotni i niezamożni są od opłat zwalniani. Opłaty wprowadzono celem zakupu nowych dzieł do księgozbioru. W okresie od 15.X. 1932 r. do 1.II. 1933 r. dokonano reorganizacji urzędzeń, zakładając nowe katalogi kartkowe według systemu dziesiętnego, sprawdzono i uzupełniono inwentarz biblioteczny, usunięto dzieła bardzo zniszczone i nieużywane, tak że obecnie Biblioteka jest zorganizowana na nowoczesnych naukowych podstawach i oddaje wielkie usługi każdemu kulturalnemu obywatelowi miasta.

Biblioteka liczy 9.330 tomów, 216 broszur i 264 roczników. Na wy-

datki przewidziano w r. 1933/34 — 7.370 zł., w roku 1932/33 wydatno zł. 7.590. Liczba czytelników wynosiła w d. 1.I. 1933 r. — 478 osób, obecnie około 550.

### MIEJSKA CZYTELNIĄ PUBLICZNA.

Zorganizowana w roku 1927 rozwija się z dużym pożytkiem, o czym świadczy np. to, że w roku 1932 odwiedziło Czytelnię 20.000 osób. Przeciętna dzienna frekwencja wynosi w porze zimowej 95 osób, latem — 50 osób. Charakterystycznym objawem jest, iż z Czytelni korzystało przeciętnie: pracowników fizycznych — 26%, pracowników umysłowych 9%, uczniów 11%, reszta to bezrobotni lub osoby bez określonego zawodu. Do czytelni Magistrat prenumeruje 54 czasopisma (różnego charakteru i kierunków). Czytelnia jest bezpłatna i dostępna dla wszystkich, nie wymagane są żadne formalności przy korzystaniu z niej, oprócz wpisania się do wykazu statystycznego.

Budżet na rok 1933/34 przewiduje wydatków 5.758 zł.

### INNA DZIAŁALNOŚĆ KULTURALNO - OŚWIATOWA.

Zdając sobie sprawę z konieczności czynienia jaknajdalej idących oszczędności — zwłaszcza w ostatnich latach kryzysu — i stosując te oszczędności, nieraz bardzo bolesne i przykre, z całą bezwzględnością — Samorząd miejski starał się jednakże przyjść z pomocą moralną i materialną każdemu przejawowi woli społecznej i każdemu wysiłkowi obywateli w kierunku podniesienia stanu kultury i oświaty w mieście. Samorząd dawał temu wyraz, udzielając wszelkiego poparcia oraz subwencji i subsydjów miejscowym towarzystwom i instytucjom kulturalno-oświatowym, jak: Szkoły społeczne, Kursy dokształcające, Ognisko Nauczycielskie, Biblioteki robotnicze, organizacje oświatowe młodzieży, T-wo Krajoznawcze i t. d. Jest rzeczą zrozumiałą, że w miarę pogłębiania się kryzysu i sytuacji finansowej miasta — ta materialna pomoc Samorządu coraz bardziej ostatnio malała i musiała się zmniejszyć do możliwych i budżetem przewidzianych granic. W okresie sprawozdawczym Samorząd Miejski we własnym zakresie organizował przedstawienia i koncerty dla młodzieży (w tem imprezy w wykonaniu zespołów zamiejscowych, jak „Reduta”, „Ateneum” i inne), które przyniosły dużą korzyść kulturalną i wychowawczą. Niektóre imprezy Magistrat urządzał bezpłatnie, pokrywając wszystkie koszty ze swojego budżetu, inne bardziej kosztowne, urządzano za minimalną opłatą (tytułem zwrotu części kosztów), przyczem dzieci bezrobotnych lub młodzież bezrobotną zreguły zwalniano od opłat.

Magistrat stale w okresie sprawozdawczym wypłacał stypendja przeciętnie 17 niezamożnym studentom wyższych uczelni, uczniom szkół średnich i zawodowych, dążąc do umożliwienia wszystkim nauki i usamodzielnienia się w życiu.

Od szeregu lat Magistrat udziela również subwencji Szkole Rzemiosł, jedynej tego rodzaju placówce zawodowej w Piotrkowie, pomyslnie się przy tej pomocy rozwijającej. Szkoła jest wyposażona w najnowsze urządzenia techniczne, posiada 2 działy — stolarski i ślusarski, w których znajduje się 8 maszyn pędzonych siłą elektryczną i 2 motory elektryczne. Wymagany poziom wykształcenia przy przyjęciu do szkoły — minimum 6 klas szkoły powszechnej. Szkoła liczy 56 uczniów, przyjmuje uczniów z pośród mieszkańców Piotrkowa i innych miast bez różnicy na ich wyznanie. Przy szkole istnieje internat dla uczniów pozamiejscowych.

## WNIOSKI OGÓLNE.

W sprawozdaniu Magistratu m. Piotrkowa za czas od 1925 r. do 1928 r., wydanem przez nas w roku 1928-ym, pisząc o działalności ówczesnej w dziedzinie oświaty i kultury, stwierdziliśmy (na str. 32— cytujemy dosłownie), iż „wszystkimi temi pracami i dążeniami Magistratu kierowała troska o dobro ludności miasta, a w szczególności młodzieży, aby mogła być zdrowa, rozwijać się, oświecać i pracować dla pożytku społeczeństwa”.

Dając obecnie przegląd tej działalności za całe osmioletnie gospodarki w tej tak ważnej dziedzinie życia społecznego, ograniczamy się do stwierdzenia, iż wierni tej zasadzie, w trosce o dobro oświaty miejskiej, poprzez lata późniejszego kryzysu ekonomicznego i wśród najcięższych warunków gospodarczych — nie zaniedbaliśmy ani jednego odcinka rozpoczętej w roku 1925 pracy, że ani jednej gałęzi tej pracy, ani jednej placówki oświatowej czy kulturalnej nie pozwoliliśmy podciąć, że, przeciwnie, tę pracę nadal żeśmy prowadzili, rozszerzyli i prowadzimy w całej rozciągłości.

Nie łudźmy się. Dużo jeszcze pozostało do zrobienia. Duże jeszcze są potrzeby, które trzeba będzie zaspokoić. Jeżeli bowiem chodzi o szkolnictwo powszechne, to nauka w szkołach odbywa się w trudnych warunkach. Oto np. na 1 nauczyciela w Piotrkowie wypada przeciętnie 60 uczniów, na 1 salę szkolną—85 dzieci. Wskazuje to na nieustanną konieczność rozszerzenia liczby oddziałów, nabywania nowych lokali, powiększenia świadczeń na rzecz szkolnictwa i wprowadzenia nowych. W tej chwili palącą kwestją np. jest budowa nowego gmachu szkolnego przy ul. Łąkowej, pomieszczenie w innym odpowiednim gmachu szkoły im. Staszica, gdyż lokal obecny nie nadaje się do użytku, założenie sali gimnastycznej przy szkole im. Kościuszki, rozbudowa gmachu szkoły przy ul. Piłsudskiego 37, wykonanie innych poważnych potrzeb, których zrealizowaniu stoi obecnie na przeszkodzie brak środków finansowych.

To co jednak już uczyniono i co się czyni dla oświaty powszechnej, kultury i życia umysłowego miasta, stanowi maximum tego, co można było w naszych nader ciężkich warunkach zdziałać i w tej świadomości mamy poczucie uczciwie spełnionego obowiązku.

# OPIEKA SPOŁECZNA

## UWAGI OGÓLNE.

Przed przystąpieniem do szczegółowego sprawozdania należy się cofnąć myślą wstecz i pokrótce zobrazować stan opieki społecznej z przed okresu sprawozdawczego.

Otóż w okresie do 1926 r. opieka społeczna w pojęciu naszym na terenie samorządu m. Piotrkowa właściwie nie istnieje. Całkowita inicjatywa w kierunku budowy opieki społecznej spoczywała w rękach organizacji prywatno - społecznych. Rola samorządu miejskiego sprawadzała się wówczas właściwie tylko do subsydjowania wspomnianych organizacji.

Przełomowym momentem jest w tej dziedzinie dopiero rok 1926. Niech świadczą o tem cyfry. Oto wydatki na opiekę społeczną w latach 1924 i 1925 w stosunku do ogólnej sumy budżetu i rzeczywistych wydatków stanowią zaledwie 2,4% — 3,7%, w sumie zaś nie przekraczają 43.000 złotych rocznie. O ile inaczej wyglądają te cyfry w latach następnych. Już w roku 1926 wydatkowano na cele opieki społecznej 124.670 zł., które stanowią 12.6% ogólnej sumy wydatków na zaspokojenie wszystkich potrzeb miasta. W latach następnych ten stosunek wzrasta. Najwyższą granicę wydatki na opiekę osiągają w roku gospodarczym 1929/30, mianowicie 164.659 zł. Pod wpływem kryzysu cyfra ta spada, ale mimo to wynosi jeszcze w 1932/33 r. 147.966 zł. Stosunek procentowy wydatków na opiekę społeczną (bez kosztów leczenia ubogich chorych w szpitalach, które przeniesiono do działu zdrowia publicznego) do sumy ogólnej wydatków miejskich, począwszy od roku 1926 utrzymuje się na jednakowym poziomie od 12.6% do 13.4%. Przeciętnie każdorocznie wydatki na cele opieki z okresu od 1926 r. do 1932/33 r. czterokrotnie przewyższają wydatki roku 1924 i 1925.

Polityka Magistratu, na odcinku opieki społecznej, szła po linii przejmowania i tworzenia instytucyj i zakładów opiekuńczych, organizowania opieki nad niemowlętami, dziećmi, zwłaszcza nad sierotami, dziećmi zaniechanymi i opuszczonymi, ochrony macierzyństwa,

opieki nad starcami, kalekami i nieuleczalnie chorymi i wogóle nad niezdolnymi do pracy, opieki nad bezdomnymi i t. p. W okresie sprawozdawczym ujrzały więc światło dzienne takie pozycje, które w budżecia lat dawnych albo zupełnie albo też w bardzo znikomym stopniu znajdowały uwzględnienie.

Ze szczegółowego sprawozdania każdego musi uderzyć, że najwięcej uwagi Magistrat poświęcił dziecku i matce i że na ten cel szła lwia część wydatków, odpowiadająca 50% każdorocznego preliminarza budżetowego w dziale opieki społecznej. W niektórych latach stosunek ten był nawet wyższy. Objaw to całkiem zrozumiały, znajdujący swoje uzasadnienie w zrozumieniu potrzeby chwili. Okres sprawozdawczy był okresem kryzysu, który w najwyższej mierze podciał podstawy bytu najszerzych mas ludności. Zwalczanie przyczyn tego stanu rzeczy nie leży w mocy samorządu, lecz Magistrat podjął to zadanie i uważając, że najbardziej zagrożonym jest odcinek, na którym tkwi młode pokolenie, tutaj skierował swą akcję obronną, nie szczędząc na ten cel ani trudu, ani środków finansowych. Dożywiane dzieci w szkołach, kolonie letnie, Stacja Opieki nad matką i dzieckiem i t. p., oto reduoty obronne, jakie Magistrat wznosił dla obrony młodego pokolenia przed wrogiem, jakim było i jest bezrobocie, sprowadzając zawsze nędzę i głód na klasę robotniczą.

Nie zapomniano również o dorosłych, pozbawionych warsztatów pracy. Kwestja bezrobocia nie schodziła prawie nigdy z porządku dziennego prac Magistratu. Tutaj o tyle zadanie było trudniejsze, że walka z tym złem była prawie beznadziejna, albowiem bezrobocie, zwłaszcza w ostatnich latach, przybrało w Piotrkowie tak szerokie rozmiary o charakterze klęski społecznej, że nawet gdyby Magistrat wszystkie wpływy kasowe przeznaczył na pomoc bezrobotnym, to jeszcze nie rozwiązałby tego problemu. Stąd też cała energia i wysiłek Magistratu szły w kierunku ustawicznego informowania władz państwowych o beznadziejnym położeniu bezrobotnych z żądaniem przyjscia im z pomocą jużto przez uruchomienie na szerszą skalę robót publicznych jużto przez prowadzenie specjalnej akcji zapomogowej i t. p. Równocześnie w miarę posiadanych środków Magistrat w krytyczniejszych momentach sam z własnych środków spieszył z pomocą bezrobotnym, udzielając im zapomóg bądź w gotówce, bądź w produktach żywnościowych.

## STACJA OPIEKI NAD MATKĄ I DZIECKIEM.

Budując opiekę społeczną Magistrat za jedną z naczelných zasad uznał otoczenie matki i dziecka należyta opieką. Zasadę tę Magistrat realizował głównie za pośrednictwem Miejskiej Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem. Placówka to nie nowa. Do roku 1928 prowadziła ją organizacja prywatno - społeczna przy pomocy finanso-



**Miejska Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem.**

wej Magistratu. Pogarszająca się sytuacja gospodarcza podważyła byt tej instytucji, skutkiem czego Magistrat zdecydował się przejąć Stację Opieki nad Matką i Dzieckiem na własny rachunek i prowadzić ją we własnym zarządzie, co też nastąpiło pod koniec 1928 r. Placówka ta mieści się we własnym budynku przy ul. Tomickiego 3. Naczelnym zadaniem wymienionej Stacji, pozostającej pod fachowym kierownictwem lekarza, jest otoczenie właściwą opieką zapobiegawczo-społeczną kobiet ciężarnych jako przyszłych matek, oraz stały nadzór nad zdrowiem i rozwojem dziecka do końca 3-go roku życia.

Zadanie to Stacja Opieki realizuje przez okresowe oględziny kobiet ciężarnych i dzieci, dokonywane przez lekarza, pouczanie matek o higienie ciąży, porodu, o zasadach i sposobach karmienia piersią, odżywiania sztucznego, pielęgnowania niemowlęcia i zabezpieczenia go od chorób zakaźnych, otoczenia należytą opieką dzieci w ich mieszkaniach i t. p.

Z wymienionych świadczeń może korzystać każda matka i dziecko bez względu na pozycję społeczną i położenie materialne z tą jednak różnicą, że zamożniejsze matki za usługi Stacji obowiązane są uiszczać pewne opłaty, natomiast matki ubogie są zwolnione od tych opłat.

Matki, które nie mogą swych dzieci karmić piersią (a tych niestety dzisiaj jest ogromna większość z powodu braku pokarmu, co jest wynikiem złego odżywiania się) otrzymują dla dzieci opowied-

nie pożywki odżywczo - lecznicze, zalecone przez lekarza stacyjnego, a przygotowane pod okiem wykwalifikowanej pielęgniarki Stacji Opieki.

Ponadto ubogie kobiety ciężarne korzystają z bezpłatnej pomocy położnych w czasie porodu i z wyprawek dla noworodków, a w chwilach istotnie groźnych najbiedniejsze matki otrzymują bezpłatnie mleko.

O wzrastającej popularności i zrozumieniu zadań Miejskiej Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem świadczy stały dzrost liczby dzieci korzystających z opieki stacyjnej. A więc, gdy w roku 1929 przeciętna liczba dzieci w stacji wynosiła 160, w roku 1930 — 171, w 1931 — 188, w 1932 r. — 248, to w roku 1933 liczba ta przybliżyła się do 270. Ilość zużytego mleka na pożywki odżywczo-lecznicze wynosiła w 1929 r. 22423 litr, w 1930 r. — 24767, w r. 1931 r. — 30088 litr., w 1932 r. — 37447 litr., a w 1933 r. (do 15 września) — 24.000 litrów (rocznie uczyni to ponad 30.000 litrów). Warunki gospodarcze są tego rodzaju, że większość ogromna dzieci, objętych opieką stacyjną korzysta z bezpłatnych usług stacji. Liczba osób, całkowicie zwolnionych od opłat za odżywkę przeciętnie wynosi 65 do 75 %, około 5% otrzymuje pożywkę za ulgową opłatą, a tylko około 20% uiszcza pełne opłaty.

Obok pożywek odżywczo - leczniczych dzieci najstarsze i najbiedniejsze otrzymują w porze zimowej tran do picia, a od pewnego czasu są naświetlane lampą kwarcową w Ośrodku Zdrowia. Pewną ilość noworodków wyposaża się także w wyprawki, których wydano w roku 1929 — 27 kompletów, w 1930 — 12, w 1931 — 21, a w 1932 — 33 również przeważnie bezpłatnie.

## OPIEKA NAD KOBIETĄ CIĘŻARNĄ.

Przy stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem czynna jest poradnia dla kobiet ciężarnych, pozostająca pod kierunkiem lekarza Stacji. Do roku 1932 poradnia mieściła się w obrębie lokalu, przeznaczonego dla małego żłobka, co z wielu względów było niewskazane. W styczniu 1932 r. Magistratowi udało się uzyskać zwolnienie przez lokatorów części lokalu w tym samym budynku, W opróżnionem w ten sposób pomieszczeniu, po przeprowadzeniu koniecznego remontu, Magistrat zainstalował poradnię dla ciężarnych, wyposażając ją w potrzebne urządzenia.

Również i ta placówka wykazuje stały rozwój, i z każdym rokiem zdobywa sobie coraz większe zaufanie, o czym świadczy stały wzrost liczby ciężarnych, pozostających w ewidencji poradni. Gdy w r. 1929 liczba ciężarnych zarejestrowanych w poradni wynosiła 32, to w roku 1932 wzrosła ona do 98, zaś w ciągu 8 miesięcy 1933 r. korzystało z niej 105 kobiet.



Ciężarne pozostające w ewidencji poradni korzystają z pouczeń i porad lekarskich i pozostają pod stałą opieką higieniczną pielęgniarki stacyjnej. Nadto kobiety ciężarne bez dostatecznych środków materialnych korzystają z bezpłatnej pomocy dla położnych. Wśród ciężarnych, korzystających z opieki Stacji nie było ani jednego zakażenia połogowego, zaś zgonów zanotowano tylko 2 i to — w szpitalu.

W okresie sprawozdawczym udzielono pomocy akuszerskiej przy porodach na r-k Magistratu:

W roku 1925 — w 9 wypadkach,	w r. 1926 — w 33 wypadkach,
„ 1927 — w 27 „	„ w r. 1928 — w 22 „
„ 1929/30 w 99 „	„ w r. 1930/31 w 36 „
„ 1931/32 w 86 „	„ w r. 1932/33 w 94 „
„ 1933/34 w 36 „	„
(do 15.IX.1933 r.)	„

### ŻŁOBKI DZIENNE.

Przy stacji Opieki są czynne dwa Żłobki: jeden dla dzieci w wieku do lat 3 włą., drugi dla dzieci w wieku od 3 do 6 lat włą., ten ostatni o charakterze ochronki. Żłobki mają na celu umożliwienie matkom, znajdującym się w wyjątkowo ciężkich warunkach materialnych zarobkowanie, a ponadto są one pewnego rodzaju nagrodą dla tych matek, które we wszystkim stosują się do zaleceń i wskazówek lekarza stacyjnego i pielęgniarki co do metod wychowania dziecka.

Każde dziecko przyjęte do Żłobka jest przynoszone do Zakładu codziennie rano. Tutaj jest ono przebierane w ubranie zakładowe i otrzymuje pełne całodzienne utrzymanie i pielęgnację, poczem wieczorem jest zabierane do domu przez swą matkę. Przeciętna liczba dzieci wychowywanych w Żłobkach w/g powyższych zasad wynosi 45 — 46, przeważnie bezpłatnie.

### OPIEKĘ NAD SIEROTAMI, DZIEĆMI OPUSZCZONEMI I KALEKAMI

Magistrat wykonuje bądź to za pośrednictwem Zakładów opiekuńczych miejscowych, bądź to umieszczając je na r/k własny u osób prywatnych, godnych zaufania, za odpowiednim wynagrodzeniem.

Z tego rodzaju opieki korzystało przejściowo lub stale:

W 1926 r. — 8 dzieci, w 1927 r. — 12, w 1928 r. — 15, w 1929 r. — 16, w 1930 r. 18, w 1931 r. — 25, w 1932 r. 36 i w r. 1933 — 38 dzieci. Z przytoczonej cyfry przypada na zakłady opiekuńcze 9 dzieci.

### OPIEKĘ NAD STARCAMI I KALEKAMI

Magistrat wykonywał do roku 1931 za pośrednictwem miejscowego szpitala św. Trójcy i zlikwidowanego w roku 1930 przytułku

dla starców przy T-wie Dobroczynności dla Chrześcijan oraz Zakładów zamiejscowych. Przeciętna liczba pensjonariuszów w zakładach tych wynosiła 45 osób.

W kwietniu 1931 r., nieschodząca dotąd z porządku dziennego Magistratu, kwestja miejskiego przytułku dla starców i kalek została wreszcie rozwiązana ku pożytkowi tej kategorii osób i zgodnie z interesami miasta. Po usilnych staraniach Magistrat zdołał usunąć lokatorów z części gmachu miejskiego przy ul. Bujnowskiej 2 i tam w pomieszczeniu, składającym się z 8 różnej wielkości pokoi, urządzono przytułek dla starców i kalek, lokując w nim wszystkie osoby dotąd przebywające w szpitalach i obcych zakładach opiekuńczych — tak miejscowych jak i zamiejscowych. Liczba pensjonariuszów przytułku przeciętnie wynosi 28 — 30 osób. Przytułek został urządzony w granicach normalnych kredytów budżetowych, stąd też jego wewnętrzne urządzenie nie jest jeszcze zupełne. Pomimo to pensjonariusze są ogromnie zadowoleni z warunków życiowych w przytułku i pod tym względem zakład ten w przeciwieństwie do tak niedawnych czasów cieszy się jaknajlepszą opinią w mieście. Wielki napływ podań o przyjęcie do przytułku (nawet z powiatu) ze strony osób potrzebujących takiego schronienia, niestety z powodu braku miejsc najczęściej nieuwzględnionych, dowodnie wskazują na potrzeby założenia takiego zakładu i świadczą o jego popularności.

Aczkolwiek element przytułku składa się z kalek i osób schorzałych, to jednak śmiertelność w nim wynosi zaledwie 12 do 14%. Charakterystyczną jest rzeczą, że wiele osób, przykutych dawniej do łóżka, po pewnym czasie pobytu w przytułku odzyskuje utraczone siły i chęć do życia i pracy. Oto wyniki, jakie daje dobre odżywianie i właściwa opieka higieniczno - lekarska.

Zakład ten w chwili obecnej tworzy właściwie zrab przyszłego przytułku, obliczonego na 70 osób. Rozszerzenie przytułku do tej pory nie nastąpiło z tej racji, że pierwsze piętro zajmuje lokator, a powtórnie — ciężki stan finansów miejskich uniemożliwiał Magistratowi wprowadzenie w czyn tego zamiaru. Jednak sprawa rozbudowy zakładu ciągle jest aktualna i gdy tylko nastąpi pewna poprawa w sytuacji gospodarczej miasta, zamiar ten będzie niewątpliwie doprowadzony do skutku.

Pozatem w tej chwili pod opieką Magistratu pozostaje pewna ilość starców i nieuleczalnie chorych, która z braku miejsc nie może być umieszczona w przytułku albo też nie posiada potrzebnych warunków. W wielu wypadkach są to umysłowo chorzy sprowadzeni ze szpitali na wniosek tych Zakładów i którzy nie wymagają leczenia szpitalnego, a kwalifikują się do specjalnych zakładów opiekuńczych, a tych, niestety, jest brak. Liczba takich osób według obecnego stanu wynosi 34. Opiekę nad wspomnianymi osobami wykonuje się w ten sposób, że oddaje się ich w opiekę



**Przytułek dla starców im. Prezydenta K. Szmida.**

jednostkom godnym zaufania, o ile to możliwe krewnym, za odpowiedniemi wynagrodzeniem.

Ogólna zatem liczba starców i nieuleczalnie chorych, pozostających pod bezpośrednią i pośrednią opieką Magistratu wynosi ostatnio — 63 osoby.

### KOLONJE LETNIE.

Zubożenie szerokich mas ludności, głód i chłód goszczący w ich izbach oraz ciężka walka o kawałek suchego chleba najdotkliwiej odbijają się na siłach i zdrowiu ich dzieci, przekształcając je w element cherlawy, podatny na wszelkiego rodzaju choroby, zwłaszcza gruźlicę. Również często okropne warunki mieszkaniowe w jakich dzieci przebywają przygotowują grunt dla tych chorób.

Przeciwdziałając tak groźnym skutkom i uważając, że nie należy szczerzyć sił i środków na rzecz ratowania zrowia młodego pokolenia, bo inaczej ani istniejące szpitale, ani przytułki, ani inne zakłady opiekuńcze mogą nie sprostać wzrastającemu stąd zapotrzebowaniu, Magistrat na tym odcinku swej pracy postanowił przeprowadzić zakrojoną na szeroką skalę akcję zapobiegawczą, pod postacią kolonij letnich i dożywiania dzieci.

Na podstawie wieloletniego doświadczenia Magistrat może stwierdzić, że kolonje letnie, to niezastąpiony i najskuteczniejszy środek opieki zapobiegawczej, gdy chodzi o poratowanie nadszarpiętych sił i zdrowia dźiatwy.

Doniosłość kolonij Magistrat już dawno docenił należycie. To też poczynając od roku 1927 corocznie w czasie feryj letnich prowadzi je we własnym Zarządzie w miejscowości Podklasztorze obok Sulejowa w różnych rozmiarach w zależności od możliwości finansowych miasta. Oczywiście, że w najwyższym swym rozmiarze kolonie objęły zaledwie część tych dzieci, które pomocy potrzebują. Dość powiedzieć, iż na kolonie należałoby wysłać corocznie conajmniej 3.000 dzieci. Niemniej i w tym skromnym stosunkowo rozmiarze, jaki Magistrat objął, mają kolonie kolosalne znaczenie.

Na kolonie letnie z zasady były przyjmowane dzieci tylko najslabsze i najbiedniejsze. Kwalifikacyj dokonywało nauczycielstwo w szkołach i lekarze miejscy, ci ostatni ze stanowiska zdrowotnego. Otrzymany tą drogą materiał Magistrat poddawał kontroli i ostatecznie wyznaczył kandydatów na kolonie.

Dzieci żydowskie na życzenie rodziców były kierowane na kolonie lub półkolonie, organizowane każdorocznie przez T-wo Ochrony Zdrowia ludności żydowskiej w miejscowości Wierzeje, lub w lesie Wolborskim.

R o k	Na kolonjach w Podklasztorzu		Na kolonjach wzgl. półkolonjach żydowskich	
	dzieci chrześcijańskich		dzieci żydowskich	
	chłopców	dziewcząt	chłopców	dziewcząt
1927	85	105	18	18
1928	92	112	32	23
1929	100	115	26	24
1930	51	53	16	15
1931	67	79	19	19
1932	106	143	21	20
1933	129	140	24	24
Razem	630	747	156	143

Ogółem zatem w okresie ostatnich 7 lat przebywało na kolonjach na rachunek Magistratu 1676 dzieci.

U wszystkich bez wyjątku dzieci skonstatowano wybitną poprawę zdrowia, czego dowodzi przyrost na wadze wynoszący od 7,3 do 11,8% wagi dziecka (0,1 do 6,6 kg.).

Wyniki te osiągnięto dzięki intensywnemu odżywianiu dzieci przy zastosowaniu możliwie najzdrowszych potraw. Również swoboda, przestrzeń, powietrze i słońce swoje zrobiły. Nie trzeba dodawać, że i pod względem wychowawczym kolonie przynoszą b. poważne i dodatnie rezultaty.

Opiekę higieniczno - lekarską nad dziećmi sprawowali lekarze miejscy z Piotrkowa, przy współdziałaniu higienistki szkolnej. W ra-

zie nagłej potrzeby dzieci miały zapewnioną pomoc lekarską ze strony miejscowego lekarza.

Zachorowań poza lekkiem pojedynczymi zasłabnięciami u dzieci na kolonjach nie było.

Kolonje pozostawały pod częstą kontrolą członków Magistratu.

## DOŻYWIANIE DZIECI.

Drugim obok kolonij letnich niemniej ważnym środkiem opieki zapobiegawczej jest dożywianie najbiedniejszych dzieci, które odbywa się w szkołach w czasie zajęć szkolnych. Jak akcją kolonijną, tak również akcją dożywiania są objęte dzieci najsłabsze, wykazujące największą skłonność do wszelkiego rodzaju chorób, a przede wszystkim gruźlicy. Obok podstawowego zadania zapobiegawczego, dożywianie ma na celu zapewnienie działwie szkolnej możliwości korzystania z nauki, albowiem wiele dzieci przychodzi do szkoły bez śniadań. Akcja dożywiania dzieci została zapoczątkowana w roku szkolnym 1925/26 i objęła wtedy 620 dzieci. W latach 1926/27, 1927/28, 1928/29, 1929/30 i 1931/32 każdorocznie dożywiano przeciętnie 1000 — 1300 dzieci.

Każde dziecko otrzymuje codziennie bezpłatnie, w czasie zajęć szkolnych, porcję posiłku, składającego się z  $\frac{1}{4}$  litra przegotowanego mleka i 1 bułki 5 dkm. każdej porcji. Akcja ta, gdy chodzi o uodpornienie organizmów działwy szkolnej, odgrywa bardzo ważną rolę i śmiało rzec można, że bez tej pomocy łącznie z kolonjami letnimi śmiertelność wśród dzieci byłaby daleko wyższa od obecnej.

Dalej Magistrat, powodując się temi samemi względami, jak przy kolonjach letnich i dożywianiu dzieci oraz mając na uwadze wychowanie dziecka, począwszy od roku 1925/26 na święta Bożego Narodzenia, — rokrocznie urządza dla najbiedniejszych dzieci zbiorową uroczystość gwiazdkową w sali im. Kilińskiego oraz rozdawnictwo podarków pod postacią łakoci i artykułów żywnościowych. Obok rozdawnictwa na program uroczystości gwiazdkowej zwykle składają się: przedstawienia sceniczne, żywe obrazy, śpiewy, muzyka i t. p., przystosowane do chwili, a wykonane w przeważnej mierze przez same dzieci. Organizując gwiazdkę Magistrat pragnie również w ten sposób zadokumentować wobec zbiedzonych dzieci, które najczęściej nie są w stanie zrozumieć przyczyny krzywdy, jaka im się dzieje, że społeczeństwo reprezentowane przez Radę Miejską i Magistrat — o nich nie zapomina.

W imprezach gwiazdkowych uczestniczyło:

w roku 1925/26 — 897 dzieci, w r. 1926/27 — 1072 dzieci, w r. 1927/28 — 1370, w r. 1929 — 1278 dz., w r. 1930 — 1519 dz., w 1931 r. — 1500 dz. i w r. 1932 — 1700. Każde dziecko otrzymywało 1 kg. ciasta,  $\frac{1}{2}$  kg. bułki pszennej,  $\frac{1}{2}$  kielbasy,  $\frac{1}{2}$  kg. cukru oraz  $\frac{1}{2}$  kg. słodyczy wartości 4—6 zł.

Również i organizacje robotnicze żydowskie w tychże latach urządziły podobną uroczystość dla dzieci żydowskich przy pomocy finansowej Magistratu.

### ODZIEŻ DLA DZIECI.

Niemalą pomoc stanowiła akcja Magistratu zaopatrzenia biednych dzieci w obuwie i odzież i dania im tym sposobem możności nieprzerywania nauki w szkole. W grudniu 1926 r. rozdzielono pomiędzy najbiedniejsze dzieci 12 sienników, 29 kołderek, 120 sukienek, 172 koszulek, 146 poszewek na poduszki, 115 hałek, 34 prześcieradeł, 27 podpinek, 181 majteczek i 96 par trepek, w zimie 1929/30 wydana 94 par obuwia, w r. 1930/31 — 72, w r. 1931/32 — 129, zaś w 1932/33 r. — 188 par obuwia i odzieży. Tegoroczny kredyt nie został jeszcze uruchomiony. Akcja rozdziału będzie zapoczątkowana, jak zwykle w m-cu listopadzie.

### POMOC BEZROBOTNYM.

Obok opieki na dzieckiem największą w Magistracie budziła troskę kwestja bezrobocia, która w niektórych momentach przyjmowała wręcz okropne rozmiary. Były okresy, że liczba bezrobotnych przekraczała 5000 osób, przeważnie głów licznych rodzin. Przyjmując, że każdy bezrobotny miał na utrzymaniu rodzinę składającą się średnio z 2 osób, otrzymamy, że w okresach takich około 15000 osób pozostawało bez środków do życia. Walka z przytoczonym stanem rzeczy była niesłychanie trudna. Nawet największe ofiary Magistratu byłyby tutaj tylko kroplą w morzu wobec katastrofalnych rozmiarów bezrobocia. Uważając, że żadne zasiłki, ani doraźne zapomogi nie są w stanie rozwiązać problemu bezrobocia, że jedynym lekarstwem na rany zadane przez szalejący kryzys gospodarczy, to praca, — Magistrat całą energję i wysiłek skierował ku rozbudowie robót publicznych i tem samem dostarczeniu pracy możliwie jaknajwiększej liczbie bezrobotnych. Dla osiągnięcia tego celu Magistrat nie szczędził sił i trudu. We wszystkich krytyczniejszych momentach kołatał do miarodajnych sfer o pomoc dla bezrobotnych. Starania te i alarmujące sprawozdania Magistratu w wielu wypadkach były wieńczone pomyślnym rezultatem, wprawdzie nie w granicach żądań wysuwanych przez Magistrat, a w granicach znacznie skromniejszych, które jednakże nie pozostawały bez wpływu na odprężenie rynku pracy. Dzięki tym staraniom rokrocznie w okresie sezonu budowlanego, kilkaset bezrobotnych (od 300 do 900) znajdowało pracę na robotach publicznych, które niekiedy zdołano prowadzić nawet podczas „sezonu martwego”. Gdy nie było robót publicznych, co zwykle miało miejsce w zimie, lub gdy rozmiary robót były zbyt skromne — w takich chwilach interwencja i starania Magistratu szły w innym kierunku, mianowicie po linii

prowadzenia państwowej akcji pomocy doraźnej dla tych bezrobotnych, którzy nie byli uprawnieni do korzystania z innych świadczeń. Również kwestja uchylenia martwego sezonu, która w poprzednich latach na początku każdej zimy była zawsze aktualna, każdorazowo wobec Władz właściwych była poruszana przez Magistrat, najczęściej z pomyślnym wynikiem.

Równoległe do powyższej akcji Magistrat również we własnym zakresie często przychodził z pomocą bezrobotnym. Była to pomoc naogół skromna, jednakże niejednemu bezrobotnemu umożliwiła przetrwanie ciężkich chwil. Na rozszerzenie tej pomocy, Magistrat niestety, pomimo najlepszej woli nie mógł wykroić z budżetu miejskiego większych sum. Pomoc ta — to akcja zapomogowa, jaką Magistrat niejednokrotnie przeprowadzał z własnych funduszy. Wysokość zapomóg była różna, zależnie od rozporządzalnych na ten cel środków materialnych w danym roku. W świetle cyfr miejska akcja zapomogowa przedstawia się następująco:

W r. 1926 wydano 1036 porcyj żywnościowych wartości 1000 zł. w r. 1927/28 — 2450 porcyj na 24.105 zł., w r. 1928/29 — blisko 2000 porcyj na 18.250 zł. Wartość każdej porcyj obracała się w granicach 3 — 30 złotych. Pozatem zakupiono 941 mtr. węgla, który rozdzielono pomiędzy 533 bezrobotnych rodzinnych po 1.75 mtr. dla każdego. W marcu 1928 r. wypłacono bezrobotnym, którzy byli zatrudnieni przy robotach wodociągowo-kanalizacyjnych jednorazową zapomogę, której wysokość była uzależnioną od przepracowanego okresu. Zapomogę tę otrzymało wtedy 1064 bezrobotnych w granicach od 5 do 40 zł., a wydatek z tego tytułu wyniósł 23.000 złotych. W r. budżetowym 1929/30 z miejskiej pomocy skorzystało 826 osób, przyczem zapomoga wynosiła 5 zł., najwyższa 30 złotych. W r. budżetowym 1930/31, zwłaszcza w okresie największego nasilenia zimy, również zorganizowano i przeprowadzono dwukrotnie akcję pomocy żywnościowej, którą objęto 1140 osób, pozostających bez środków do życia, kosztem 25.500 złotych, w 1931/32 przeprowadzono trzechkrotnie analogiczną akcję, przyczem liczba osób nią objętych dosięgała 1141 osób, a zużyta na ten cel suma przekroczyła 30.000 złotych. W roku 1932/33 wydano 3460 zapomóg na ogólną sumę 20.700 zł., a oprócz tego Komitet strajkujących włóknarzy na Bugaju otrzymał 1000 kuponów żywn. na 1.500 zł., a ich dzieciom wydano 1160 zapomóg. Największe napięcie miejskiej akcji zapomogowej przypadało z natury rzeczy na miesiące zimowe. W większości wypadków była ona prowadzona pod postacią wydawania bezrobotnym bonów, które następnie wymieniali na produkty żywnościowe pierwszej potrzeby w sklepach spółdzielczych Stowarzyszeń Spożywców „Praca” i „Jedność”.

Następnie we wszystkich uzasadnionych wypadkach Magistrat nie odmawiał pomocy osobom, udającym się do innych miejscowości celem objęcia pracy oraz przyjezdnym, którym brak środków uniemożliwiał odbycie podróży do miejsca zamieszkania. Wysokość zapo-

mogi w każdym wypadku uzależniona jest od udowodnionej przez penta konieczności odbycia podróży. W niektórych razach zapomoga ta wynosi kilkanaście złotych, a liczba osób z nich korzystających wynosi 750 — 1000 rocznie.

### POMOC BEZDOMNYM.

W ogólnym bilansie działalności Magistratu poważną pozycję stanowi również pomoc bezrobotnym, wyeksmitowanym z mieszkań przez właścicieli omów. Rok rocznie pewna ilość osób, najczęściej z powodu niemożności opłacania komornego, znajduje się w pewnej chwili bez dachu nad głową. Gdy do niedawna jeszcze wypadków tych było stosunkowo niewiele, to w ostatnim trzyleciu wypadki te poczęły się mnożyć w zastraszający sposób. Każda ofiara eksmisji, rzecz prosta, zwraca się do Magistratu o pomoc. Na ten cel Magistrat nie rozporządza wcale żadnymi kredytami i dlatego też nieraz jest bezradny wobec żądań tych osób. Jednakże i tutaj nie odmawia swej pomocy i albo przez udzielenie zapomogi pieniężnej, albo pożyczki na wynajem mieszkania stara się dopomóc wyeksmitowanym. Jeżeli bezdomny trafi na moment, gdy Magistrat rozporządza wolnym lokalem w barakach miejskich, to wtedy mieszkanie takie z zasady przydziela się jemu.

### POMOC PRAWNA.

Obok wspomnianej pomocy Magistrat w momencie toczącego się sporu pomiędzy właścicielem a jego lokatorem, temu ostatniemu, gdy chodziło o biednego, zawsze przydzielał na swój rachunek adwokata dla obrony przed sądami jego interesów, albowiem przedtem zachodziły wypadki, że lokator taki, mając za sobą słuszość, wskutek nieumiejętnej obrony przegrywał sprawę. Również przydzielano adwokata bezrobotnym, procesującym się z pracodawcami o odszkodowanie za pracę i inne pretensje wypływające ze stosunku o najem pracy.

Adwokat miejski spraw takich przeprowadził w roku 1926 — 140, w 1927 — 128, w 1928 — 150, w 1929 — 310, w roku 1930 zgorą 200 spraw, w 1931 r. — 120, w 1932 r. — 128 zaś w 1933 r. (do 15 września) — 173. Były to sprawy w 70% o eksmisję.

### CHOWANIE ZMARŁYCH.

Wreszcie z powodu ubóstwa rodzin na których spoczywał obowiązek sprawienia pogrzebu zmarłym — pochowano na r-k Magistratu: w r. 1926 — 99 zmarłych, w 1927 — 67, w 1928 — 114, w r. budżetowym 1929/30 — 113, w 1930/31 — 82, w 1931/32 — 97, w 1932/33 — 136 i w r. 1933/34 — 60 zmarłych.



## WALKA Z ALKOHOLIZMEM.

W roku 1927 w sali Rady Miejskiej urządzono wystawę przeciwalkoholową, zorganizowaną przez Warszawskie Towarzystwo „Trzeźwość”. Wystawę tę zwiedziły wszystkie szkoły oraz poważna liczba osób dorosłych. Koszty wystawy w przeważnej części pokrył Magistrat, wobec czego młodzież szkolna, wojsko i organizacje zawodowe korzystały z bezpłatnego wejścia na wystawę. Podczas wystawy urządzono szereg odczytów i pogadarek o szkodliwości alkoholu.

## OPIEKA SPOŁECZNA W ZAKRESIE PORUCZONYM.

Jak już wyżej wspomniano, często wynikiem starań Magistratu było, że władze państwowe, uwzględniając ciężkie położenie bezrobotnych w krytyczniejszych momentach, asygnowały Magistratowi pewne fundusze z przeznaczeniem na pomoc bezrobotnym. Najczęściej była to tak zwana akcja państwowej pomocy specjalnej o charakterze doraźnym. Akcje te były prowadzone w ramach instrukcji, każdorazowo wydawanych przez te władze. Zasadniczą ich cechą było to, że bezrobotny nie otrzymywał do ręki gotówki, a bon żywnościowy odpowiedniej wartości, z którym następnie zwracał się do któregośkolwiek ze sklepów Spółdzielczych Stowarzyszeń Spożywców „Praca” lub „Jedność” i tam go wymieniał na produkty żywnościowe, których jakość i ilość była zawsze zgóry określona.

Koszty administracyjne pokrywał Magistrat z własnych funduszków.

Pomoc ta w poszczególnych latach przedstawiała się w cyfrach następująco: r. 1925/26 — 1849 bezrobotnych — wysokość pomocy 13,23 zł. 1116 bezrobotnych — węgla po 3 mtr., rok 1926/27 — 730 bezrobotnych — wysokość kup. 13.42 zł. na sumę zł. 14.620, 472 bezrobotnych — węgla od 1 — 6 mtr. na osobę, rok 1928/29 — 796 bezrobotnych — wysokość kuponu 15.45 zł. na sumę zł. 26.020, r. 1929/30 — 619 robotników, do 1258 — wysokość kuponu 20 — 45 zł. na sumę zł. 130.000, r. 1930/31 — 372 do 1397 robotników, wysokość kuponu 15.40 zł. na sumę zł. 491.678. Z dniem 1 maja 1933 r. akcja ta została zlikwidowana na skutek zarządzenia Ministerstwa Opieki Społecznej.

Dalej wspomnieć należy o zasiłkach dla rodzin osób powołanych na ćwiczenia wojskowe. Wysokość zasiłku jest uzależniona od stanu rodzinnego i czasu pobytu rezerwisty na ćwiczeniach. Wynosi on: dla pojedynczej osoby 90 gr., dla 2 osób — 1.10 zł., dla trzech i więcej osób 1.30 zł. dziennie. Z zasiłków tych korzystało w roku 1929 — 80 rodzin, w 1930 — 114, w 1931 — 54 i w 1932 — 101 rodzin.

Również część tak zwanych inwalidów pracy, którzy ukończyli 65 rok życia i nie są zdolni do zarobkowania i pozostają bez środków utrzymania pobierali w okresie sprawozdawczym stałe zapomogi w wysokości 15 zł. miesięcznie każdy. Pomoc ta obejmowała od 20 do 60 osób zależnie od wysokości kredytu, przekazanego na ten cel przez Łódzki Urząd Wojewódzki w danym miesiącu.

Początem, jak wiadomo, Magistrat jest instytucją zastępczą Funduszu Bezrobocia. W tym charakterze wykonuje on cały szereg czynności związanych z wypłatą zasiłków ustawowych bezrobotnym na podstawie umowy zawartej z Zarządem Obwodowym Funduszu Bezrobocia w Łodzi i w ramach obowiązujących przepisów.

## DALSZE PLANY.

W stosunku do faktycznych potrzeb w dziedzinie opieki społecznej wyniki poczynań Magistratu nie są oczywiście wystarczające, jednakowoż jeżeli się uwzględni ciężkie warunki, w jakich działalność Magistratu rozwijała się, to każdy nieuprzedzony przyznać musi, że samorząd m. Piotrkowa uczynił olbrzymi krok naprzód w budowie opieki społecznej i że w budowie tej powodował się on jedynie dobrem ogólnem i chęcią przyjsia z pomocą tej grupie współobywateli, która z powodu szalejącego kryzysu gospodarczego i bezrobocia nieraz pozostawała bez środków do życia.

Zaznaczamy, że w planie prac na przyszłość przewiduje się stworzenie oddziału Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem w północnej części miasta, rozszerzenie Przytułku dla Starców i Kalek, urządzenie racjonalnej opieki zakładowej dla sierot i półsierot oraz zakończenie akcji zorganizowania Związku Międzykomunalnego dla Zakładów Komunalnych Opieki Społecznej w Województwie Łódzkim, którego zadaniem będzie: założenie i prowadzenie szpitala dla umysłowo-chorych, zakładu dla sierot w wieku powyżej 12 lat, założenie i prowadzenie zakładu dla dzieci wymagających specjalnej opieki, założenie i prowadzenie domu pracy dobrowolnej i przymusowej celem zwalczania żebractwa i włóczęgostwa. Magistrat zadeklarował swe przystąpienie do wymienionego Związku z udziałem 100.000 zł., płatnych w ciągu 10 lat.

Zrealizowanie tego planu rozwiąże kwestję opieki społecznej w jej najbardziej palących częściach, tworząc odpowiednie i jedynie racjonalne warunki wychowawcze i opiekuńcze dla tych najbardziej upośledzonych osób.

## ZDROWIE PUBLICZNE

Przed rokiem 1926 miejska służba zdrowia była prowadzona w skromnych ramach i polegała głównie na notowaniu wypadków chorób zakaźnych, wydawaniu w tym kierunku stosownych zarządzeń, wystawianiu kart zgonów, dokonywaniu szczepień ochronnych przeciwko ospie, pewnej działalności sanitarnej i prowadzeniu tak zwanego Urzędu Sanitarno-Obyczajowego oraz pokrywaniu kosztów leczenia w szpitalach. Obowiązki te spełniało 2-ch lekarzy, 1 felczer i 1 akuszerka. W r. 1925 budżet na cele zdrowia publicznego przewidywał 75.734 zł., a w wykonaniu 80.586 zł. Stanowiło to za ledwie 5.4% ogólnego preliminarza budżetowego, a 6.4% jego wykonania. Począwszy od roku 1926 budżet ten ustawicznie wzrasta i wykazuje w roku 1926 — 99.923 zł. (13.2%), w roku 1927/28 — 208.926 zł. (13.8%), w roku 1928/29 — 215.264 zł. (14.2%), w roku 1929/30 — 243.267 zł. (17.6%), w roku 1930/31 — 228.949 zł. (16%), w roku 1931/32 — 220.836 zł. (18.2%), w roku 1932/33 — 198.320 zł. (18.3%), a na rok 1933/34 wyraża się w sumie 188.717 zł. odpowiadającej 18.9% preliminarza budżetowego na całokształt gospodarki miejskiej. Taki sam, a nawet w niektórych latach wyższy stosunek wykazują sprawozdania rachunkowe z wykonania budżetów (w roku 1929/30 — 266.000 zł. (19%), w roku 1932/33 — 229.677 zł. (20.3%).

Kilkakrotnie większy wzrost wydatków w dziedzinie miejskiej służby zdrowia wyraża się przede wszystkim w rozbudowie lecznictwa w ogólności, a lecznictwa szpitalnego w szczególności, należytej organizacji walki z chorobami społecznymi i zakaźnymi, zapoczątkowanej organizacji dozoru nad artykułami żywności i przedmiotami użytku, w pomocy akuszerskiej dla ubogich położnic i t. d.

Organizacja i rozbudowa miejskiej służby zdrowia wymagała, rzecz prosta, powiększenia personelu fachowego, zwłaszcza pomocniczego, jak: higienistki, kontrolerzy sanitarni, pielęgniarki i t. p.

Obecnie Magistrat zatrudnia (bez higieny szkolnej) 5 lekarzy, 2 higienistki, 1 kontrolera sanitarnego, 1 kontrolera żywnościowego, 1 pielęgniarkę, 1 felczera, pełniącego obowiązki higienisty i 1 akuszerkę (w przychodni przeciwwenerycznej). Jeden z wymienionych lekarzy jest równocześnie lekarzem szkolnym.

Rozwój służby zdrowia publicznego niemniej wskazuje, że zagrożenie to znajdowało w samorządzie m. Piotrkowa należyte zrozumienie i że Magistrat, dbając o zdrowie społeczeństwa, nie szczędził sił i środków, by ratować najwyższy skarb każdego człowieka, jakim jest jego zdrowie.

## LECZNICTWO.

Wszyscy bez wyjątku ubodzy chorzy, wymagający leczenia szpitalnego, stwierdzonego przez lekarzy miejskich, bez jakichkolwiek utrudnień byli kierowani na kurację do miejscowych szpitali św. Trójcy i Żydowskiego im. małż. Braun. W wypadkach, gdy przeprowadzenie potrzebnej kuracji wymagało specjalnych zabiegów, których w Piotrkowie nie można było zastosować z powodu braku potrzebnych urządzeń i wyspecjalizowanych w pewnych kierunkach lekarzy, takich chorych na wniosek lekarzy miejskich kierowano do szpitali zamiejscowych w Łodzi lub w Warszawie. Umysłowo chorzy, niebezpieczni dla otoczenia, byli lokowani w szpitalach dla psychicznie i nerwowo chorych — przeważnie w Warcie. Zdarzały się nawet pojedyncze wypadki kierowania ubogich chorych na kurację radową do Łodzi i Krakowa. Kuracja ta, jak wiadomo, jest bardzo kosztowna. W poszczególnych latach skierowano chorych do szpitali zamiejscowych i miejscowych: w r. 1926 — 652, w r. 1927 — 708, w r. 1928 — 640, w r. 1929 — 451, w r. 1930 — 690, w r. 1931 — 759, w r. 1932 — 777, w r. 1933 (do 15.IX) — 564.

Z porównania tych cyfr wynika, że uruchomienie Ośrodka Zdrowia, o którym niżej piszemy, spowodowało spadek chorych szpitalnych — następnie zaś, że na skutek rosnącej nędzy wzrasta coraz więcej liczba chorych, którzy bezwzględnie wymagają leczenia szpitalnego. Zaznaczyć należy, że niejednokrotnie chorzy kierowani są do szpitala, mimo iż w normalnych warunkach mogliby się leczyć w domu, a to dla zapewnienia im, przynajmniej przez krótki okres czasu, lepszych warunków życia, a tem samem — częściowego choćby uodpornienia ich organizmów przeciw dalszym chorobom.

## AMBULATORJUM DLA UBOGICH CHORYCH.

Placówka ta, wchodząca obecnie w skład Miejskiego Ośrodka Zdrowia, została powołana do życia w jej obecnej formie w roku 1926 i początkowo do roku 1929 mieściła się w gmachu Magistratu. Ambulatorjum ma na celu niesienie bezpłatnej pomocy lekarskiej ubogim chorym, nieubezpieczonym w Kasie Chorych. Brak tej placówki miałby ten skutek, że wielu chorych, którzy nie mają środków potrzebnych na opłacenie lekarza i kupno leków, a którzy z powodzeniem mogą być leczeni ambulatoryjnie, trzeba by było kierować do szpitali, a w najlepszym razie do lekarzy wolno praktykujących.

O doniosłej roli ambulatorjum i jego pożyteczności świadczą następujące cyfry, które ilustrują frekwencję chorych i rozmiary świadczeń:

### Ambulatorjum dla ubogich chorych.

R O K	1926	1927	1928	1929	1930	1931	1932	do 15/IX 1933
Liczba udzielonych porad	3050	2364	3241	2762	2842	3306	6535	4109
Wydanych bezpłatnych recept	2216	1591	2098	2126	2312	1936	3140	2093
Opatrunków fclczerskich i małych zabiegów	n i e n o t o w a n o					780	946	730

Również i tutaj zanotowany w ostatnich 2-ach latach wzrost chorych, leczonych w ambulatorjum przypisać należy w pierwszej linii napięciu bezrobocia i powszechnemu zubożeniu społeczeństwa. Gdy jeszcze tak niedawno liczba chorych, zgłaszających się do tej lecznicy rzadko kiedy dosięgała 20 osób dziennie, dzisiaj liczba ta podwoiła się, a w pojedynczych wypadkach dochodziła do 50 osób dziennie. Obłożnie chorzy nie mogący przybyć do ambulatorjum mieli zawsze zepwnioną pomoc lekarską w domu ze strony lekarzy miejskich delegowanych przez Magistrat.

### WALKA Z CHOROBAMI SPOŁECZNYMI.

Do rzędu chorób społecznych w pierwszym rzędzie zaliczają się gruźlica, jaglica i choroby weneryczne.

Organizację walki z temi chorobami rozpoczęto dopiero w okresie sprawozdawczym. Przechodziła ona różne fazy, aż wreszcie utrwaliła się w obecnej formie. Walkę tę prowadzi Miejski Ośrodek Zdrowia, mieszczący się w gmachu miejskim przy ul. Piłsudskiego 14, przystosowany do tego celu po gruntownych przeróbkach, dokonanych w roku budżetowym 1931/32.

Na Ośrodek Zdrowia składają się:

- 1) Przychodnia przeciwgruźlicza,
- 2) Przychodnia przeciwjaglicza,
- 3) Przychodnia przeciwweneryczna,
- 4) Ambulatorjum dla ubogich chorych,
- 5) Higjena szkolna,
- 6) Biuro sanitarne.

Podstawowem zadaniem Ośrodka Zdrowia jest krzewienie higieny wśród najszerszych mas ludności, wyszukiwanie źródeł i badanie przyczyn powstawania chorób społecznych przez odwiedzanie chorych i ich otoczenia w mieszkaniach przez higienistki, udzielanie odpowiednich pouczeń i wskazówek, jakie środki ostrożności należy zachować względem chorego i samego siebie, aby nie ulec zakażeniu,

udzielanie porad lekarskich i pilnowanie, aby polecenia lekarzy były ściśle wykonane, wreszcie prowadzenie ścisłej ewidencji zachorowań, jako podstawy planu walki z temi chorobami.

### PRZYCHODNIA PRZECIWGROUŻLICZA.

Walka z gruźlicą koncentruje się w przychodni przeciwgruźliczej która powstała w roku 1927 i do dnia 1 października 1929 r. była prowadzona przez T-stwo Przewodniczącego przy pomocy finansowej Magistratu i ówczesnej Powiatowej Kasy Chorych. Działalność jej wtedy była dość ograniczona. Przyjęcia chorych odbywały się 2 — 3 razy w tygodniu. Magistrat widząc, że z braku dostatecznych podstaw finansowych przychodnia nie utrzyma się, a z drugiej strony oceniając należycie ważność jej i znaczenie w walce z gruźlicą, postanowił przychodnię tę przejąć i prowadzić na własny rachunek, co też nastąpiło w dn. 1 października 1929 r. Od tej pory datuje się stały rozwój przychodni przeciwgruźliczej we wszystkich kierunkach, tak pod względem udoskonalenia lecznictwa, jak i wyposażenia jej w potrzebne środki, mianowicie w lampę kwarcową, aparat do zakładania odmy sztucznej, aparat Westergrena i t. p. Dowodem wzrastającego do przychodni zaufania i jej roli, jaką odgrywa w walce z gruźlicą jest fakt, że od dnia 1 grudnia 1931 r. Okręgowa Kasa Chorych w Łodzi, oddział w Piotrkowie, na podstawie specjalnej umowy przekazała Magistratowi do przychodni przeciwgruźliczej członków Kasy Chorych i ich rodzin, chorych na gruźlicę, którzy narówni z innymi chorymi korzystają z przepisanej opieki lekarskiej i higienicznej według ustalonych zasad. Stanowi to duży krok naprzód w racjonalizacji walki z gruźlicą, bowiem stwarza odpowiednie warunki do prowadzenia jej według jednolitych metod i gwarantuje ciągłość opieki lekarskiej i higienicznej nad chorymi.

#### Działalność przychodni w cyfrach (bez chorych, leczonych na r-k Kasy Chorych).

R O K	1928	1929	1930	1931	1932	1933 do 15.IX
Liczba dni czynnych Chorych w kartotece przychodni	150	152	226	268	275	195
Udzielonych porad	182	343	361	638	987	854
Odwiedzin domowych	684	481	1826	2161	4376	2456
Osób korzystających z lamp kwarcowych	116	343	624	985	1025	306
	—	23/443 naśw.	25/406 naśw.	73/833	21/123	65/746
Dokonanych odm	—	19	90	82	17.I raz 315 dop	3.I raz. 218 dop.
Zbadanych prób krwi Westergena i płwociny	—	118	128	378	739	420
Zmarłych na gruźlicę	150	119	102	108	94	86

Wszyscy ubodzy chorzy na gruźlicę korzystają z bezpłatnych leków i tranu, wydawanych na r-k Magistratu, oraz naświetlań lampą kwarcową i innych zabiegów lekarskich.

Cyfry poprzednie wskazują nietylko na konieczność istnienia tej placówki i jej rozwój, ale przede wszystkim budzą grozę. Z roku na rok wzrasta ilość gruźlików o setki nowych osób. A ileż osób nosi w sobie tę chorobę, nie zdając sobie sprawy, iż są chorzy? Cóż znaczą wysiłki samorządu, gdy chorzy wracają do swego domu i zarażając swe otoczenie rozszerzają śmiertelny krąg. Trzebaby leczyć zło w zarodku, trzeba izolować chorych, leczyć zagrożonych, a przede wszystkim zapewnić im ludzkie warunki bytu. Zadanie to niestety przerasta siły Samorządu.

### PRZYCHODNIA PRZECIWIJAGLICZA.

Przychodnia przeciwjaglicza została powołana do życia w m-cu października 1927 r. i początkowo mieściła się w gmachu szkoły im. T. Kościuszki przy Alei 3 Maja 7, aż w roku 1929 weszła w skład Miejskiego Ośrodka Zdrowia. Przychodnia ta nosi wprawdzie miano przeciwjagliczej, jednakże działalność jej nie ogranicza się do zwalczania tylko jaglicy, co wprawdzie jest jej podstawowem zadaniem, lecz obok tego zajmuje się również leczeniem wszystkich innych chorób ocznych.

Jak wykazuje dalsze zestawienie, jaglica pomimo wieloletniej z nią walki, prowadzonej przez Magistrat, nie została jeszcze całkowicie opanowana i wciąż jeszcze wykrywane są nowe środowiska jaglicy. Walka z tą chorobą jest utrudniona o tyle, że ludność najczęściej nie zdaje sobie sprawy z jej niebezpieczeństwa i w początkach zazwyczaj lekceważy ją. Dopiero gdy przyjmuje ona poważniejsze rozmiary i gdy zagraża ślepotą, wtedy dopiero chory poszukuje porady lekarskiej. Oczywiście w takich warunkach leczenie jaglicy wymaga wilekiej cierpliwości ze strony pacjenta, gdyż choroba ta potrzebuje długiej kuracji, zwłaszcza jeżeli jest zastarzała. Gdyby w społeczeństwie istniało większe zrozumienie niebezpieczeństwa jaglicy dla wzroku, to opanowanie jej, a nawet całkowita likwidacja mogłaby nastąpić w pewnej nawet niedalekiej przyszłości, gdyż czynnikiem sprzyjającym rozrostowi jaglicy nie są takie czy inne warunki ekonomiczne, a przede wszystkim nieprzestrzeganie zasad higieny i niezwracanie się w porę o poradę do lekarza.

Najczęściej wykrywanie jaglicy następuje na terenie szkół. Samozgłaszających się chorych do przychodni jest niewielki odsetek.

Energiczną akcją Magistratu w kierunku przeciwdziałania tej okrutnej chorobie, jaką jest jaglica, postaramy się zobrazować w cyfrach, które dalej podajemy.

### Działalność przychodni przeciwjądliczej w cyfrach:

R O K	1927	1928	1929	1930	1931	1932	1933 od 15. X
Liczba dni czynnych	18	144	102	96	104	108	102
Chorych w kartotece przychodni	19	116	108	142	198	245	345
Udzielonych porad	642	3959	896	1232	3362	4287	3500
Środowisk jądliczych	11	64	93	142	191	262	173
Liczba dokonanych zabiegów skierowanych do Zakładów leczniczych	—	39	30	38	37	47	8
Odwiedzin domowych	—	—	3	7	10	12	—
	—	191	294	242	258	288	42

### PRZYCHODNIA PRZECIWWENERYCZNA.

Przychodnię przeciwweneryczną Magistrat przyjął od Starostwa w roku 1924. Nosiła ona wówczas miano Urzędu Sanitarno-Obyczajowego i miała za zadanie regulację i wykonywanie kontroli nad prostytutkami. Szerzenie się chorób wenerycznych skłoniło Magistrat w roku 1926 do przekształcenia Urzędu w przychodnię i do rozbudowy zakresu jej działania. Przychodnia, zachowując swoje pierwotne przeznaczenie, prowadzi również leczenie ubogich osób nieubezpieczonych w Kasie Chorych. Wszyscy ubodzy chorzy korzystają nietylko z porad lekarskich, ale również i z bezpłatnych leków, wydawanych na r-k Magistratu.

Przytoczona poniżej tablica porównawcza odzwierciedla działalność przychodni przeciwwenerycznej, a równocześnie wskazuje, że utworzenie tej placówki było po każdym względem celowe i pożyteczne.

### Działalność przychodni przeciwwenerycznej w cyfrach:

R O K	1926	1927	1928	1929	1930	1931	1932	1933 do 15.IX
Dni czynnych	—	—	—	958	253	262	260	195
Chorych skórnych	—	—	—	—	110	221	256	365
Chorych wener. pod opieką przychodni	91	72	8	127	135	93	108	136
Chorych na kiłę	39	36	5	66	71	53	55	67
„ „ niewiór	52	34	2	58	59	29	37	58
„ „ wrzód wen.	—	2	1	3	5	11	16	11
Skierowanych do szpitala	24	10	11	24	16	14	12	8
Badań krwi na Wassermana	—	43	23	44	68	52	46	27
Badań mikrosk.	—	35	41	65	60	42	51	43
Prostytutek zarejestrow.	—	32	31	30	34	32	33	30
Prostytutek dorabiających	—	28	25	27	28	29	30	29
Ogółem liczba przeprowadzonych oględzin prostytutek	431	1608	1598	1561	1273	1532	1578	1418
Liczba udzielonych porad razem	—	—	—	540	568	1048	1584	1883



## WYSTAWA.

Aby społeczeństwo mogło sobie uzmysłować, czym jest gruźlica i choroby weneryczne i jak się przed nimi ustrzec, Magistrat wspólnie z Powiatową Kasą Chorych zorganizował w roku 1932 6-dniową wystawę, poświęconą tym chorobom. Pomimo znacznych kosztów urządzenia tej wystawy Magistrat pragnąc, aby możliwie całe społeczeństwo zwiedziło wystawę, ustanowił wejście bezpłatnie. Zwiedzającym wystawę wręczano ulotki, traktująca o gruźlicy i chorobach wenerycznych. Równocześnie w kinoteatrach wyświetlano w ciągu 2-ch dni filmy propagandowe, poświęcone temu samemu zagadnieniu, na które wejście było również bezpłatne. Według najskromniejszych obliczeń wystawę zwiedziło około 17.000 osób, a na filmach było ściśle 3.000 osób, co świadczy o wielkim zainteresowaniu społeczeństwa wystawą, która jako jeden ze środków propagandy najbardziej przekonywująco przemawia do osób lekceważących sobie te choroby. Ulotek z odpowiednimi pouczeniami rozdano 2.000.

## WALKA Z CHOROBAMI ZAKAŻNEMI.

Zasadniczym warunkiem powodzenia walki z chorobami zakaźnymi jest izolacja chorego w szpitalu. Niestety ze środka tego Magistrat niezawsze korzystać może, bowiem pojemność oddziału zakaźnego przy szpitalu św. Trójcy najczęściej nie może sprostać zapotrzebowaniu. Z tego powodu poważnie odosobnia się tylko tych chorych, którzy nie posiadają odpowiednich warunków izolacyjnych w domu. Innych chorych pozostawia się zazwyczaj w domu, pouczając otoczenie, jakie należy zachować środki ostrożności, aby nie paść ofiarą choroby zakaźnej. Poza tem celem zabezpieczenia otoczenia chorego przed zakażeniami przeprowadza się wszelkiego rodzaju szczepienia ochronne i dezynfekcje mieszkań, kolportuje się różnego rodzaju ulotki z pouczeniami o chorobach zakaźnych i t. p.

Miernikiem działalności Magistratu w tej dziedzinie jest statystyka szczepień ochronnych oraz dezynfekcyj i dezyssekcyj. Rokrocznie szczepi się przeciwko ospie 1887 do 2740 osób, przeciwko durowi 259 do 480 (wyjątkowo w roku 1932 — 1283 osób), przeciwko płonicy 18 do 24, w roku 1933 — 138 osób, przeciwko wścieklicznie 3 do 7 osób. Dezynfekcyj i dezyssekcyj przeprowadza się rocznie 108 do 240.

Epidemji o większem nasileniu w okresie sprawozdawczym nie notowano.

W roku 1927 na r-k Magistratu wyświetlono 5 filmów propagandowych o chorobach zakaźnych, które oglądało 4690 osób. Wejście dla wszystkich było bezpłatne. Po każdym ukończonym seansie rozdawano ulotki, zawierające wyczerpujące pouczenie o gruźlicy, płonicy i durze brzuszny. Ogółem ulotek takich rozdano po 500 sztuk o każdej chorobie.

## ŁAZNIA MIEJSKA.

Potraktowana, jak zresztą i inne przedsiębiorstwa miejskie, nie jako zakład dochodowy, lecz jako instytucja o charakterze użyteczności publicznej — Łaźnia Miejska spełnia wybitnie dodatnią rolę na polu higieny miejskiej. W okresie sprawozdawczym Samorządłożył znaczne sumy na doprowadzenie łaźni do właściwego poziomu. Przedewszystkiem zakupiono i zainstalowano nowy kocioł, gdyż stary nie nadawał się do użytku, wykonano połączenie całego budynku z wodociągiem i kanalizacją miejską, kilkakrotnie przeprowadzono zewnętrzny i wewnętrzny remont budynku i ubikacyj, wyłożono kafelkami natryski i łazienki, założono leżaki do odpoczynku i urządzono specjalne 2 pokoje wypoczynkowe, administracyjnie zaś wprowadzono zmiany, dzięki którym uzyskano znaczne oszczędności.

W okresie sprawozdawczym wprowadzono, licząc się z warunkami gospodarczemi ludności, szereg obniżek w taryfie opłat za korzystanie z Łaźni i wprowadzono opłaty abonamentowe na znacznie udogodnionych i ulgowych warunkach. Frekwencja korzystających z Łaźni Miejskiej dzięki tym zmianom znacznie wzrosła i wynosiła w roku budż. 1932/33 w łazienkach 6100 osób, w natryskach — 5872 osoby. Na specjalną uwagę zasługuje sprawa kąpeli bezpłatnych dla młodzieży szkolnej. Korzystają z niej uczniowie i uczennice wszystkich 13 publicznych szkół powszechnych, Miejskiej Szkoły Handlowej, subsydjowanej przez miasto Szkoły Rzemiosł i t. d. Kąpiele szkolne odbywają się według ustalonego w porozumieniu ze szkołami rozkładu w określonych dniach i godzinach pod nadzorem wychowawców i nauczycieli. Każde dziecko szkolne przynajmniej raz na 1 miesiąc ma możliwość bezpłatnego korzystania z kąpeli. Dla przykładu podamy, iż w roku budżetowym 1932/33 Łaźnia wydała takich bezpłatnych biletów do kąpeli szkolnych około 41 tysięcy. Cyfra ta wskazuje, jak pożyteczne zadanie spełnia Łaźnia Miejska w dziedzinie higieny publicznej.

Na porządku dziennym prac Magistratu znajduje się również sprawa ulepszenia i przebudowy Łaźni Miejskiej i doprowadzenia jej do poziomu nowoczesnego zakładu kąpielowego.

## DZIAŁALNOŚĆ SANITARNA.

W dziedzinie zdrowia publicznego przemożną rolę odgrywają odpowiednie urządzenia sanitarne, jak wodociągi, kanalizacja, kąpieliska i t. p., albowiem zaopatrywanie ludności w zdrową wodę, racjonalne usuwanie nieczystości, higiena ciała i t. p. to najskuteczniejsza broń w walce z wszelkiego rodzaju chorobami zakaźnymi. Jak wiadomo, Piotrków urządzenia te posiada. Wzniósł je kosztem niewspółmiernie wysokich ofiar i dziś następstwa zaciągniętych na ten cel zobowiązań w całej pełni odczuwa. Jednakże ze stanowiska interesów zdrowotności publicznej wzbogacenie miasta wymienionymi

urządzeniami sanitarnymi stanowi w rozbudowie zdrowia publicznego etap o historycznym znaczeniu, gdyż przez to usunięto źródło najczęstszego powstawania chorób zakaźnych.

O urządzeniach tych będzie mowa gdzieindziej, tu zajmiemy się tylko pieczę nad stanem sanitarnym miasta, jako całości, którą to opiekę z ramienia Magistratu sprawuje Komisja Sanitarna. Przeprowadza ona w pewnych odstępach czasu inspekcję nieruchomości, mieszkań, piekarni, fryzjerni i zakładów masarskich, restauracji, herbaciarni, fabryk wód gazowych, hoteli i t. p. — i przedkłada Magistratowi sprawozdania ze swych spostrzeżeń z odpowiednimi wnioskami, a ten wydaje stosowne zarządzenia, zmierzające do usunięcia zauważonych przez Komisję braków i zaniedbań sanitarnych. W stosunku do winnych zbyt rażących wykroczeń przeciwko obowiązującym przepisom, kieruje się do właściwych Władz wnioski karne. Jest to środek, do którego Magistrat ucieka się bardzo rzadko, bo tylko w wypadkach wyraźnie udowodnionej złej woli ze strony jednostki, przeciwko której wniosek karny skierowano.

W latach 1926 do 1933 Komisja Sanitarna dokonała oględzin od 641 do 1976 rocznie, protokółów antysanitarnego utrzymania obiektu sporządzono 78 do 512, wniosków karnych — 64 do 512 rocznie.

## DOZÓR NAD ARTYKUŁAMI ŻYWNOSCI.

Nadużycia ze strony producentów i dostawców artykułów żywności, polegające na podrabianiu i fałszowaniu środków spożywczych spowodowały Magistrat w roku 1927 do powołania do życia stacji wstępnego badania produktów żywnościowych, w pierwszym rzędzie nabiału, który najczęściej ulegał zafałszowaniu. Dziś stacja ta stanowi zaczątek komunalnego Zakładu badania artykułów żywności i przedmiotów użytku, jaki Magistrat zamierza założyć w przyszłości.

Obecnie nadzór wykonuje na stacji kontroler żywnościowy, upoważniony do tych czynności przez Państwowy Zakład Badania Żywności i Przedmiotów Użytku w Łodzi.

Musimy stwierdzić, że ze stanowiska interesów konsumentów inicjatywa Magistratu jeszcze i pod innym względem była uzasadniona, bowiem każde sfałszowanie artykułu żywności powoduje jego obniżenie wartości odżywczej a często czyni go nawet szkodliwym dla zdrowia nie biorąc już pod uwagę jego niskiej wartości rynkowej, nieuwzględnianej zwykle przy sprzedaży.

O stosunkach, jakie panowały w tej dziedzinie przed utworzeniem wymienionej stacji dowodzi następujące porównanie: na 100 prób mleka, lemoniady i wody sodowej, pobranej w roku 1926 przez organa Policji Państwowej i Komisję Sanitarną okazało się 85 prób zafałszowanych. W roku 1927 na 804 próby było zafałszowanych 65%. W roku 1928 pobrano prób 1213, z tego przy wstępnym badaniu

uznano za dobre 884, zaś 324, jako podejrzane o falsyfikat przesłano do Państwowego Zakładu Badania Żywności w Łodzi, który stwierdził zafałszowanie w 162 próbach. W stosunku więc do wszystkich prób, pobranych przez kontrolera procent zafałszowania spadł do 13,5%. Procent wykrytych zafałszowań waha się w latach następujących w granicach od 18 do 25% na ogólną ilość prób 373 do 892.

We wszystkich wypadkach stwierdzonej zmiany wartości odżywczej i użytkowej artykułu żywnościowego Państwowy Zakład Badania w Łodzi, dokąd wszystkie pobrane próby, podejrzane o falsyfikat są odsyłane, kieruje wnioski karne do właściwych sądów, które za te występki wymierzają surowe kary.

## NADZÓR NAD MIĘSEM I PRZETWORAMI MIĘSNEMI.

Dozór nad mięsem, a obecnie również nad przetworami mięsnymi wykonuje w granicach obowiązujących przepisów głównie rzeźnia miejska przez ustanowione do tego organa specjalne. Natomiast kontrola nad legalnością wprowadzenia w obrót mięsa i ocena, czy mięso to i przetwory mięsne pod względem cech zewnętrznych (stemple, plomby i t. p.) odpowiadają przepisowym wymogom należą do bezpośrednich obowiązków Wydziału Opieki Społ. i Zdrowia Publ., który je wykonuje przez kontrolerów tajnego uboju, a z którymi w pewnym stopniu współdziałają organa Policji Państwowej. Zdając sobie sprawę z niebezpieczeństwa, jakie może spowodować dla zdrowia ludzkiego spożycie mięsa uprzednio niezbadanego, Magistrat wypowiedział stanowczą walkę wszelkim nadużyciom na tem polu, którą konsekwentnie z całą energią przeprowadza.

Obowiązujące w tej mierze przepisy są zaopatrzone w surowe sankcje karne za niestosowanie się do ich postanowień. Przy tem wszystkim pewne jednostki li tylko w celu uniknięcia opłat za korzystanie z urządzeń rzeźni miejskiej i za badanie mięsa nie cofają się przed tajnym ubojem zwierząt rzeźnych, narażając się w wielu razach na dotkliwe kary, a równocześnie zdrowie ludzkie wystawiając na ciężką próbę. Są jednostki szczególnie niepoprawne, które już wielokrotnie były karane za wprowadzanie w obrót mięsa pochodzenia nielegalnego, a pomimo to w dalszym ciągu proceder ten uprawiają.

Odkrywcom mięsa uprzednio niepoddanego urzędowemu badaniu weterynaryjnemu Magistrat wypłaca premje w wysokości uzależnionej od ilości zakwestjonowanego mięsa. Ta forma walki z nielegalnym ubojem daje najlepsze rezultaty.

Aczkolwiek akcja w kierunku tępienia nadużyć sanitarno-weterynaryjnych wśród pewnych sfer nie jest popularna, to jednak prowadzenie jej jest konieczne, gdyż inaczej nadużycia te przybrałyby masowy charakter, co nie pozostałoby bez ujemnego wpływu na zdrowie ludzkie. Tylko tym środkiem należy zawdzięczać, że zdrowie społe-

czeństwa z tej strony zostało całkowicie zabezpieczone i że Piotrków w przeciwieństwie do niektórych miast uniknął skutków zatrucia organizmów ludzkich mięsem niezdatnym do spożycia.

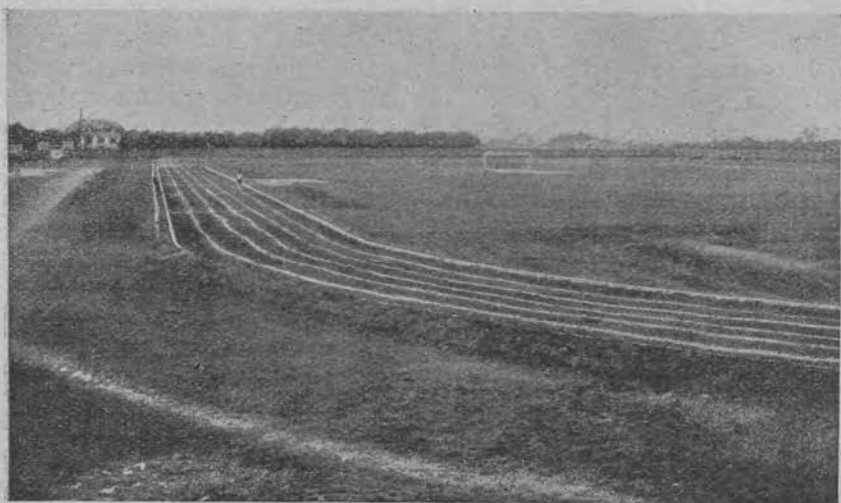
W okresie sprawozdawczym skonfiskowano mięsa: w roku 1926 — 819 kg., w 1927 — 2803 kg., w r. 1928 — 3048 kg. O konfiskacie orzekał Magistrat, a mięso po uprzednim zbadaniu jego wartości wydano zakładom opiekuńczym, natomiast mięso, uznane za niezdatne do użytku, zniszczono. Począwszy od roku 1929 w myśl nowych przepisów, konfiskatę mięsa zarządza Starostwo na rzecz Skarbu Państwa, a od czerwca 1933 r. — na rzecz Magistratu. Mięsa w tym okresie skonfiskowano: w 1930 r. — 1641 kg., (37 wypadków); w r. 1931 — 1586 (60 wypadków), 1932 — 4016 kg. (186 wypadków), w 1933 r. do 15.IX — 1565 kg. (99 wypadków).

## WYCHOWANIE FIZYCZNE.

W działalności swojej na polu zdrowia publicznego Samorząd kładł duży nacisk na fizyczne wychowanie młodzieży. Samorząd nie ograniczał się do ustawowo przewidzianych czynności w tej dziedzinie, wyrażających się w pokrywaniu wydatków M. Komitetu W. F. i P. W., ale z własnej inicjatywy tworzył placówki, któreby wzbudzały zamiłowanie do sportu i kultury sił cielesnych wśród najszerszych warstw ludności.

Samorząd przedewszystkiem udzielał swego poparcia stowarzyszeniom i organizacjom sportowym i czynił im wszelkie możliwe udogodnienia w ich pracy. W latach poprzednich, gdy pozwalały na to środki, niektóre organizacje sportowe otrzymywały stałe subdyje. W ostatnich latach ta forma pomocy z konieczności ustała, ale Samorząd okazywał ją pośrednio w ten sposób, iż stwarzał dla sportu i wychowania fizycznego odpowiednie, ogólnie uznane i niezbędne warunki. Oto wybudowano w roku 1927 Stadjon Sportowy za parkiem im. ks. J. Poniatowskiego, stopniowo doprowadzając go do obecnego, zupełnie odpowiedniego, ze stanowiska potrzeb sportowych, stanu. Piszemy o Stadjonie również na innym miejscu. Tu tylko przypominamy, że obejmuje on bieżnię długości 500 mtr., boisko do piłki nożnej, wszystkie urządzenia do skoków, rzutów i t. p., pływalnię dla dorosłych o powierzchni 1000 m.<sup>2</sup>, mniejszy staw dla dzieci, prysznic i t. p. Stadjon ten ogrodzono szczelnie płotem. Pozostaje jeszcze do wykonania wzniesienie trybun, przebudowa prowizorycznych ubieralni i założenie trwalszego parkanu (prace te, przewidziane są w planie robót inwestycyjnych, o których informujemy w innym rozdziale).

Ponadto w parku im. ks. Poniatowskiego urządzono 2 korty tenisowe. Obecnie są w toku roboty około budowy drugiego stadjonu sportowego na terenach miejskich przy ul. Sulejowskiej (na tak zw. „Bugaju”, w pobliżu ogródków działkowych).



**Miejski Stadjon Sportowy.**

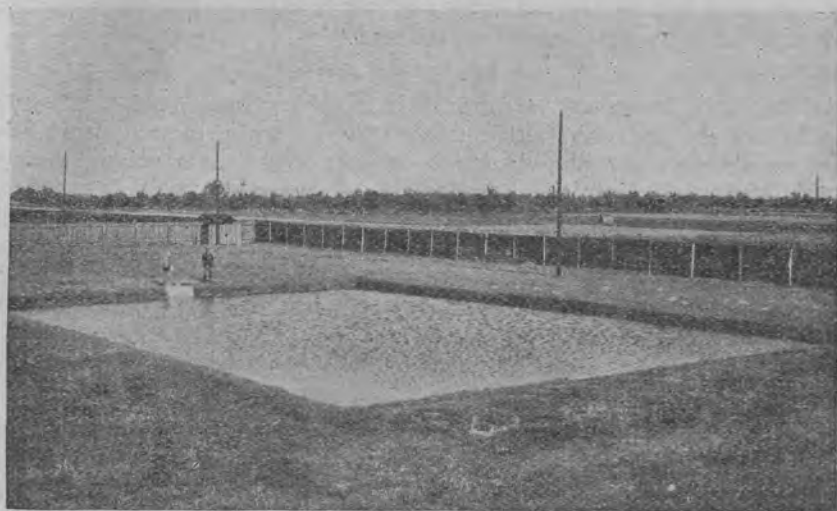


**Miejska pływalnia z widokiem na Stadjon Sportowy.**

## DALSZE ZAMIERZENIA.

Sprawozdanie nasze wskazuje, że zdrowie publiczne na wszystkich odcinkach znajdowało należyte zrozumienie w Magistracie, że działalność Magistratu w tej dziedzinie była wyjątkowo rozległa i że w pierwszej linii zmierzała do stworzenia takich warunków zdrowotnych w mieście, aby jaknajdalej odsunąć źródło powstawania różnych chorób.

Pozostaje do zrobienia jeszcze wiele — w pierwszym rzędzie uregulowanie stanu prawnego szpitala św. Trójcy i Żydowskiego (starania Magistratu idą po linii przekazania mu w bezpośredni i wyłączny zarząd obu szpitali i utrzymanie ich, dzisiaj bowiem aczkolwiek szpitale głównie utrzymuje Magistrat, to jednak nie ma on prawie żadnego bezpośredniego wpływu na gospodarkę szpitali), rozbudowanie szpitali i reorganizacja ich, rozwiązanie kwestji oddziału dla zakaźnych chorych — to w dziale szpitalnictwa. W dziale dozoru nad artykułami żywności i mięsem: założenie zakładu badania żywności i rozbudowa rzeźni miejskiej. Następnie w dziale wychowania fizycznego — budowa dalszej serii urządzeń sportowych, jak sali gimnastycznej, boisk i t. p., a przedewszystkiem zakładanie ogródków działkowych, na który to cel Magistrat zarezerwował dalszy teren przy ul. Przemysłowej, obok huty „Feniks” o powierzchni 38.344 mtr. kw. Na terenie tym zaprojektowano już powstanie 82 działek o powierzchni 300—360 mtr. kw. każda. Zaprojektowano dwa jednolite typy altanek. Oto zamierzenia Magistratu na najbliższą przyszłość. Na dalszym planie pozostaje budowa wzorowego Ośrodka Zdrowia i nowoczesnych szpitali.



Basen kąpielowy dla dzieci.

# POLITYKA CEN I APROWIZACJA

## KOMISJA DO BADANIA CEN

Na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 r. oraz rozporządzeń wykonawczych — Samorząd Miejski ma obowiązek ustalania cen maksymalnych na pieczywo, mąkę, mięso i wyroby mięsne.

Zadanie to Samorząd wykonuje przy pomocy powołanej do życia Komisji do badania cen (dawna nazwa: Komisja Cennikowa), składającej się w równej połowie z przedstawicieli zainteresowanych gałęzi przemysłu i handlu t. j. przetwórców oraz z przedstawicieli spożywców, wybieranych przez pracownicze związki zawodowe. Przewodniczącym Komisji jest z urzędu Prezydent miasta z głosem rozstrzygającym w razie równości głosów. Komisja opinuje na jakże z pośród wspomnianych wyżej artykułów pierwszej potrzeby należy ustalać ceny i w jakiej wysokości.

Na mocy tych uprawnień Magistrat m. Piotrkowa systematycznie bada sytuację rynkową w przemyśle zbożowo-mącznym i mięsnym i na każdy stwierdzony fakt zmiany cen w hurcie, niezwłocznie reaguje, ustalając ceny obowiązkowe w sprzedaży detalicznej, po zasięgnięciu opinii Komisji. W okresie sprawozdawczym przeciętnie odbywano w roku od 25 do 30 posiedzeń Komisji, zwoływanych najczęściej z inicjatywy Magistratu (prawo żądania posiedzenia przysługuje również najmniej 4-em członkom Komisji). W okresie zwykowania cen hurtowych Magistrat zmuszony był często do zmiany uchwał Komisji, dążąc do utrzymania cen artykułów pierwszej potrzeby, zwłaszcza masowego spożycia, na możliwie najniższym poziomie, dostosowanym do zdolności nabywczych biednej ludności.

**Rezultatem tej polityki było, iż Piotrków od szeregu lat należy do miast o najniższej skali cen w całej Rzeczypospolitej Polskiej.**

Nadmienić tu należy, że jeżeli chodzi o regulację cen artykułów pierwszej potrzeby w innych miastach województwa łódzkiego, to kalkulacje sporządzone przez Magistrat m. Piotrkowa i każdorazo-



we decyzje jego w sprawie cen były wzorem dla wielu z tych miast, które ceny stale przystosowywały do cen piotrkowskich (np. Tomaszów, Radomsko, Bełchatów, Urząd gm. Podolin i inne gminy).

## APROWIZACJA.

W okresach zbyt dużego zwyżkowania cen zboża i mąki w sprzedaży hurtowej, celem przeciwdziałania zwyżce cen artykułów pierwszej potrzeby — Magistrat, mając na względzie dobro szerokiej rzesz spożywców, zmuszony był przeprowadzać akcje interwencyjne, zakupując i sprzedając dla potrzeb miejscowych spółdzielni i piekarń znaczne ilości mąki po cenie tańszej od rynkowej i w ten sposób przyczyniał się do obniżenia ceny pieczywa w detalu. Tęgo rodzaju akcję na szeroką skalę zakrojoną (suma obrotu wynosiła około 70.000 zł.) po raz pierwszy przeprowadzono w roku 1927. Cena pieczywa w ten sposób wybitnie się zmniejszyła i była wówczas najniższa w całym Województwie.

Również w latach następnych: w roku 1928, 1930, 1931, a ostatnio — na wiosnę roku 1933-go Magistrat przeprowadzał tęgo rodzaju interwencje aprowizacyjne z natychmiastowym bardzo skutecznym i dla ludności pożytecznym wynikiem.

## URZĄD ROZJEMCZY DLA SPRAW NAJMU LOKALI

Na mocy ustawy o ochronie lokatorów z dnia 11 kwietnia 1924 r. istnieje przy Magistracie Urząd Rozjemczy dla spraw najmu, którego zadaniem jest rozstrzyganie w I instancji spraw o czynsz komorniany (według stanu z czerwca 1914 r.) oraz innych sporów między właścicielami domów a lokatorami, względnie sublokatorami.

Koszty utrzymania Urzędu (wraz z wydatkami kancelaryjnymi i uposażeniem sekretarza — urzędnika miejskiego) wynoszą rocznie około 5.500 zł.

Liczba spraw wnoszonych do Urzędu wahała się w latach 1925—1927 od 600 do 700 rocznie, w ostatnich latach od 265 do 300 rocznie, co jest zupełnie zrozumiałe, wobec wyczerpywania się sporów w tej dziedzinie z biegiem czasu.

Zwolnień z opłat za korzystanie z usług urzędu Magistrat dokonywał rocznie w ilości około 10% ogółu spraw.

Urząd wydaje również odpisy swoich decyzyj interesantom dla celów podatkowych, dla Sądów i t. d.

Charakterystyczną jest rzeczą, iż liczba spraw wnoszonych do Urzędu przez lokatorów wynosi w Piotrkowie przeciętnie 80% ogółu spraw o rozjemstwo przez Urząd Rozjemczy rozpatrywanych (resztę spraw wnoszą właściciele domów), czyli że najwięcej korzystają z Urzędu lokatorzy wzgl. podnajemcy.

## URZĄD STANU CYWILNEGO

Do spraw poruczonych samorządowi należy prowadzenie przez Urząd Stanu Cywilnego akt i ksiąg metrykalnych dla osób wyznań niechrześcijańskich i sekt chrześcijańskich.

Działalność Urzędu w okresie sprawozdawczym obejmowała następujące czynności:

- 1) wydano aktów (urodzeń, ślubów, zgonów) przeciętnie 910 rocznie;
- 2) wydano metryk interesantom, urzędom, w celach wojskowych oraz różnym gminom przeciętnie 2600 rocznie);
- 3) zwolniono niezamożnych i bezrobotnych z opłat kancelaryjnych przeciętnie 420 osób na sumę zgorą 1.000 zł. rocznie;
- 4) poprawiono akta (dawne) na wniosek Sądu dla potrzeb zainteresowanych — rocznie przeciętnie 40;
- 5) wysłano wykazów do miejscowego Urzędu ewidencji ludności i innych gmin przeciętnie rocznie 910;
- 6) Urząd pośredniczył między interesantami a innymi poza Piotrkowem urzędami w 150 sprawach przeciętnie rocznie;
- 7) Urząd wysyłał pism ponagląjących w tychże sprawach do innych gmin — przeciętnie dla 120 interesantów rocznie;
- 8) pomoc w odszukiwaniu dla potrzeb interesantów ich właściwego miejsca urodzenia i przynależności — wynosiła 120 rocznie.

W okresie sprawozdawczym organizację Urzędu usprawniono, zastosowano przymus zgłaszania faktów urodzeń i ślubów (w okresie poprzednim ta kontrola pozostawiała dużo do życzenia) i uczyniono dużo udogodnień osobom korzystającym z usług urzędu, obniżając między innymi znacznie wysokość opłat kancelaryjnych stosownie do stanu zamożności petentów.

# PRZEDSIĘBIORSTWA MIEJSKIE

## WSTĘP.

W dziale tym omówimy gospodarkę przedsiębiorstw miejskich, a to: Gazowni, Wodociągów i Kanalizacji, Hali Targowej, Betoniarni, Zakładów Gospodarczych i Rzeźni. Inne zakłady użyteczności publicznej i ich działalność objęte są działami, z którymi najwięcej są zbliżone.

Przedsiębiorstwa te — jużto istniały dawniej, jak: Gazownia, Rzeźnia, Zakłady Gospodarcze, Betoniarnia, jużto powstały w ciągu ostatniego ośmiolecia, jak: Wodociągi i Kanalizacja oraz Hala Targowa. Okoliczność ta miała decydujący wpływ na politykę gospodarczą poszczególnych przedsiębiorstw, zrozumiała jest bowiem rzecz, że inaczej tworzy się nowe rzeczy a czem innym, bodajże trudniejszym jest prowadzenie istniejących urzędzeń, zwłaszcza jeśli te urzędzenia nie stoją na odpowiednim poziomie.

W założeniach naszej gospodarki w tej dziedzinie było: 1) usprawnienie techniczne, 2) odpowiednia organizacja strony administracyjnej i handlowej, 3) racjonalna polityka taryfowa, któraby dała możliwość zdrowego prowadzenia przedsiębiorstwa, a zarazem nie nakładała na ludność haraczu pod postacią opłat za korzystanie z zakładów użyteczności publicznej, gdyż charakter zakładów użyteczności publ. mają wszystkie przedsiębiorstwa miejskie.

W polityce swej Magistrat nie dążył nigdy do tworzenia przedsiębiorstw handlowych, w ścisłym tego słowa znaczeniu, stał zawsze natomiast na stanowisku, iż zakłady użyteczności, z których ludność musi korzystać, gdyż dostarczają one artykułów niemal pierwszej potrzeby, nie powinny być oddawane w ręce prywatne, wtedy bowiem stają się one przedmiotem zysku dla przedsiębiorców prywatnych, a wyzysku ludności.

Musimy tu też obalić zarzut często spotykany, iż przedsiębiorstwa w ręku ciał zbiorowych nie mogą być należycie prowadzone i że najczęściej dają straty zamiast dochodów. Możemy stwierdzić na podstawie naszej kilkuletniej praktyki, iż zarzut ten jest niesłuszny.

Samorząd może i powinien prowadzić przedsiębiorstwa, oczywiście tylko o charakterze zakładów użyteczności publicznej i może je postawić na odpowiednim poziomie, niegorszym a napewno w wielu kierunkach lepszym niż przedsiębiorstwa prywatne, jeżeli tylko opiera gospodarkę tych zakładów na odpowiednich podstawach. Piszemy o tem dlatego, iż z zarzutem tym wielokrotnie spoikaliśmy się. Odpowiedzią niech będzie przykra sytuacja takich miast jak Częstochowa, która wydzierżawiła rzeźnię, jak Lublin, który ma wodociąg prywatny (częściowo) i t. d. oraz rezultaty naszej gospodarki.

Zadanie nasze było specjalnie ciężkie, komplikacje poważne, niemal dla każdego przedsiębiorstwa odrębnie. Wiele jeszcze pracy w tym dziale przed Samorządem, wierzymy jednak głęboko, iż wszystkie trudności zdoła przezwyciężyć.

## GAZOWNIA.

Gazownia wybudowana została w 1897 r. a przejęta przez miasto w 1922/23 drogą wykupu. Urządzenia stare, sieć zniszczona. Dochodowość swą do 1925 r. opiera na braku oświetlenia elektrycznego. Pobudowanie elektrowni (i to prywatnej) w 1925 r. podkopało bardzo poważnie byt Gazowni tem więcej, że ówczesny Zarząd Miejski nierozważnie zgodził się na skasowanie gazowego oświetlenia ulicznego, wprowadzając w to miejsce oświetlenie elektryczne pomimo, iż tendencja nowoczesnych miast idzie w kierunku połączenia obu tych rodzajów oświetlenia, nawet z przewagą światła gazowego. Dalszem złem, które Gazownię dotknęło, było zniszczenie rurociągu przy budowie wodociągów i kanalizacji.

Nic dziwnego, że w tych warunkach Gazownia stała się przedsiębiorstwem deficytowem. Brak kapitału obrotowego, brak zapasów z lat dawnych, kiedy Gazownia była w stanie wytworzyć kapitał renowacyjny, wysoce nieekonomiczne urządzenie pieców, wreszcie strata na gazie dochodząca do 50% produktów wskutek dewastacji rur — oto obraz stanu gospodarczego Gazowni.

Rok 1929 stanowi przełom. Uzdrowienie gospodarcze poszło w kierunku: 1) zmniejszenia kosztów administracji do minimum — w tym celu stworzono wspólny zarząd pięciu przedsiębiorstw (odtąd zwanych „Zjednoczonymi Przedsiębiorstwami Miejskimi“, a obejmujących prócz Gazowni również Wodociągi, Kanalizację, Halę Targową i Betoniarnię), a tem samem zmniejszono bardzo poważnie ciężar administracji samej gazowni (nb. i innych przedsiębiorstw), 2) usprawnienia technicznego — przy pomocy własnych funduszy i częściowo pomocy kredytowej Banku Gospodarstwa Krajowego wybudowano nowy 8-ioretortowy piec z instalacją na gaz wodny, co usunęło konieczność pędzenia specjalnego generatora, dokonano rewizji 40% sieci gazowej, przeprowadzono badanie i naprawę gazomierzy, zrekonstruowano cały szereg urządzeń produkcyjnych, kontrolnych i t. d., 3) rozbudowy handlowej — założono własny sklep przy ulicy

Słowackiego 22, zainicjowano i przeprowadzono szereg pokazów gotowania na gazie, rozbudowano akwizycję i t. d.

Wskazane prace pozwoliły na usunięcie deficytu tak, iż w roku 1931 Gazownia daje już równowagę budżetową a w roku 1932 — pierwszą od wielu lat nadwyżkę kilkunastu tysięcy złotych.

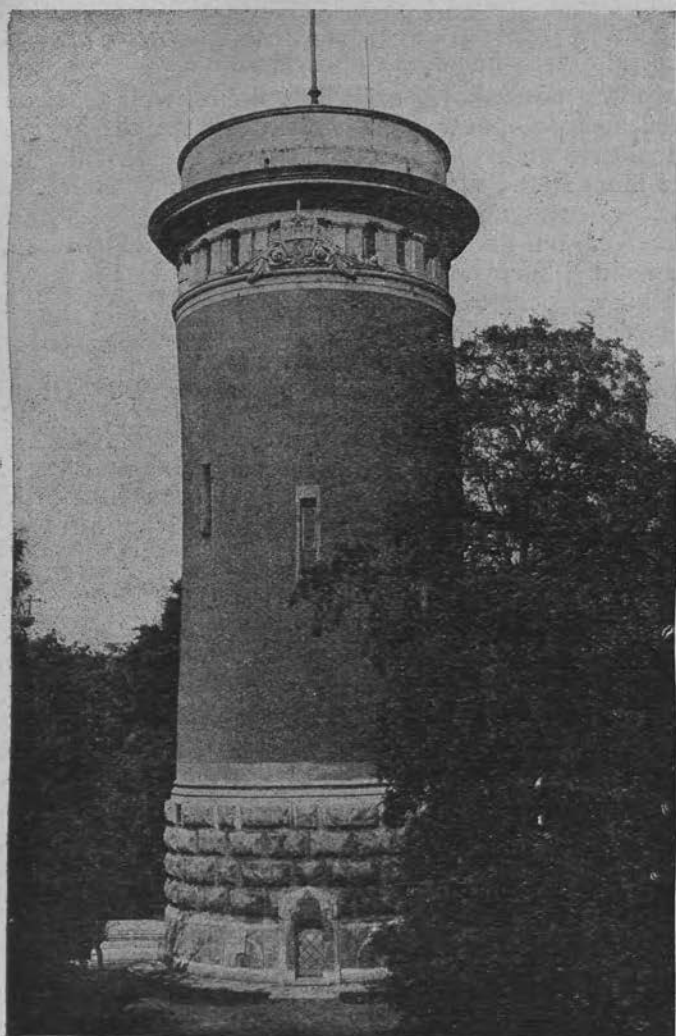
Rok 1932/33 przynosi dalszą poprawę stanu gospodarczego Gazowni. Oto po długich staraniach zdołano uzyskać dostawę gazu dla kolei. Narazie dostawa ta obraca się w granicach 150.000 m<sup>3</sup> rocznie, jest jednak nadzieja dalszego rozrostu. Dla przeprowadzenia tej dostawy Gazownia zmuszona była dokonać b. poważnych inwestycji, jak budowa kompresora do sprężania gazu, budowa bocznicy kolejowej i t. p. kosztem 40.000 zł. (z sumy tej tylko zł. 10.000 pokrył w formie pożyczki Bank Gosp. Krajowego). Ostatnio wymieniona inwestycja dała możność również częściowego obniżenia kosztów produkcji, mianowicie na dostawie węgla, który obecnie przychodzi na bocznice. Dla podkreślenia doniosłości przedsięwzięcia, o którym mowa, zaznaczyć należy, iż w związku z dostawą gazu dla kolei koszty produkcji zwiększyły się minimalnie, mianowicie tylko o wydatek na surowiec, gdyż gaz produkuje się nadal jednym piecem przy tej samej obsłudze technicznej.

Dażenia Zarządu miejskiego w dziedzinie gospodarki Gazowni idą wreszcie w kierunku obniżenia ceny gazu. Aczkolwiek cena ta jest wysoka, zwłaszcza w porównaniu z innymi miastami, to jednak obniżka ta będzie przeprowadzona. Narazie wobec tego, iż Gazownia musi jeszcze szereg inwestycji przeprowadzić w celu usprawnienia swego działania, zastosowano niewielką obniżkę w formie przejęcia podatku, jaki mieli ponosić konsumenci gazu.

## WODOCIĄGI I KANALIZACJA.

Z dniem 15 stycznia 1928 r. Wodociągi zostały oddane do użytku publicznego. Kolosalny krok naprzód w kierunku europeizacji miasta, a przede wszystkim podniesienia jego zdrowotności. Z punktu widzenia wszakże egzystencji Wodociągów, jako przedsięwzięcia, zaczynają się od samego początku trudności, obracające się głównie około maksymalnego wykorzystania jego urządzeń.

Aczkolwiek w umowie ustnej z firmą Ulen, która inwestycje te przeprowadzała, zastrzeżone było, iż z kapitału konstrukcyjnego pożyczki wykonane będą również przyłączenia nieruchomości do sieci wodociągowo-kanalowej, to jednak w praktyce okazało się, iż pożyczka wystarczyła zaledwie na same urządzenia, no i na... opłacenie „normalnych” honorarjów Firmy Ulen. Rezultat taki, iż woda była, tylko nie miał kto z niej korzystać. Rozpoczęła się walka o odbiorców, która do dnia dzisiejszego nie została zakończona. Domy mające już własną instalację wodociągową stosunkowo szybko włączyły się do sieci, właściciele natomiast innych nieruchomości w przeważającej większości połączenia się z siecią odmówili, motywując to brakiem



Wieża wodna (ciśnień).

odpowiednich funduszków. Doceniając ten motyw, Magistrat poszedł w kierunku starań o odpowiednie kredyty. Rezultat smutny, bo w 1929 r. Bank Gospodarstwa Krajowego przydzielił na ten cel zł. 25.000, w 1930 r. zł. 150.000 i w roku 1931 zł. 64.000 i to na warunkach trudnych do przyjęcia, bo przy spłacie 2-ech a ostatnio 3-ech lat i oprocentowaniu około 12 od sta rocznie. Nic dziwnego, że w ciągu prawie 6 lat wykonano zaledwie 460 połączeń, a przeszło 2 razy tyle pozostało nieruchomości nieprzyłączonych.

Niewątpliwie początkowo brak było dobrej woli ze strony właścicieli nieruchomości, później jednak kiedy przyszedł kryzys a z nim zmniejszenie się efektywnej dochodowości domów, nie można było stosować innej metody jak tylko uzyskanie dogodnych kredytów na połączenie nieruchomości oraz wewnętrzną instalację wodociągowo-kanalową. Tem też tłumaczy się, iż Samorząd nie poszedł drogą stosowania sankcyj karnych ani nawet proponowaną drogą wprowadzenia podatku wodociągowego, któryby był pośrednią presją na właścicieli, lecz domagał się od Banku G. Kr. jako wierzyciela, któremu zależy na właściwym prosperowaniu wodociągów, jako przedsiębiorstwa, przydzielenia dogodnych kredytów. Akcja Magistratu ma być wreszcie uwieńczona pomyślnym rezultatem w przyszłym roku, który ma przynieść pożyczki z Funduszu Pracy na włączenie nieruchomości do sieci.

10-go sierpnia 1933 r. ogłoszone zostało w Dzienniku Wojewódzkim zarządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych, zawierające miejscowe (dla Piotrkowa) przepisy wodociągowo-kanalizacyjne. Zarządzenie to jest przekreśleniem ze strony Władz dotychczasowego stanowiska Samorządu m. Piotrkowa w tej sprawie, wprowadza bowiem, wbrew woli Rady Miejskiej, opłaty za wodę i za kanały z możliwością przerzucenia tak jednych jak i drugich na lokatorów, gdy uchwała Rady szła w kierunku ponoszenia opłat za wodę przez lokatorów, a za kanały — przez właścicieli nieruchomości, oraz podatek wodociągowy na właścicieli, którzy nie przyłączyli się do sieci wodociągowo-kanalizacyjnej, pod postacią opłat „za prawo korzystania z wodociągów i kanałów” — to też Samorząd odpowiednio się do tego ustosunkował. Zdaniem Samorządu nie powinno się w obecnych warunkach ekonomicznych, kiedy przeważająca część obywateli nie może przy największych oszczędnościach związać swego budżetu domowego, nakładać nowego i to tak znacznego ciężaru.

By dać pełny obraz gospodarki zakładu wodociągowego trzeba zaznaczyć, iż konsumpcja wody wynosiła w roku 1929/30 — 193.759, w roku 1930/31 — 254.835, w r. 1931/32 — 275.207, w r. 1932/33 — 307.974 m<sup>3</sup> (307.974.000 litrów). Budżety tego zakładu dają stałą nadwyżkę, która pozwala na pokrycie niedoboru zakładu kanalizacyjnego oraz na częściową spłatę kapitału pożyczkowego. Zakład kanalizacyjny jest tylko częściowo czynny, nie uruchomiono bowiem dotąd Stacji oczyszczania ścieków (na podstawie orzeczenia prof. Pomia-



nowskiego i dla zaoszczędzenia kosztów) — uruchomienie tej stacji przewiduje się w roku 1934.

## HALA TARGOWA.

Hala Targowa jest b. pięknym obiektem pod względem architektonicznym i estetyki tego rodzaju zakładów. Niestety pod względem przemyslenia szczegółów technicznych i eksploatacji pozostawia bardzo wiele do życzenia.



**Hala Targowa (front).**

Hala mieści 40 sklepów (na zewnątrz), 48 jatek mięsnych (wewnątrz), 16 basenów rybnych, 96 straganów, pozatem chłodnię o 65 boksach do konserwacji mięsa i wyrobów mięsnych, przedchłodnię o 66 boksach do przechowywania różnych artykułów spożywczych, jak nabiału, jarzyn i t. p. oraz fabrykę sztucznego lodu. Rozmiarami swei Hala znacznie przekracza zapotrzebowanie Piotrkowa, to też 40% — 60% lokali jest pustych.

Budowa Hali „na wyrost” zmusiła Zarząd Miejski do postawienia sprawy pod kątem zjednania klienteli zamiejscowej. Niestety wszelkie starania w tym kierunku podejmowane u Władz Państwowych, organizacji spółdzielczych, różnych organizacji i firm handlowych spełzły na niczem. Hala ograniczona została do rynku miejscowego, który niestety pod wpływem kryzysu gospodarczego i specyficznej martwoty Piotrkowa kurczy się coraz bardziej. Miast rozszerzać się wynajem obiektów Hali coraz to więcej się kurczy, pomimo znacznych ulg, jakie Zarząd przyznawał kupcom handlującym w Hali. Pierwotne opłaty ustalone na poziomie cen miejscowych, niepozostające w żadnym stosunku do norm jakie powinny być stosowane przy

uwzględnieniu kosztów budowy, trzeba było kilkakrotnie obniżyć. Obniżki te zastosowano w wysokości 10% od 1.II. 1932 r., dalsze 10% od 1.VI.1932 r., wreszcie 20% od 1.II.1933 r.

Nieco odrębnie przedstawia się sprawa chłodni i fabryki lodu. Brak przepisów (przepisy takie wchodziły w życie dopiero w 1934 r.), któreby wprowadzały przymus chłodzenia mięsa, zmusił Magistrat do wynajęcia chłodni na warunkach możliwych w danej chwili do osiągnięcia. Chłodnia cprawda całkocicie jest zajęta (natomiast przedchłodnia niemal zupełnie pusta), jednakowoż dochód z niej nie pokrywa kosztów eksploatacji, nie licząc już amortyzacji kapitału. Pomimo to Magistrat utrzymywał chłodnię w ruchu z uwagi na kolosalne znaczenie, jakie ona odgrywa dla zdrowia ludzkiego ze względu na należytą konserwację mięsa, zwłaszcza w porze letniej. By jednak rozpiętość wydatków i dochodów chłodni zmniejszyć do minimum, Magistrat przeprowadził szereg inwestycji, które b. poważnie odciażyły kosztu ruchu. Zaznaczyć należy, że inwestycje te były w gruncie rzeczy naprawieniem błędów technicznych firmy Ulen, stwierdzonych przez rzeczoznawców przez Magistrat zaproszonych. O celowości tych inwestycji świadczy choćby to, iż zmniejszenie kosztów ruchu w ciągu jednego roku pokryło wydatki na inwestycje.

Pomimo tak energicznych przedsięwzięć Hala Targowa zaczyna obecnie przynosić już deficyt eksploatacyjny. W toku są dalsze kroki w celu usunięcia tego stanu.

Fabryka sztucznego lodu ma z punktu widzenia handlowego rację bytu tylko łącznie z eksploatacją chłodni, t. zn. lód produkuje się przy okazji pędzenia maszyn dla chłodni. Pomimo taniości tego lodu, pomimo niezaprzeczalnej jego higieny, lód sztuczny może być sprzedawany tylko dla celów konsumcyjnych, natomiast konkurować z lodem naturalnym dla celów przemysłowych w żadnym razie nie może. Stąd jest on artykułem raczej „luksusowym” i konsumcja jego w latach kryzysu spadła do jednej dziesiątej pierwotnych ilości. W przyszłości muszą być ponowione próby eksportu lodu poza Piotrków.

## BETONIARNIA.

Betoniarnia jest zakładem ograniczonym dotąd do wytwórczości na własne potrzeby, mianowicie produkuje płyty chodnikowe, krążki, miski zlewowe, kostkę przejazdową, w bieżącym roku kostkę brukową, cementowo-granitową i t. p. W tym zakresie przedsiębiorstwo to spełnia całkocicie swoje zadanie.

## ZAKŁADY GOSPODARCZE.

Zakłady Gospodarcze obejmują tabor miejski, służący do oczyszczania miasta, przewozu mięsa, artykułów budowlanych, opałow i t. d., oraz gospodarstwo rolne, którego byt jest ściśle związany z ist-

nieniem taboru, ma bowiem dostarczyć paszy na jego potrzeby. Zakłady te od szeregu lat pracują z nadwyżką, dzięki odpowiedniej ich organizacji, pomimo, iż w latach dawniejszych dawały stale deficyt.

### RZEŻNIA MIEJSKA.

Dużą rolę w działalności Samorządu na polu zapewnienia mieszkańcom odpowiedniej higieny i należytych warunków sanitarnych — spełnia Rzeźnia Miejska. Jest ona urządzona w sposób już dzisiaj przestarzały i nieodpowiedni. Samorząd starał się tedy przez odpowiednią konserwację budynku i urządzeń mechanicznych, jak i przez wprowadzenie zmian utrzymać ją na możliwie najlepszym poziomie. Przeprowadzono gruntowne remonty zewnątrz i wewnątrz budynku, urządzono pomieszczenia dla wagi, urządzono składnicę mięsa przywozowego, suszarnię skór i stajnie dla pomieszczenia nierogaczyny. W hali uboju zainstalowano wentylację, urządzono pokój dla rzeźników i czeladzi i przeprowadzono szereg innych ulepszeń.

Kierownictwo rzeźni spoczywa w rękach miejskiego lekarza weterynaryj, zaś od roku badania trychinoskopiczne prowadzi specjalnie zaangażowany pracownik (absolwent Uniwersytetu), który jednocześnie pełni funkcje pomocnika lekarza Rzeźni. Ubój odbywa się pod nadzorem lekarskim i zgodnie z przepisami i zaleceniami Władz Wojewódzkich. W okresie sprawozdawczym nie zanotowano na terenie miasta ani jednego wypadku zatrucia mięsem, pochodzącym z uboju w Rzeźni Miejskiej.

Kilkakrotnie Rada Miejska obniżyła na wniosek Magistratu opłaty za ubój w Rzeźni, wobec coraz powiększającego się kryzysu i pogorszenia się sytuacji gospodarczej. Dla zobrazowania zakresu pracy Rzeźni przytoczymy dane z roku 1932 o uboju zwierząt. Ogółem zabito w roku 1932 w Rzeźni Miejskiej mięsa w kilogramach: bydła rogatego — 772.020, cieląt — 119.060, nierogaczyny 946.580, owiec i kóz — 13.905. Ogółem zabito w r. 1932 zwierząt (sztuk): wołów — 46, buhajów — 125, krów — 4878, jałowizny — 1372, cieląt — 6006, świń — 8184, owiec — 995.

Jak widać ubój w Rzeźni jest dość znaczny i obejmuje około 90% ogólnej liczby wszystkiego mięsa konsumowanego przez ludność. Stwarza to konieczność rozbudowy Rzeźni i odpowiedniego jej urządzenia, co też jest w planie przyszłych prac samorządu poważnie brane pod uwagę (szczegółowo patrz: Plan robót inwestycyjnych).

## ORGANIZACJA ADMINISTRACJI MIEJSKIEJ

Magistrat miasta organizacyjnie podzielony jest na szereg wydziałów, spełniających odpowiednie, przydzielone im czynności. Ponadto w celu wykonania całokształtu zadań ciężących na Samorządzie powołano do życia szereg instytucyj wyodrębnionych z ogólnej administracji miejskiej, spełniających zadania specjalne, a podległych bezpośrednio Zarządowi miasta.

Wydziałów jest sześć:

- Wydział I Prezydjalny — sprawy ogólne,
- „ II Skarbowy — sprawy finansów miejskich,
- „ III Techniczny — sprawy budowlano-gospodarcze,
- „ IV Oświaty, Kultury, Statystyki,
- „ V Opieki Społecznej i Zdrowotności,
- „ VI Administracyjny — sprawy meldunkowe, wojskowe, ewidencji ludności i t. d.

Specjalne czynności wykonują instytucje i zakłady miejskie:

- 1) Zjednoczone Przedsiębiorstwa Miejskie (Gazownia, Betoniarnia, Wodociągi, Kanalizacja, Hala Targowa).
- 2) Miejskie Zakłady Gospodarcze.
- 3) Administracja domów miejskich.
- 4) Rzeźnia Miejska.
- 5) Miejski Ośrodek Zdrowia.
- 6) Stacja opieki nad matką i dzieckiem oraz Żłobek.
- 7) Dom starców im. Prez. K. Szmida.
- 8) Miejska Biblioteka Publiczna i
- 9) Miejska Czytelnia Publiczna.

W okresie sprawozdawczym opracowano szereg zasadniczych przepisów i regulamin pracy w wyszczególnionych instytucjach i zakładach oraz usprawniono pracę kancelaryjną i wprowadzono ulepszony system biurowości w Wydziałach Magistratu i podległych instytucjach.

Ze względu na specjalne znaczenie poruszyć tu jeszcze należy sprawę reformy systemu ewidencji ludności, dokonanej przez samorząd w okresie od r. 1931-go.

Otóż wobec wejścia w życie nowych przepisów o meldunkach i księgach ludności zorganizowano obok dawnego Biura Meldunkowego (Adresowego) również Biuro Ewidencji i kontroli ruchu ludności, które przeprowadziło gruntowną reorganizację systemu ewidencji i posiada obecnie kartotekę wszystkich mieszkańców oraz wszechstronną statystykę ludnościową. O rozmiarach tej pracy świadczą następujące cyfry: w okresie przygotowawczym, t. j. po rozdaniu deklaracji, druków i nowych ksiąg, odbyciu 26 posiedzeń-odczytów, na których zapoznawano prowadzących meldunki z zasadami nowej ustawy meldunkowej, uruchomiono w mieście specjalne biuro, które wypełniało ankietę ludności. Ankieta była sprzedana w 120.316 egz., ponadto wydano bezpłatnie 4868 egz. Arkuszy zbiorczych wydano 12.000 egz. Po odbiorze ankiety, segregacji i spisaniu skorowidza przystąpiono do pisania „kart rodzinnych” oraz „ksiąg domów” i „ruchu ludności”.

Na dzień 1. I. 1933 r. sporządzono już 16.800 kart rodzinnych z ogólnej liczby 20.000. Praca ta jeszcze trwa i jest już na ukończeniu.

Mówiąc o organizacji administracji miejskiej, wspomnieć również należy, iż w okresie sprawozdawczym uregulowano również stosunki służbowe pracowników, zarówno stałych jak i prowizorycznych.

Prawa i obowiązki pracowników ściśle określają postanowienia pragmatyki służbowej, uchwalone przez Radę Miejską w r. 1925 i zatwierdzone przez Władze Nadzorcze.

Pracownicy miejscy stali (etatowi) ubezpieczeni są w Miejskim Funduszu Emerytalnym, zorganizowanym na zasadach ustalonych w statucie o zaopatrzeniu emerytalnem pracowników komunalnych i ich rodzin, uchwalonym przez Radę Miejską w roku 1929. W roku 1932 Rada Miejska uchwaliła również nowe przepisy dyscyplinarne dla pracowników zatrudnionych w administracji miejskiej.

## II POWSZECHNY SPIS LUDNOŚCI W DNIU 9/XII 1931 R.

Zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dn. 2.IX.1931 r. Zarząd Miejski przeprowadził powszechny spis ludności na terenie miasta Piotrkowa. W tym celu zorganizowano biuro spisowe przy Wydziale Oświaty, Kultury i Statystyki, którego kierownik mianowany został naczelnym komisarzem spisowym. Prace organizacyjne objęły podział miasta na 250 okręgów spisowych, werbowanie honorowych komisarzy oraz zaznajamianie ich z pracą spisową, propagandę spisu wśród ludności, opracowanie wykazów domów w okręgach, przeprowadzenie spisu próbnego i t. d.

Spis przeprowadzono przy współpracy 351 osób, które się zgłosiły na apel Magistratu, następnie po spisie sprawdzano i uzupełniano materiały spisowe w liczbie 17.000 formularzy, opracowywano zestawienia statystyczne, poczem cały materiał przesłano do Głównego Urzędu Statystycznego w Warszawie.

Praca komisarzy była honorowa i traktowana jako spełnienie obowiązku obywatelskiego.

Ze spisu uzyskano oddzielną rejestrację dzieci do lat 14 dla celów administracji szkolnej (rejestr ten objął 14.961 dzieci). Spis wykazał 51.281 ludności w Piotrkowie (w roku 1921 liczba ludności wynosiła 41.113, czyli że wzrost stanowi 24,7%).

Wszyscy komisarze spisowi otrzymali odznaki honorowe „za ofiarną pracę”.

Prace spisowe były prowadzone w ścisłym kontakcie z Władzami Centralnymi i Wojewódzkiemi i przy pełnym zrozumieniu i współdziałaniu miejscowej ludności oraz prasy i Miejskiej Komisji Spisowej (zorganizowanej dla propagandy).

## STATYSTYCZNE DANE O STOSUNKACH LUDNOŚCIOWYCH W PIOTRKOWIE

Obszar administracyjny miasta 3.869 hektarów.

Ludność — osób w dniu 1. I. 1933 r. 52.088.

Lokali mieszkalnych w dniu 1. I. 1933 r. — 11.581.

Izb mieszkalnych w dniu 1. I. 1933 r. — 23.363.

Przeciętnie na 1 mieszkanie przypada 4,5 osoby.

Przeciętnie na 1 rodzinę przypada 4,1 osoby (liczba rodzin 12.581, t. j. 1000 sublokatorów i zamieszkałych łącznie z innymi w jednym mieszkaniu, „kątem“).

Lokali 1-izbowych jest	4.778	—	t. j.	41,3%	
„ 2 „ „	4.055	—		35,6%	
„ 3 „ „	1.526	—		13,1%	
„ 4 „ „	654	—		5%	
„ 5 „ „	275	—		2,4%	
„ 6 „ „	145	—		1,3%	
„ powyżej 6 izb „	148	—		1,3%	
Razem	11.581	—		100%	

Liczba pracowników państwowych i samorządowych (oprócz wojska) w r. 1932	3.344
Osób pobierających zaopatrzenie emerytalne	1.042
Robotników zatrudnionych (w dniu 1. I. 32) w przemyśle, rzemiośle i handlu, nie licząc zakładów zatrudniających mniej jak 4-ch robotników	2.387
Ilość prywatnie zatrudnionych robotników wogóle	5.888
Ilość prywatnych pracowników umysłowych	412
Przedsiębiorstw przemysłu fabrycznego	65
Zakładów rzemieślniczych opodatkowanych	365
Przedsiębiorstw handlowych	1.275
Bezrobotnych zarejestrowanych w roku 1932 w Państw. Urzędzie Pośredn. Pracy	2.760
Przypuszczalna liczba bezrobotnych ogółem (razem z niezarejestrowanymi lub niepodlegającymi rejestracji) w dniu 1. I. 1933 r.	5.000

## ZAKOŃCZENIE

Daliśmy krótki tylko, o ile to było możliwe, zarys prac Samorządu w okresie ostatniego ośmiolecia. Przed oczami czytelnika przesunął się obraz prac naszych na polu gospodarki miejskiej. Rada Miejska i jej działalność, finanse miejskie i polityka finansowa, gospodarczo-techniczne wysiłki w kierunku europeizacji naszego miasta, działalność na polu oświaty powszechnej i kultury, opieka społeczna i zdrowotność oraz cały szereg innych odcinków pracy samorządowej — oto główne zagadnienia, które składają się na całość tej pracy i z którymi w ogólnych zarysach chcieliśmy zaznajomić społeczeństwo.

Pozwalamy sobie przytem przypomnieć, jakie były nasze hasła, wysunięte przy wyborach do Samorządu w końcu roku 1925. Zapewnialiśmy społeczeństwo, iż będziemy pracować dla dobra ludu pracującego; że teren Rady Miejskiej i Magistratu będzie trybuną, z której ludność usłyszy obronę jej spraw i interesów; że w polityce podatkowej będziemy surowi (a zarazem sprawiedliwi) dla bogatych, a wyrozumiali i pomocni dla ubogich i bezrobotnych; że w miarę sił i możliwości będziemy budować i rozbudowywać miasto, dając mu to wszystko, bez czego Piotrków nie zasługiwałby obecnie na miano miasta europejskiego; że damy dzieciom szkołę, a rodzicom lub opiekunom pomoc w wychowaniu tych dzieci; że z opieki społecznej nie zrobimy filantropji ani tembardziej jałmużny społecznej, lecz traktować ją będziemy jako obowiązek wobec tych, których objąć powinna i to obowiązek jaknajszerszej pojęty; że sprawę zatrudnienia bezrobotnych, już wtedy palącą i aktualną, postawimy w centrum naszych usiłowań i zamierzeń i że w tej sprawie zrobimy wszystko co będzie w naszej mocy, a nawet ponad siły; że wreszcie całość gospodarki naszej prowadzić będziemy oszczędnie, uczciwie, tylko dobro ogólne mając na uwadze.

Ośmielamy się twierdzić, że tym założeniom naszej pracy — w ciągu następnych lat ośmiu pozostaliśmy wierni, żeśmy ich ani na chwilę nie zapominali i starali się w najgorszych okresach je urzeczywistniać.

Obecnie zbliżamy się do końca naszej kadencji. Opuszczamy nie-



zadługo teren Samorządu, do którego rozpisane zostaną wybory już według nowej Ustawy Samorządowej. Uważamy tedy za swój obowiązek parę słów jeszcze poświęcić tej ustawie. Głosimy otwarcie, że nowa ustawa zmienia poważnie cały ustrój Samorządu i jego życie wewnętrzne. Dotychczasowe przepisy ustawowe, regulujące życie Samorządu, którym z naszego stanowiska możnaby niemało zarzucić, zostały znacznie, naszym zdaniem, pogorszone. Stawiamy sobie sami pytanie, czy w obliczu nowej Ustawy Samorządowej, możliwem będzie utrzymanie takiego kontaktu i powszechnego współdziałania Władz miejskich z ludnością tego miasta, takiego obopólnego — tej ludności i Magistratu — zrozumienia, jakim chlubić się możemy w okresie naszej ośmioletniej pracy.

Przyszłość to pokaże. Jest bowiem zupełnie jasnem, że nie martwa litera prawa, a oblicze społeczne i moralne, nadane Samorządowi przez nas wszystkich, zadecydują o dalszych tego Samorządu losach.

## S P I S R Z E C Z Y

	str.
Słowo wstępne . . . . .	3
Rada Miejska . . . . .	5
Magistrat . . . . .	12
Finanse . . . . .	13
Rozbudowa miasta . . . . .	19
Oświata i Kultura . . . . .	39
Opieka Społeczna . . . . .	51
Zdrowie publiczne . . . . .	65
Polityka cen i aprow. . . . .	78
Urząd Rozjemczy . . . . .	80
Urząd Stanu Cywilnego . . . . .	81
Przedsiębiorstwa Miejskie . . . . .	82
Organizacja administracji . . . . .	90
II. Powszechny Spis Ludności . . . . .	92
Statystyczne dane . . . . .	93
Zakończenie . . . . .	94



